



**Bialczanie 35
razy okrążyli
Ziemie.**

Znów
wywalczyli
tytuł



7
STRONA

**Spotkajmy
się nad wodą.**

W ostatni
weekend
byliśmy nad
Zalewem
Kraśnickim



10-11
STRONY

**Niespodziewana
porażka**

w Pruszkowie,
aż 0:3

20
STRONA

Oszukał rolników na 7 mln zł. Czeka na wyrok

AKT OSKARŻENIA Marek G., kiedyś czołowy działacz PiS w powiecie łosickim stanie przed sądem. Wraz ze współnikami miał oszukać rolników na ponad 7 mln złotych

Ewelina Burda

Marek G., jego żona i szwagier skupowali zboże i inne produkty rolne, choć od początku wiedzieli, że są niewypłacalni. Mieli oszukać w ten sposób ponad 140 osób na ponad 7 mln zł. Prokuratura Okręgowa w Siedlcach skierowała właśnie do sądu akt oskarżenia. – Oskarżeni w okresie od 8 lipca 2022 roku do 19 czerwca 2023 roku w Łosicach i innych miejscowościach na terenie

Polski, działając wspólnie i w porozumieniu oraz z wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w ramach działalności ustalonej spółki, mając świadomość sytuacji finansowej spółki, polegającej na braku środków na regulowanie zaciąganych zobowiązań, doprowadzili 140 osób i podmiotów gospodarczych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 7.024.354,02 zł., co stanowi mienie znacznej wartości – mówi Krystyna Gołąbek, rzecznik Prokuratury Okrę-



gowej w Siedlcach. Skupione w ten sposób zboże sprzedawali później kolejnym odbiorcom.

– Oskarżeni uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu i ta okoliczność wpływa na wysokość kary pozbawienia wolności grożącej za to przestępstwo i której maksymalny wymiar wynosi 15 lat – zaznacza prokurator Gołąbek. Cała trójka jest w tymczasowym areszcie. – Nikt nie przyznał się do popełnionych czynów – przyznaje rzeczniczka.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

FOT. MAREK G. / ARCHIWU

Biznesmen w śpiączce i z zarzutem: mord ze szczególnym okrucieństwem

WSTRZĄSAJĄCA ZBRODNIA Według śledczych, Anna H. została zamordowana przez byłego męża ze szczególnym okrucieństwem. Wiesław H. znany biznesmen chciał odebrać życie również sobie, ale przeżył. Jest już decyzja o przedstawieniu mu zarzutów i tymczasowym aresztowaniu. Mężczyzna przebywa w szpitalu. Pilnują go policjanci

Do tej rodzinnej tragedii w Biłgoraju doszło w środę, 3 lipca. Bliscy Anny H. zaniepokoił się tym, że nie mogli z nią nawiązać kontaktu. Pojechali do domu kobiety i znaleźli jej zwłoki. Wezwano policyj.

– Policjanci na miejscu ujawnili odkręcony zawór gazu i poczuł zapach benzy-

ny. Mundurowi natychmiast zabezpieczyli teren i z innymi służbami zneutralizowali zagrożenie. W miejscu zamieszkania ujawniono także rannego 58-latkę (b. męża kobiety – red.), który został przetransportowany do szpitala – relacjonuje nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie.



Do tragedii doszło przy ul. Kościuszki, w domu, w którym małżonkowie przez lata prowadzili sklep

FOT. POLICJA

Ogłędziny w domu położonym przy głównej ulicy Biłgoraja trwały dwa dni. Zabezpieczono szereg do-

wodów, przesłuchano też wielu świadków.

– Sekcja zwłok pokrzywdzonej Anny H. potwierdziła, iż jej zgon nastąpił w wyniku działań świadczących o popełnieniu przestępstwa – przekazuje Rafał Kawalec, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Azoty wyłączają melaminę. Produkcja nieopłacalna



FOT. ZA W. PUŁAWACH/FB

Zakłady Azotowe w Puławach z powodów ekonomicznych wstrzymały do odwołania produkcję melaminy. Według przekazanego komunikatu, chodzi o zbyt wysokie koszty jej wytwarzania przy zbyt niskiej cenie rynkowej tego produktu. Spółka nie radzi sobie z konkurencją, której nie obejmują unijne przepisy.

Chemiczny kombinat w Puławach to jedyny producent melaminy w Polsce. Chodzi o biały proszek stosowany do wytwarzania żywic, laminatów, klejów, farb, lakierów, czy płyt drewnopodobnych. „Puławy” posiadają trzy linie produkcyjne tego rodzaju substancji o łącznej mocy blisko 100 tysięcy ton rocznie. Niestety, z uwagi na rosnące koszty produkcji oraz niskie ceny oferowane przez konkurencyjne firmy spoza Europy, puławska melamina poszła w odstawkę.

Problemy rozpoczęły się dwa lata temu. W lipcu 2022 roku, decyzją ówczesnego zarządu, głównie z powodu wysokich cen energii, produkcję melaminy ograniczono. Od tamtej pory uruchamiano głównie najnowszą linię - Melamina III. Na drugiej linii przestoje wykorzystano do przeprowadzenia planowanych remontów. W tym roku białą w Puławach wytwarzano od lutego do początku lipca. W czwartek spółka wydała komunikat informujący o wstrzymaniu produkcji.

- Koszty związane z podstawowym surowcem - gazem ziemnym oraz energetyką w zakresie cen emisji są obecnie największym wyzwaniem. Punktem odniesienia są w tym przypadku producenci spoza Unii Europejskiej, którzy nie muszą ponosić tak wysokich kosztów - tłumaczy zarząd ZA w Puławach. - Produkcja zostanie wznowiona w momencie, gdy na rynku będzie możliwe uzyskanie

akceptowalnej ceny melaminy w stosunku do kosztów produkcji - informuje spółka.

Odbiorcy puławskiej melaminy nie muszą martwić się kolejnym przestojem. Firma zapewnia, że posiada zapasy tej substancji. Żeby wrócić na rynek, władze ZA szukają możliwości obniżenia kosztów stałych oraz inwestycji, które zwiększą opłacalność produkcji.

- Wyzwaniem pozostają koszty produkcji, a konkretnie warunki konkurencyjne, w jakich funkcjonuje przemysł chemiczny w Europie. To przede wszystkim import z Chin, USA, Trynidadu. Kierunków, w których nie obowiązują regulacje dotyczące CO2, stąd nie ma konieczności zakupu uprawnień do emisji. Tym samym, tamtejsi producenci chętnie kierują swoje produkty na rynek europejski - tłumaczy Huber Kamola, prezes puławskich Azotów i wiceprezes całej Grupy Azoty. **RS**

Wymienią asfalt na nowym moście

PUŁAWY Zarządca mostu im. Jana Pawła II w ciągu drogi ekspresowej S12 przygotowuje się do wymiany ścieranej warstwy asfaltu na długości prawie 1,2 kilometra. Prace powinny rozpocząć się w przyszłym miesiącu



Dobra wiadomość dla kierowców korzystających z mostu na Wiśle w Puławach - za kilka miesięcy przeprawa ta zyska nową, asfaltową nawierzchnię. Niestety, jak każdy remont, także ten planowany w tym roku przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad, będzie wiązał się tymczasowymi utrudnieniami w ruchu. Roboty mają potrwać do czterech miesięcy od podpisania umowy z wybranym w ramach przetargu wykonawcą. Na oferty

Most im. Jana Pawła II w Puławach otwarto w roku 2008. Przeprawa stanowi część obwodnicy Puław w ciągu drogi ekspresowej S12

FOT. (FOT. P. MIKULSKI/FB)

zarządca drogi S12 czeka do połowy lipca. Jeśli obędzie się bez odwołań i powtórzeń, prace powinny rozpocząć się w przyszłym miesiącu, a zakończyć jesienią.

W ramach zadania wykonawca będzie musiał sfrezo-

wać istniejącą nawierzchnię mostu, naprawić uszkodzenia, położyć nową warstwę ścieralną oraz odtworzyć oznakowanie poziome. Poza jezdniami na moście, poprawione mają zostać również drogi dojazdowe do tego obiektu. Ile to wszystko będzie kosztowało dowiemy się po rozstrzygnięciu ogłoszonego przetargu. Zgodnie z szacunkami GDDKiA, wartość takiego zamówienia na podstawie podobnych inwestycji wynosi ok. 450 tys. zł. **RS**

Oszukał rolników na 7 mln zł. Czeka na wyrok

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Kariera Marka G. zapowiadała się obiecująco. Po wyborach samorządowych w 2018 roku został przewodniczącym rady powiatu w Łosicach (województwo mazowieckie). A gdy rok później w wyborach parlamentarnych walczył, choć bezskutecznie, o mandat posła z listy PiS, chwalili go ówczesny wiceminister zdrowia, Waldemar Kraska i poseł PiS, Krzysztof Tchórzewski.

Jednak z partii się wypisał, po tym, jak śledczy odkry-

li jego przekręty w obrocie zbożem. Były polityk już wcześniej miał problemy z prawem. W 2021 roku grasoł w gospodarstwie rolnika w Cieleśnicy (powiat bialski). W kwietniu ubiegłego roku Sąd Okręgowy w Lublinie uznał go za winnego kradzieży zarówno ciągnika jak i siewnika o wartości blisko pół miliona złotych. Na sucho nie uszło mu też posiadanie 7 gramów mefedronu. Sędzia Marcelina Kasprówska skazała byłego działacza PiS na półtora roku więzienia,

wymierzyła mu też 30 tys. zł grzywny i skierowała na terapię uzależnień do specjalistycznego ośrodka. Ale Marek G. złożył apelację i Sąd Apelacyjny w Lublinie zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie o karze pozbawienia wolności. Wyższa instancja odstąpiła bowiem od kary 6 miesięcy pozbawiania wolności za posiadanie narkotyków. Nie zmieniła natomiast postanowienia o roku więzienia za kradzież ciągnika.

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Dodaje, że Prokurator Rejonowy w Biłgoraju wydał postanowienie o ogłoszeniu zarzutów byłemu mężowi zamordowanej kobiety. Wiesława H. ma odpowiadać za umyślne zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem. Grozi za to dożywocie.

Biznesmen w śpiączce i z zarzutem: mord ze szczególnym okrucieństwem

Na razie mężczyzna nie został przesłuchany, bo jest w szpitalu. Mimo tego, sąd uwzględnił wniosek śledczy o tymczasowy trzymiesięczny areszt dla mężczyzny. Dopóki trwa hospitalizacja, jest pilnowany przez policjantów.

- Ze względu na charakter sprawy, jak też fakt, iż w po-

stępowaniu nie wykonano czynności procesowych z udziałem podejrzanego, Prokuratura kierując się na dobrem prowadzonego śledztwa, na obecnym etapie nie udziela innych informacji dotyczących poczynionych w jego toku ustaleń - zastrzegają prokurator Kawalec.

OPRAC. AK

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin. Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego: Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Ismena Cieśla

Artur Siekaczowski

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszevska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A. ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Hurtowa wymiana kierowników w KRUS

ROSZADY KADROWE 18 z 22 placówek terenowych Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w województwie lubelskim ma już nowych kierowników. Do zmian na stanowiskach dochodzi od trzech miesięcy. Największe nastąpiły jednak 24 czerwca i 1 lipca. Mateusz Winiarski, dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS w Lublinie w tych dniach wręczył powołania aż 7 osobom

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego to instytucja państwowa odpowiedzialna za ubezpieczenie społeczne rolników. Po wygranych jesienią ubiegłego roku wyborach przez Koalicję 15 Października tylko kwestią czasu było kiedy w centrali, a także w oddziałach regionalnych i placówkach terenowych KRUS ruszy wymiana kadry kierowniczej. Pod koniec marca premier Donald Tusk na prezesa KRUS powołał Dariusza Rohde, który w latach 2006-2007 pełnił już tę funkcję.

W marcu zmiany nastąpiły także na dyrektorskim stołku w Oddziale Regionalnym KRUS w Lublinie. Henryka Paskę, radnego PiS z Biłgoraja zastąpił 37-letni Mateusz Winiarski, radny powiatu lubelskiego z Bełżyc, a w latach 2016-2019 zastępca dyrektora Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich w Urzędzie Marszałkowskim, gdy regionem rządziła koalicja PSL-PO.

Z początkiem kwietnia rozpoczęła się wymiana kierowników w placówkach terenowych. Największe zmiany nastąpiły jednak dopiero na przełomie czerwca i lipca, gdy dyrektor Mateusz Winiarski wręczył powołania na kierowników aż 10 osobom.

W Chełmie, jedną z największych w województwie lubelskim placówek terenowych od 1 lipca kieruje **MAREK SIKORA**, który z końcem czerwca, po 17 latach i 4 miesiącach pożegnał się z pracą w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego. Nowy kierownik to chełmski radny Koalicji Obywatelskiej, były zastępca dyrektora Departamentu Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego UMWL. Wicedyrektorem w Urzędzie Marszałkowskim był przez 12 lat, do 2019 roku. Po wygranych wyborach przez Prawo i Sprawiedliwość został odwołany ze stanowiska, pracy nie stracił, bo będąc miejskim radnym w Chełmie na jego zwolnienie musieliby wyrazić zgodę pozostali radni. Dalej



pracował w Departamencie, ale już jako główny specjalista w dziedzinie edukacji. Warto zaznaczyć, że Sikora dyrektorem – tyle że w różnych instytucjach – był przez prawie 28 lat. Oprócz UMWL asiadł na dyrektorskich stołkach w II Liceum Ogólnokształcącym w Chełmie (1991-2002) oraz Wydziale Edukacji, Kultury i Sportu w chełmskim magistracie, gdy prezydentem został Krzysztof Grabczuk (2002-2007).

- Sprawne wywiązywanie się z nałożonych zadań i podnoszenie na jeszcze wyższy

poziom świadczonej usług przez chełmską placówkę, będą moimi priorytetami – mówi o nowej pracy Marek Sikora, który na stanowisko kierownika chełmskiej placówki zastąpił 1 lipca Monikę Tatys.

Z początkiem lipca nową kierowniczką placówki w Opolu Lubelskim została 55-letnia **DOROTA KNYŚ**. To była zastępczyni dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy, która bezskutecznie startowała z poparciem Polski 2050 w ostatnich wyborach do rady powiatu (z ostatnie-



go, szóstego miejsca na liście zdobyła zaledwie 84 głosy). Z kolei placówką w Kraśniku zarządza **KATARZYNA MILANOWSKA**, ostatnio pracująca w Powiatowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

O 1 lipca nowego szefa ma także placówka w Tomaszowie Lubelskim. Kierownikiem został 58-letni **DARIUSZ ZIĘBA** z PSL, który startując z KWW Samorządowcy ubiegał się w kwietniowych wyborach o urząd wójta gminy Tarnawatka. Walkę z rządzącym nieprzerwanie od 2002 roku

Piotrem Pasiecznym (KWW Nasza Gmina Tarnawatka, z poparciem PiS) przegrał.

24 czerwca zmiany na kierowniczych stanowiskach nastąpiły we Włodawie, Biłgoraju i Łukowie, a kilka dni wcześniej w Łęcznej, Białej Podlaskiej i Rykach.

Wśród nowych kierowników znaleźli się m.in. 44-letnia Honorata Słomiany z Polski 2050, która startowała w ostatnich wyborach parlamentarnych, była już specjalistka ds. zakładu usług komunalnych w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodar-

ki Komunalnej we Włodawie, Grzegorz Faryna, prywatnie mąż radnej Rady Powiatu w Biłgoraju, Agnieszki Piętak – Faryny oraz radny powiatowy w Łukowie, związany z PSL, Krzysztof Woliński, który przez kilkanaście lat był wójtem gminy Trzebieszów.

Z 22 Placówek Terenowych KRUS zmian nie było jeszcze tylko w czterech (w jednej jest wakat), ale można spodziewać się ich lada dzień. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by nadal placówką w Krasnymstawie kierowała Justyna Przysiężniak, córka byłej posełki PiS Teresy Hałas, która w ostatnich wyborach do Rady Powiatu startowała z Komitetu Wyborczego Wyborców Teresy Hałas „Niezależni” i mandatu nie zdobyła.

KRZYSZTOF BASIŃSKI

KIEROWNICY PLACÓWEK TERENOWYCH KRUS

Bełżyce: Karolina Skrzetuska-Turska (objęcie funkcji 24.04.2024)
 Bychawa: Kamil Olech (8.04.2024)
 Janów Lubelski: Małgorzata Tylus (24.04.2024)
 Kock: Radosław Oliwniak (10.06.2024)
 Kraśnik: Katarzyna Milanowska (1.07.2024)
 Lubartów: Marek Jankowski
 Łęczna: Anita Gębka (21.06.2024)
 Opole Lubelskie: Dorota Knyś (1.07.2024)
 Piaski: Kamil Skomorowski (8.04.2024)
 Puławy: Iwona Pokropska
 Ryki: Marcin Madzalan (17.06.2024)
 Biłgoraj: Grzegorz Faryna (24.06.2024)
 Hrubieszów: wakat
 Tomaszów Lubelski: Dariusz Zięba (1.07.2024)
 Zamość: Urszula Sobczuk (6.05.2024)
 Radzyń Podlaski: Anna Szymala (17.05.2024)
 Biała Podlaska: Marek Kuprianuk (20.06.2024)
 Łuków: Krzysztof Woliński (24.06.2024)
 Parczew: Adam Domański (27.05.2024)
 Chełm: Marek Sikora (1.07.2024)
 Krasnostaw: Justyna Przysiężniak
 Włodawa: Honorata Słomiany (24.06.2024)

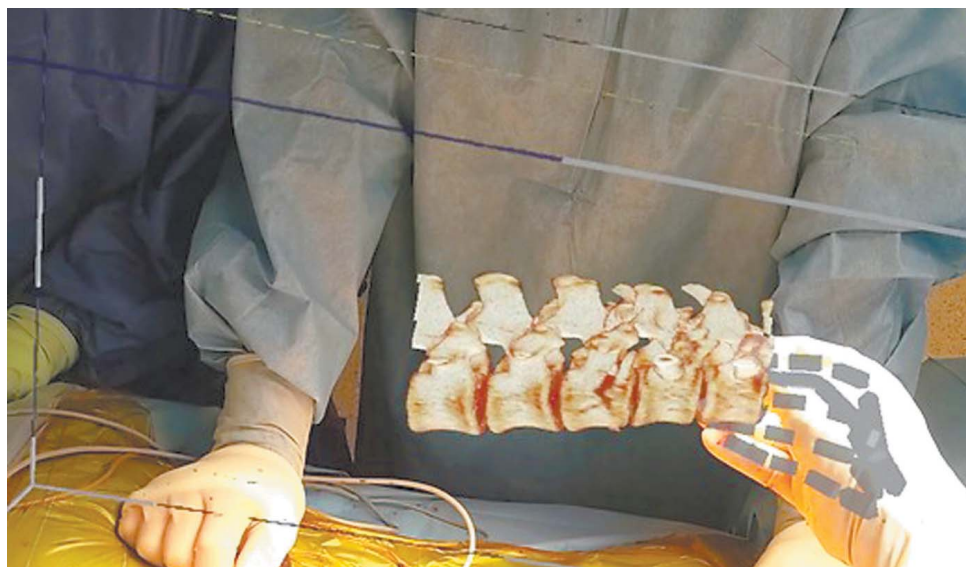
Hologramy złamanego kręgosłupa

MEDYCYN Trójwymiarowy obraz kręgosłupa na wyciągnięcie ręki. Operację z użyciem innowacyjnej technologii zastosowali lekarze ze szpitala dziecięcego

Katarzyna Zmysłowska

26 czerwca zespół lekarzy z Kliniki Ortopedii Dziecięcej ustabilizował złamany kręgosłup, używając polskiej technologii CarnaLife Holo, która umożliwia zwizualizowanie struktur kostnych, stawów i tkanek miękkich w czasie rzeczywistym. Było to pierwsze zetknięcie się medyków z futurystycznym rozwiązaniem.

- Zabieg z użyciem tej technologii polega na tym, że operuję z pomocą gogli, w których mam rozszerzoną rzeczywistość o obraz holograficzny, czyli prawdziwy obraz 3D, tak jak w kinie. Dzieje się to na podstawie zapisanych wcześniej i od-



FOT. MEDAPP

powiednio spreparowanych obrazów z tomografii, więc jest to rekonstrukcja trójwy-

miarowa tejże tomografii, gdzie można obracać i manipulować całą bryłą. Co więcej

mogę również zastosować komendy lub gesty i ciąć bryłę jak bochenek chleba,

zobaczyć ją w środku, odcinać kolejne fragmenty i zagłębiać głębiej. Wizualizacja daje dużą pomoc w dokładniejszym zapoznaniu się ze strukturami – mówi prof. dr hab. Michał Latański, kierownik Kliniki Ortopedii Dziecięcej USzD w Lublinie.

Jest to w pełni polska myśl techniczna, stworzona przez spółkę MedApp. Jako zalety rozwiązania firma wymienia:

- precyzyjne planowanie zabiegów, uwzględniając indywidualne cechy anatomiczne pacjenta, a także dostosowanie strategii operacyjnej w czasie rzeczywistym dzięki możliwości natychmiastowej oceny sytuacji śródoperacyjnej
- intuicyjną interakcję z hologramem za pomo-

cą gestów i komend głosowych, bez konieczności zdejmowania rękawiczek chirurgicznych, co zapewnia pełną sterylność pola operacyjnego

- znaczące zwiększenie precyzji wykonywanych procedur, skrócenie czasu trwania zabiegu, dzięki lepszej wizualizacji i precyzji, co jest korzystne zarówno dla pacjenta, jak i dla zespołu operacyjnego

To nie pierwszy raz, kiedy lubelscy lekarze pracują z pomocą hologramów. Pionierska operacja w Lublinie, odbyła się we wrześniu ubiegłego roku. Wtedy specjaliści z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 z powodzeniem zoperowali wątrobę 76-letniej pacjentce.

Wyremontują Turystyczną i Mełgiewską

LUBLIN Rozstrzygnięto przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej ulicy Turystycznej oraz odcinka Mełgiewskiej. Wybrano firmę z Bydgoszczy

Najkorzystniejszą z 5 ofert, która została wybrana w przetargu okazała się oferta firmy Voessing Polska z Bydgoszczy, która za opracowanie kompletnej dokumentacji chce prawie 4 miliony złotych. Prace mają objąć ok. 3 km ul. Turystycz-

nej oraz odcinek ul. Mełgiewskiej od al. Andersa do ul. Frezerów o długości około 750 metrów.

- Zamówienie dotyczy opracowania kompletnej dokumentacji projektowej na przebudowę/rozbudowę ul. Turystycznej na odcinku od granicy miasta do ul. Meł-

giewskiej i ul. Mełgiewskiej na odcinku od ul. Turystycznej do ul. Frezerów wraz z przebudową skrzyżowań ulic: Turystycznej-Mełgiewskiej-Grafa i Mełgiewskiej-Andersa – informuje Monika Fisz, rzecznik prasowy Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie.

Przebudowane mają być również dwa mosty na ul. Mełgiewskiej w rejonie skrzyżowania z al. Andersa oraz jeden w ul. Turystycznej. W ramach inwestycji planowana jest także przebudowa trakcji trolejbusowej, kanalizacji deszczowej, kanału technologicznego, oświetle-

nia drogowego, sygnalizacji świetlnej, usunięcie kolizji oraz budowa i przebudowa chodników i dróg rowerowych.

Będą nowe zatoki autobusowe, pętla oraz udogodnienia dla kierowców autobusów takie jak budynek socjalno-sanitarny, bramownica z ta-

blącą zmiennej treści VMS, monitoring wizyjny pętli oraz rejonu przejazdu kolejowego.

Umowa z wykonawcą ma zostać podpisana w połowie lipca. Od tego momentu, firma będzie miała 20 miesięcy na ukończenie dokumentacji.

OPRAC. KAZ

„Dobry posiłek” w szpitalach na dłużej

Zdrowsze posiłki dostosowane do potrzeb i porady dietetyczne. Dłużej, bo do końca tego roku ma potrwać program Ministerstwa Zdrowia

W założeniu pilotażowy program miał potrwać od października 2023 r. do 30 czerwca. Ministerstwo zdecydowało jednak o jego przedłużeniu do końca tego roku. Celem ministerialnej inicjatywy jest przede wszystkim poprawa jakości posiłków, które otrzymują pacjenci.

Dieta, o której decyduje lekarz ma być dostosowana do potrzeb chorych. Szpitalny dietetyk opracowuje jadłospisy, a szpital ma za zadanie publikować go na swojej stronie internetowej, zawierając przy tym informacje takie jak m.in. kaloryczność, wartość odżywcza czy skład i alergeny zawarte w produktach spożywczych.



- Odpowiednie żywienie pacjentów w szpitalu stanowi integralną część całego procesu leczenia, poprawia jego skuteczność oraz zmniejsza ryzyko powikłań. Dobrze

Obiad przy diecie lekkostrawnej w dniu 4 lipca w zamojskim szpitalu

FOT. ZAMOJSKI SZPITAL NIEPUBLICZNY

odżywiony pacjent szybciej powraca do zdrowia i tym samym może krócej przebywać w szpitalu, co korzystnie wpływa na jego ogólny stan zdrowia i w ogólnym rozliczeniu zmniejsza koszty leczenia – mówi Paweł Piróg, dyrektor Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Oprócz tego, pacjenci mają do dyspozycji poradnictwo dietetyczne, które ma umożliwić im prowadzenie zdrowej diety już po wyjściu ze szpitala. Jak podaje lubelski NFZ, od początku trwania pilotażu aż do chwili obecnej zapłacił 30 milionów 200 tysięcy zł za poprawę jakości żywienia w 35 placówkach w regionie.

OPRAC. KAZ

Toksyczne metale w kubkach



zenie dla zdrowia – czytamy w komunikacie GIS.

Jak podaje Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne, zatrucie kadmem powoduje największe uszkodzenia w wątrobie, nerkach, kościach oraz jądrach. Z kolei przyjęcie zbyt dużej dawki ołowiu może prowadzić do niewydolności nerek, wątroby i uszkodzenia układu nerwowego.

Konkretnie chodzi o komplet 2 kubków termicznych z wzorem ziół z serii PETER marki ALLESKEN, z numerem partii REF9-23, numerem produktu HTID8843 i kodem kreskowym 5905204628843. Dystrybuto-

rem produktów w Polsce jest firma MONDEX Anna i Jerzy Affek Spółka Jawna.

GIS ostrzega, aby nie używać kubków i zwrócić je w siedzibie firmy bez konieczności posiadania paragonu. Artykuł został już wycofany, a jego sprzedaż wstrzymana.

OPRAC. KAZ

Prezydent ogląda każdą złotówkę z dwóch stron

CIĘCIA Subwencja nie wystarcza. Do oświaty trzeba dokładać. I to dużo. Za dużo. A zadłużonego miasta na to nie stać. Więc władze Zamościa zapowiadają szukanie oszczędności. Mogą być cięcia w tzw. godzinach niesubwencyjnych oraz dodatkach motywacyjnych dla nauczycieli

Mówiono o tym, podczas poniedziałkowej konferencji prasowej prezydenta miasta i dwojga jego zastępców. Spotkanie z dziennikarzami Rafał Zwolak rozpoczął od zakomunikowania, że po poprzedniku zastał miasto w fatalnej sytuacji finansowej, z zadłużeniem sięgającym ponad 250 mln zł. Zapowiedział, że podczas swojej kadencji każdą złotówkę będzie oglądał z dwóch stron.

Wiceprezydent Marek Kudela, odpowiedzialny m.in. za kwestie edukacji w mieście

poinformował, że wkrótce rozpoczną się prace nad strategią rozwoju oświaty. Wspominał o konieczności szukania sposobów „racjonalnego wydawania środków”, bo nie chciał tego nazywać oszczędnościami. Zdradził, że trwa weryfikacja arkuszy organizacyjnych w szkołach, a także skrupulatna analiza liczby godzin niesubwencyjnych oraz dodatków motywacyjnych i nadgodzin.

– Bo wiadomo, że o ile zasadnicza część wynagrodzenia jest określona na poziomie centralnym, o tyle samorządy mają możliwość



kształtowania takich elementów, jak np. dodatki motywacyjne. Te elementy muszą być adekwatne do sytuacji finansowej samorządu. Bo niż demograficzny zbliża się. Co roku jest coraz mniejsza liczba dzieci i młodzieży – wyjaśniał dziennikarzom Kudela.

Poniedziałkowa konferencja prasowa Rafała Zwolaka (na zdjęciu w środku) i jego zastępców Marty Pfeifer oraz Marka Kudeli była pierwszym takim spotkaniem z dziennikarzami. Zapowiedziano, że będą one organizowane regularnie

FOT. ANNA SZEWC

Dopytaliśmy, jak „racjonalizowanie wydatków” w tych obszarach miałyby wyglądać. Wiceprezydent wytłumaczył, że godziny niesubwencyjne to np. dodatkowe zajęcia z języków czy np. koła zainteresowań. – Być może trzeba je będzie ograniczyć, być może przemodelować, np. łączyć. Trudno to w tym momencie dokładnie powiedzieć, bo jesteśmy w trakcie analizy tych godzin „dyrektorskich” – zastrzegł Marek Kudela. Przyznał natomiast, że najprawdopodobniej pieniądze na dodatki dla nauczycieli będą niższe niż to było dotychczas.

– Chciałbym podkreślić, że idziemy na pewno w takim kierunku, by nie oszczędzać na dzieciach – zapewnił. Dlatego właśnie w ostatnim czasie miasto przeznaczyło dla placówek oświatowych dodatkowo ok. 600-700 tys. zł na bieżące remonty mające na celu poprawę bezpieczeństwa. Obszerny wywiad z prezydentem Wołakiem można oglądać na www.dziennikw-schodni.pl oraz przeczytać w najbliższym Magazynie Dziennika Wschodniego 12 lipca br.

AK

Miliony dla zamojskich bezrobotnych

Umowa została podpisana we wtorek, ale już od kwietnia Powiatowy Urząd Pracy w Zamościu realizuje drugą edycję projektu „Kompleksowo-Zawodowo”. Otrzymał na niego ponad 9,9 mln zł, dzięki którym ma pomóc w odnalezieniu się na rynku pracy dokładnie 545 osobom bezrobotnym.

Wiosną zaczęliśmy od staży, wkrótce ogłosimy nabór wniosków o dotacje na założenie własnej działalności gospodarczej, ale realizowany ma być też szereg innych działań – mówi Katarzyna Kimak, wicedyrektor PUP w Zamościu.

I wylicza, że wszyscy bezrobotni w ramach tego projektu skorzystają z indywidualnego planu działania, a także pośrednictwa pracy lub poradnictwa zawodowego, a później, w zależności od określonych potrzeb, zosta-



Umowę Marian Hawrylak, dyrektor PUP Zamość (na zdjęciu w środku) odebrał w Lublinie we wtorek

FOT. PUP ZAMOŚĆ

ne lub też np. założyć z dotacją własną firmę.

I to wszystko do końca czerwca przyszłego roku.

Oczywiście niezależnie od projektu „Kompleksowo-Zawodowo”, podobne działania zamojski pośrednik prowadzi dzięki środkom z innych źródeł, np. Funduszu Pracy czy też rezerw ministerialnych.

– Zapotrzebowanie jest naprawdę ogromne, a osoby zarejestrowane w urzędzie bardzo chętnie korzystają z różnych form wsparcia – podkreśla dyrektor Kimak.

Jako przykład podaje niedawny nabór wniosków o dotacje. O pieniądze na własne firmy wystąpiło wówczas ponad 100 osób, środki były przewidywano dla 50. Aby odrzucić jak najmniejszą liczbę wniosków, trzeba się było nieźle nagimnastykować i poszukać pieniędzy. – Ostatecznie udało nam się zapewnić dotacje 87 osobom, ale i tak bawna grupa skorzystać nie

mogła – rozkłada ręce Katarzyna Kimak.

Na koniec czerwca br. w zamojskim PUP zarejestrowanych jako bezrobotne były dokładnie 4 832 osoby. To wynik lepszy niż rok temu. Wówczas bezrobotnych w mieście i powiecie było ponad 5 tys.

Dodajmy na koniec, że na kwotę przeszło 9,9 mln zł w tej edycji projektu „Kompleksowo-Zawodowo” składa się ok. 8,4 mln zł ze środków unijnych oraz ponad 1,4 mln zł z budżetu państwa. Nieco mniej niż połowa całości zostanie wydana do końca tego roku, reszta (5,5 mln) w przyszłym. **AK**

Jeden przetarg wypalił, drugi nie

REMONTY STAREGO MIASTA Jest firma gotowa wyremontować podcienia staromiejskich kamienic przy ul. Staszica w Zamościu. Ale do przetargu na odnowienie ratuszowych schodów nikt się nie zgłosił. Trzeba go będzie powtórzyć.

Obu tych planowanych inwestycjach pisaliśmy niedawno. Na obie Zamość pozyskał w zeszłym roku z Polskiego Ładu dla Zabytków dotacje w wysokości 490 zł każda. Niedawno ogłoszono przetargi. Już wiadomo, że jeden będzie trzeba powtórzyć. Chodzi o renowację schodów oraz częściową modernizację centralnego ogrzewania w Ratuszu.

– Po prostu nie zgłosiła się do niego żadna firma. W najbliższym czasie ogłosimy przetarg ponownie – zapowiada Stanisław Flis, dyrektor Wydziału Inwestycji Miejskich i Zamówień Publicznych UM Zamość.

Jest natomiast szansa, że renowacji doczekają się podcienia kamienic położonych przy ul. Staszica na Starym Mieście. Za całość prac w budynkach o nr 21, 23, 25, 27,

29, 31, 33, 35, 37 i 39 miasto było gotowe zapłacić niepełną 516 tys. zł. Oferta złożona przez stołeczną firmę MGKON Konserwacja Zabytków Sp. z o.o. nieznacznie tę kwotę przekracza.

– Badamy tę ofertę, jeśli spełni wszystkie nasze oczekiwania, to podpiszemy umowę – mówi dyr. Flis. Gdy już do tego dojdzie, prace ruszą. Nie powinny potrwać dłużej niż 3 miesiące.



MGKON Konserwacja Zabytków to firma z Warszawy jest w Zamościu znana i sprawdzona. Zrealizowała dwa pierwsze etapy remontu Starej Bramy Lwowskiej, a ostatnio wygrała przetarg na trzeci etap prac. **AK**

Podcienia kamienic przy ul. Staszica na Starym Mieście w Zamościu w ramach inwestycji mają mieć m.in. odnowione elewacje

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

Tutaj nic się nie zmieni. Kolizje marszałka nie przekonały

Na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej z ul. Grabskiego regularnie dochodzi do stłuczek. Mieszkańcy apelują do radnych o zmiany w organizacji ruchu. To jednak droga wojewódzka i wojewódzkie skrzyżowanie, a marszałek powodów do zmian nie dostrzega

Radosław Szczęch

Mijają lata, a rozwiązanie niektórych problemów z puławskimi ulicami, zwłaszcza tymi zarządzanymi przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, wydaje się coraz bardziej nieosiągalne dla urzędników. Już pięć lat temu, na skutek powtarzających się kolizji na skrzyżowaniu Lubelskiej z Grabskiego, a także pism otrzymywanych w tej sprawie od mieszkańców, sprawę próbował rozwiązać prezydent Puław. Jak informował puławski Ratusz, Paweł Maj do ZDW skierował wtedy wniosek o zajęcie się opisywanym problemem, np. poprzez przebudowę skrzyżowania, by dodać np. lewoskręty. Skutek był żaden. Wniosek odrzucono.

Puławianie nie ustają jednak w naciskach na władze, by te ze skrzyżo-

waniem zrobiły porządek. Część z nich o pomoc zwraca się do miejskich radnych. - Mieszkańcy proszą o zmianę organizacji ruchu z uwagi na kolizje na tym skrzyżowaniu - interpelował podczas jednej z ostatnich sesji radny Tomasz Kraszewski z klubu Prawa i Sprawiedliwości.

W związku z tym, że skrzyżowanie z drogą wojewódzką nie jest zarządzane przez Miasto Puławy, wniosek radnego został przesłany do Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie. Został już rozpatrzony. Niespodzianki nie było. Żadnych zmian nie będzie.

- Marszałek swoją decyzję uzasadnił faktem, że ruch na ww. skrzyżowaniu (...) jest kierowany sygnalizacją świetlną wyposażoną w sygnalizatory ogólne - przekazał radnemu wnioskodawcy prezydent Maj.



Jest to skutek m.in. analizy policyjnych protokołów z 12 kolizji na tym skrzyżowaniu, do jakich doszło od roku 2022. Urzędnicy z Lublina

Jedną z wielu kolizji, do jakich na skrzyżowaniu Grabskiego i Lubelskiej dochodzi regularnie, od wielu lat

FOT. KPP PUŁAWY

zauważyli, że policja w żadnym protokole nie wskazała organizacji ruchu jako ich przyczyny. Najczęstszą przyczyną kolizji było wymusze-

nie pierwszeństwa przejazdu lub nieprawidłowe manewry skrętu.

Zwrócenie uwagi na protokoły jest o tyle ciekawe, że policja standardowo nie wpisuje organizacji ruchu jako przyczyny kolizji. Winny zawsze jest człowiek. Żeby służby zwróciły uwagę na infrastrukturę, ta musiałaby być wyjątkowo wadliwa, także z formalno-prawnego punktu widzenia. Puławskie skrzyżowanie nie wykonane jest zgodnie z przepisami, a sygnalizacja działa prawidłowo. Nie znaczy to jednak, że nie wymaga zmian. Regularne kolizje notowane w tym miejscu świadczą o tym, że sprawia ono problemy kierowcom, zarówno miejscowym jak i przyjezdnym. I to jest wystarczające uzasadnienie, by szukać rozwiązania poprawiającego bezpieczeństwo ludzi.

Egzaminy ósmoklasistów: Jak wypadł powiat puławski

Uczniowie z powiatu puławskiego egzaminów ósmoklasisty nie mogą zaliczyć do udanych. W skali województwa sporo im zabrakło do liderów. W samym powiecie najlepiej wypadli absolwenci z gminy Baranów, którzy wyprzedzili m.in. miasto Puławy

Centralna Komisja Egzaminacyjna podała wyniki tegorocznych egzaminów ósmoklasisty. W Polsce średnio z języka polskiego, matematyki i angielskiego to odpowiednio - 61 proc. 52 proc. i 66 proc. W województwie lubelskim było to natomiast: 63,1 proc., 50,7 proc. oraz 63,6 proc. Jak na tym tle wypadł powiat puławski?

Uczniowie z powiatu puławskiego z języka polskiego otrzymali średnio 58,33 proc. co uplasowało ich na 18

miejscu na Lubelszczyźnie. W samych Puławach wynik był jeszcze niższy - 58,06 proc. W Lublinie (miejsce pierwsze) było to odpowiednio 70,09 proc. W powiecie puławskim polski najlepiej wypadł w Baranowie - 65,75 proc. i Wąwolnicy - 64,50 proc. Miasto Puławy na miejscu piątym. Najmniej punktów uzbierali uczniowie z gminy wiejskiej Puławy - 54,91 proc. i gminy Kurów - 47,59 proc.

Z matematyki powiat puławski był 16. w wojewódz-

twie (44,66 proc.). Ponownie wygrał Lublin - 63,74 proc. Miasto Puławy w powiecie było drugie - 46,91 proc., ustępując Baranowowi - 52,14 proc. Trzecie miejsce dla Janowca - 46,33 proc. Kolejne pozycje zajęły gminy: Kazimierz Dolny - 44,16 proc., wiejska Puławy - 43,64 proc., Nałęczów - 42,24 proc., Końskowola - 41,33 proc., Kurów - 41,13 proc., Żyrzyn - 39,30 proc., a stawkę zamknęła Wąwolnica - 39 proc.

Z angielskiego powiat puławski osiągnął średnią 61,29

proc. co pozwoliło zająć 10. miejsce w województwie, m.in. za Lublinem, Zamościem i Chełmem. Lokalnie egzaminy najlepiej znowu wypadły w Baranowie - 68,25 proc., i Wąwolnicy - 65,93 proc. Uczniowie z Puław zajęli miejsce trzecie - 63,9 proc., nieznacznie wyprzedzając koleżanki i kolegów z sąsiedniej, wiejskiej gminy Puławy - 63,36 proc., W środku stawki znalazły się Kurów - 61,35 proc., Końskowola - 60,37 proc. i Janowiec - 58,33 proc. Z angielskim największe kło-

poty były w Kazimierzu Dolnym - 55,42 proc, Nałęczowie - 51,76 proc. i Żyrzynie - 51,22 proc.

W rozbiciu na poszczególne szkoły, na wyróżnienie zasługuje puławska SP nr 2 im. K.K. Baczyńskiego, której uczniowie uzyskali bardzo dobrą średnią 74,30. Z drugiej strony w Puławach działają również szkoły specjalne nr 13 i 14, których uczniowie osiągnęli o wiele gorsze wyniki. Przykładowo 14-ka miała średnią ze wszystkich egzaminów 19,5.

Szkół o takim profilu w gminach wiejskich powiatu puławskiego najczęściej nie ma. W Puławach na 109 uczniów, którzy przystąpili do egzaminów, aż 24 stanowią absolwenci tego rodzaju placówek (22 proc.). Dla porównania w Lublinie do średniej zaliczono wyniki jednej, niewielkiej szkoły specjalnej nr 56, gdzie do egzaminu przystąpiło 13 dzieci na ponad 1,7 tys. z pozostałych (poniżej 1 proc.). Jej średnia wyniosła 21,68.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Wydadzą prawie 2,5 miliona na skwer

Wątpliwej jakości nawierzchnia alejek z puławskiego skweru Niepodległości tego lata doczeka się wymiany. Według prezydenta po zmianach błota nie będzie - nawet po deszczu. Skwer zyska również sporo zieleni i nowy plac zabaw

O ten kontrakt starały się dwie firmy - lubelski Garden Designers oraz piaseczyński

Sorted. Goście z Mazowsza za wykonanie zadania zaproponowali ponad 3,9 mln zł. Specjaliści od zieleni miejskiej z Lublina okazali się znacznie tańsi. Wygrali przetarg oferując swoje usługi za niecałe 2,5 mln zł. Umowa została już podpisana. Jak informuje prezydent Puław, Paweł Maj, prace rozpoczyna się jeszcze w tym miesiącu.

Zgodnie z projektem wymieniona zostanie mineralna

warstwa nawierzchni wszystkich alejek, a puławianie zyskają także dwie nowe. Jedną z nich będzie przedłużeniem do chodnika biegnącego wzdłuż al. Małej, niedaleko placu zabaw, druga ułatwi przejście na skwer przy al. Królewskiej.

Dzieci powinny cieszyć się z przebudowy istniejącego placu zabaw, gdzie pojawią się nowe zabawki, w tym

dwie trampoliny, ptasie gniazdo i mini stacja paliw, a całość uzupełni nowa nawierzchnia. Skwer zyska również sporo nowej zieleni, jak liściaste oraz iglaste krzewy, byliny i pnącza. Łącznie przewidziano ponad 23 tys. sztuk nasadzeń. Na wyznaczonym obszarze założona zostanie ponadto kwietna łąka.

Według Pawła Maja, nowa nawierzchnia alejek, w odróżnieniu od starej, będzie



FOT. RS/ARCHIWUM

odporniejsza na warunki atmosferyczne. Czy to oznacza koniec błota na skwerze, nawet po opadach deszczu i w trakcie zimowych roztopów? Żeby to ocenić puławianie będą musieli poczekać do ukończenia prac. Te mają zakończyć się w ciągu 5 miesięcy. Ich koszt wyniesie do 2 455 740 złotych i 53 grosze, z czego ponad 2,378 mln zł to środki z rezerwy celowej budżetu państwa. **RS**

Puchar jest nasz! Mieszkańcy pokochali rower i wygrali trzeci raz

Nic tak w czerwcu nie połączyło mieszkańców Białej Podlaskiej, jak rower. Efektem jest Puchar Rower Stolicy Polski, który do miasta trafił już trzeci rok z rzędu



Brawo mistrzowie! - przywitał rowerzystów na piątkowej fecie prezydent Michał Litwiniuk (PO), który dzień wcześniej odebrał nagrodę za najlepszy wynik w Bydgoszczy. To właśnie ten samorząd kilka lat temu ruszył z aplikacją Aktywne Miasta i rowerową rywalizacją.

- W czerwcu przejechaliśmy 1 442 304, 31 kilometrów. Ten kosmiczny wynik wykreciło 6392 pozytywnie zakręconych rowerzystek i rowerzystów- cieszy się prezydent. Taki dystans można porównać do okrążenia Ziemi 35 razy. Tymczasem, tyle właśnie mieszkańcy wykrecili w jeden miesiąc.

Niekwestionowaną rekordzistką jest Urszula Awerchuk, nazywana przez innych rowerzystów „dziewczyną



petardą”. - W tym roku przejechałam 7014 kilometrów. Średnio wychodzi ponad 200 kilometrów dziennie. Im starsza, tym silniejsza się staję - śmieje się pani Urszula. - Wymyśliłam sobie, że będzie ładnie z „7” z przodu, miałam cel. A ja nie rzucam słów na

wiatr-podkreśla. Jest emerytką, ale bardzo aktywną. - Ja odpoczywam na rowerze. Owszem, lubię gotować i robić coś w domu, ale po godzinie 16 wsiałam na rower, robię 100 km i od razu inna energia-opowiada. Miała swoje sposoby, by pokonać



tak duże dystanse. -Lubię z ludźmi przebywać, dlatego jeździłam też na rajdy, ale w międzyczasie się odłączałam i jechałam okężnymi trasami- tłumaczy.

A bywało różnie z pogodą. - Zmokłam, owszem. Ale nie poddawałam się.

Dobra energia udziela się od ludzi- zaznacza białczanka. Do tegorocznej edycji odpowiednio się przygotowała. - Pedalowałam również zimą. Kupiłam nowy rower Giant, który sprawdził się znakomicie. Nie miałam żadnej awarii- zachwala. Ona także w

Bydgoszczy dostała w nagrodę voucher na zakupy w sklepie sportowym. - Najbardziej się cieszę, że coś dla miasta zrobiłam.

Do Białej Podlaskiej oprócz pucharu trafiła stacja naprawy rowerów i inna, do mycia jednośladów. Podczas piątkowej fety nie zabrakło konkursów, w których do wygrania były oczywiście rowery, ufundowane przez sponsorów. Przypomnijmy, że w mieście sieć ścieżek rowerowych liczy obecnie ok. 40 kilometrów.

W sumie, w tegorocznej rywalizacji wystartowały 53 miasta i 96 gmin. Ponad 70 tys. rowerzystów z całego kraju przejechało ponad 14,1 mln kilometrów. Drugie miejsce zajęły Puławy, również z województwa lubelskiego.

(EB)

Mają trylinkę, marzą o asfalcie

Zamiast asfaltu mają trylinkę. Mieszkańcy ulicy Hugona Kołłątaja mają jednak marzenia o nowej nawierzchni. A urzędnicy dają im nadzieję w postaci „planu budowy dróg” na obecną kadencję.

Gęsta zabudowa domów jednorodzinnych. To nie tylko krajobraz ulicy Kołłątaja, ale też innych uliczek na osiedlu Glinki. A na jezdni kostka trylinka. - Stan ulicy jest fatalny. Są dziury, stu-

dzienki wystają, a kostka jest pokruszona- piszą w petycji do ratusza mieszkańcy. Skarżą się, że przejazd takim traktem grozi uszkodzeniem samochodu. Dlatego wnioskuje o budowę jezdni asfaltowej.

Dopiero po trzech miesiącach ratusz odpowiada na prośbę autorów petycji. - Dostrzegamy potrzebę przebudowy ulicy oraz dogodnego dostępu do posesji- przyznaje prezydent Michał Litwiniuk (PO). Szansą może

być nowy plan budowy dróg na tę kadencję. - Wnioskowana inwestycja będzie przedstawiona do zaopiniowania na komisji do spraw tego planu- zapowiada prezydent. A w komisji zasiadają zwykle radni i urzędnicy. Jeśli będzie akceptacja, to ratusz przystąpi do projektowania, a później wprowadzi to zadanie do budżetu.

Takich petycji dotyczących poprawy stanu dróg dociera do urzędu coraz więcej.



Ostatnio z podobną prośbą zwrócili się mieszkańcy ulicy Grabarskiej, a wcześniej Ceglanej. W przypadku tej ostatniej, urzędnicy również obiecują uwzględnienie remontu w planie budowy dróg. Obecnie, ratusz szuka projektantów do przebudowy dwóch innych osiedlowych ulic: Okrzei i Szymanowskiego.

(EB)

Ulica Hugona Kołłątaja

FOT. EB

Przedszkole dostaje mandaty. Miasto nie ma pieniędzy

RADZYŃ PODLASKI Miejskie przedszkole wymaga pilnego remontu. Dyrekcja apeluje w tej sprawie do burmistrza Radzyna Podlaskiego. – Nie zastałem szafy pełnej projektów - odpowiada Jakub Jakubowski. A to inwestycja, która może pochłonąć kilka milionów złotych

To jedno z trzech miejskich przedszkoli. Mieści się przy ul. Armii Krajowej w budynku, który ma blisko 70 lat. – Jego stan ulega pogorszeniu, właściwie nigdy nie było tu generalnego remontu - zwraca uwagę dyrektor „jedyńki” Anna Niewęgłowska. Skierowała wniosek do burmistrza Jakuba Jakubowskiego o pozyskanie środków na odnowienie placówki. Na ostatniej sesji sprawę przypomniała radna Agnieszka Kowalczyk, na co dzień pedagog z tego przedszkola.

- Już w 2012 ekspertyza techniczna wykazała zakres niezgodności z przepisami przeciwpożarowymi. Od tego czasu, po kontrolach Straży Pożarnej nakłada się na nas mandaty za niedostosowanie



FOT. MAT. PRZEDSZKOLA

do tych wymogów- tłumaczy we wniosku pani dyrektor.

Wymienia jeszcze, że pilnie trzeba naprawić dach, bo jest

nieszczelny i dochodzi do zalania wnętrz. – Zniszczona

jest elewacja, a instalacje sanitarne i elektryczne są przestarzałe- przyznaje.

W ocenie dyrekcji, bez remontu, budynek popadnie w ruinę. – A przecież przedszkole cieszy się ogromnym zainteresowaniem ze strony mieszkańców - dodaje Niewęgłowska. Pod jej wnioskiem podpisali się właśnie rodzice przedszkolaków.

Nowy burmistrz Jakub Jakubowski podzieli troskę zarówno o dzieci, jak i o stan obiektu. Ale w tegorocznym budżecie odziedziczonym po poprzedniku Jerzym Rębkę (PiS) pieniędzy na remont nie znajdzie. – Możemy pozwolić sobie tylko na takie doraźne, potrzebne prace. Niestety nie zastałem szafy pełnej projektów. Właściwie nie mamy żadnych, ani środków by je zlecić- nie

ukrywa Jakubowski. A przypomina, że od tego trzeba zacząć. – Szacunkowo wyliczamy, że za projekt i całą inwestycję trzeba będzie zapłacić od 6 do 8 mln zł - zaznacza burmistrz. Samorząd spróbuje sił w konkursach na zewnętrzne dotacje. – Ale najpierw projektowanie i zabezpieczenie wkładu własnego. Teraz musimy zaciskać pasa, by w kolejnych edycjach programów typu „Maluch Plus” wystartować - zapowiada.

Remont „jedyńki” znalazł się też w miejskim programie rewitalizacji. W 2019 roku drobne remonty w przedszkolu wykonali sami pracownicy i rodzice. Były to m.in. naprawy podłogi czy odnowienie mebli.

(EB)

Puławy drugim najbardziej rowerowym miastem w kraju

Przez cały czerwiec w całym kraju trwała rywalizacja o puchar Rowerowej Stolicy Polski. Wśród najaktywniejszych miłośników dwóch kółek znaleźli się puławianie. Puławy po raz drugi z rzędu zdobyły drugie miejsce dając się wyprzedzić jedynie Białej Podlaskiej.

Wbrew pozorom to nie jest rywalizacja wojewódzka, o czym świadczy fakt, że miejsce trzecie wywalczyło Gniezno. Całe podium jest takie samo, jak przed rokiem. W zabawie uczestniczyły 53 miasta, ale to reprezentanci Lubelszczyzny okazali się najlepsi (per capita). Wygrała Biała Podlaska z wynikiem 26,9 tys. punktów przed Puławami z wynikiem 11,2 tys. punktów. Te przyznawano tylko w jeden sposób - za jazdę na rowerze. Rowerzyści „kręcący kilometry” dla Puław w czerwcu przejechali łącznie ponad 496 tysięcy. To tak jakby wykonali 12 pełnych okrążeń Ziemi po równiku.

W rankingu lokalnym zwyciężyła Puławska Grupa Rowerowa, której członkowie odpowiadają za prawie 2,6 tys. punktów oraz 114 tysięcy kilometrów. Drugie miejsce



FOT. P. OZI/FB

dla Grupy Ogólnej (prawie 44 tys. km), a trzecie dla „ILO im. Czartoryskiego” z ponad 33 tys. km. Swoje cegiełki do wyniku Puław dołożyli zawodnicy ZUK-u, „Asol-Bike&MTB w Krainie Lessowych Wąwozów”, „do Azot i nazot”, MPWiK Puławy, ZSO nr 2 w Puławach, Powiat Puławski, „Lubelski Bank Spółdzielczy” i inni.

Indywidualnie najwięcej kilometrów (5002) w czerwcu wykrecił Paweł Ozi pokonu-

Tegoroczny lider w „kręceniu kilometrów” dla Puław - Paweł Ozi, który w czerwcu przejechał ponad 5 tysięcy kilometrów

jąc Kamila Wydrę (4762) i Urszulę Jopowicz (4609). Kolejne miejsca w pierwszej dziesiątce zajęli: Andrzej Walasik (4014), Katarzyna Mazurek (3770), Krzysztof Baca (3201),



Bożena Grzeszczyk (3186), Tomasz Szymański (3081), Emil Sadurski (3046), Bogdan Świć (2877). Ten ostatni był również najlepszym zawodnikiem w kategorii 65+.

Wśród najmłodszych rowerzystów - do lat 15 - najwięcej kilometrów rowerem (2673) pokonał natomiast Dawid Siwiec. W swojej kategorii wiekowej Dawid był najlepszy w Polsce.

W całym kraju indywidualnie zwyciężył Krzysztof Fech-

ner z Zielonej Góry, który jeśli wierzyć aplikacji tylko w czerwcu na rowerze przejechał ponad 10 tysięcy kilometrów, co daje średnią rzędu niemal 340 km na dobę. Drugi był Kazimierz Mucha

z Piekar Śląskich (8522 km), a trzecie zajęła Bogusława Mogielnicka z Zielonej Góry (7810 km). Puławski lider, Paweł Ozi, w ogólnopolskiej „generalce” zajął miejsce 31.

Najlepsi zawodnicy, którzy jeździli dla Puław podobnie jak w latach ubiegłych mogą liczyć na upomniki ze strony lokalnych samorządów. Podsumowanie tegorocznej edycji tej zabawy zaplanowano na 4 lipca w Bydgoszczy.

RADOSŁAW SZCZĘCH



Piękne zwierzęta, rolnicze maszyny, wyjątkowe kwiaty, ptaki i setki kramów z różnościami – tak w skrócie można opisać doroczne wystawy w Sitnie

Wszystko o czym rolnicza dusza zamarzy



ZAMOŚĆ

Niunia to reprezentantka rasy simentalskiej. Wiek? Piąta laktacja, czyli siedem lat. Tytuł? Czempienka. To jedna z wielu krów, które startowały w konkursach i zdobywały laury podczas Wystawy Zwierząt Hodowlanych, Maszyn i Urządzeń Rolniczych w Sitnie. Nagradzane były też konie, króliki, ptactwo...

Z Niunią do Sitna przyjechał Mirosław Duziak,

hodowca z miejscowości Dub w gminie Komarów-Osada, stały uczestnik konkursów organizowanych w trakcie dorocznej wystawy i wielokrotnie nagradzany. W tym roku jedna z jego piękności zdobyła tytuł czempionki, a kolejna zajęła drugie miejsce w swojej klasie. Rolnik nie krył dumy.

Takich jak on gospodarzy było Sitnie dużo więcej. Pierwsi zaczęli zjeżdżać na wystawę już w piątek, wielu



Mirosław Duziak z dumą opowiada o swoich krowach. Jest uznanym hodowcą z Zamojszczyzny

FOT. ANNA SZEWC

pzoostało do niedzieli, bo wydarzenie, zgodnie z tradycją trwa aż trzy dni.

Wystawa Zwierząt Hodowlanych, Maszyn i Urządzeń Rolniczych w Sitnie to jed-

nak nie tylko konkursy dla zwierząt, ale też prezentacja wszystkiego, co najciekawsze, najnowocześniejsze i najważniejsze w rolnictwie. To również część ogrodnictwa, pszczelarska, także rekreacyjna, gastronomiczna oraz setki kramów przy których kupić można „mydło i powidło”: warzywa, owoce, rękodzieło, swojskie wyroby, gadżety, także ubrania i biżuterię. Nie zabrakło też prezentacji artystycznych.

AK

Dr Gerard zatrudni ponad 200 osób

Ciastkarski gigant, Dr Gerard uruchamia nowe linie produkcyjne i zatrudnia. Praca będzie zarówno w zakładzie w Międzyrzeczu, jak i Radzyniu Podlaskim

Kultowe „Pryncypaiki” i „Mafijne” powstają właśnie w tych dwóch zakładach na Lubelszczyźnie. Poza tym, w 2016 roku jeden z największych producentów ciastek w Polsce przeniósł swoją główną siedzibę z Ożarowa Mazowieckiego do Międzyrzecza właśnie. A w październiku

ubiegłego roku firma ogłosiła przejście do hiszpańskiej grupy Adam Foods i dalszy rozwój. – Uruchamiamy cztery nowe linie produkcyjne i w związku z tym chcemy zatrudnić aż 260 osób – deklaruje Jarosław Zawadzki, prezes ciastkarskiego potentata.

Do radzyńskiego zakładu potrzeba 60 nowych pracowników, a do międzyrzeckiego około 200. – Poszukujemy operatorów maszyn cukierniczych, pakujących, czekoladowych, ciastowych,

pracowników produkcji i pracowników liniowych – precyzuje Zawadzki. Dr Gerard zwiększa bowiem produkcję wafli, rurek i draży. Ale zaczyna też wypuszczać wyroby Adam Foods, zgodnie z hiszpańską recepturą. – Nowe linie produkcyjne będą oddawane etapami. Pierwsze ruszą w trzecim kwartale tego roku, a ostatnie w 2025 roku – dodaje szef firmy.

Chętni do pracy nie muszą mieć dużego doświadczenia, ponieważ Dr Gerard i tak przeszkoli nowych. Ciastkar-



FOT. MAT. PRASOWE

ski gigant zapewnia jednocześnie, że wynagrodzenie jest atrakcyjne z możliwością awansu. – Jesteśmy otwarci na współpracę ze szkołami zawodowymi. Umożliwiamy praktyki i staże dla uczniów. Zatrudniamy też obcokrajowców – zaznacza Zawadzki.

Zainteresowani pracą w lubelskich zakładach firmy powinni przesłać swoje CV na adres: rekrutacja.miedzyrzec@drgerard.eu.

Obecnie, w dwóch zakładach pracuje ponad 1,1 tys. osób. (EB)

Jeden przystanek to za mało

BIALA PODLASKA Jeden przystanek to za mało. Mieszkańcom ulicy Drzewieckiego, zwłaszcza tym starszym, potrzeba kolejnego. Urzędnicy obiecują, że do prośby się przychylą.

Pasażerów z tej ulicy na osiedlu za Torami zabiera autobus linii I. Jednak zdaniem mieszkańców przyda się drugi przystanek. – Dla osób starszych, często schorowanych przemierzenie 500 metrów to duży wysiłek. A właśnie seniorzy w dużej mierze zamieszkują to osiedle i korzystają z komunikacji miejskiej – zwraca uwagę Anna Korolczuk. W imieniu

mieszkańców skierowała petycję w tej sprawie do ratusza. Padła w niej propozycja lokalizacji drugiego przystanku, tym razem „na żądanie” pomiędzy ulicami Krasickiego i Witoszyńskiego. – Przedsięwzięcie nie wymaga wielkich nakładów. Wystarczy oznakowanie. Poza tym, kiedyś taki przystanek tu był – zaznacza Korolczuk, która zebrała podpisy pod swoją petycją. Jej zdaniem mieszkańcom drugi przystanek naprawdę ułatwiłby życie.

I urzędnicy rzeczywiście dostrzegli taką potrzebę. Po ponad dwóch miesiącach odpowiedzieli, że już pracują

nad tym. – Wydział dróg ratuje opracowuje projekt stałej organizacji ruchu na nowy przystanek autobusowy w tej lokalizacji – zapewnia Justyna Gorczyca, zastępczyni prezydenta. Dokumentację będzie jeszcze musiał zatwierdzić komendant policji i zarządca drogi, czyli w tym wypadku miasto. – Wówczas ta zmiana zostanie wprowadzona. Po zamontowaniu oznakowania pionowego i pomalowaniu oznakowania poziomego przystanek na żądanie będzie do dyspozycji mieszkańców – zapowiada zastępczyni prezydenta.

(EB)

Ławka z przewijakiem

BIALA PODLASKA To ławka inna niż wszystkie. Powstała z myślą o mamach. Niewykluczone, że takie siedziska z przewijakami pojawią się w kilku miejscach

A na razie pierwsza taka ławka stanęła na skwerku przy ulicy Terebelskiej w Białej Podlaskiej. W pobliżu jest mały park wodny z atrakcjami dla dzieci. – Chcemy, by miejsca odpoczynku były jak najbardziej przyjazne osobom, które z nich korzystają – tłumaczy prezydent Michał Litwiniuk (PO). – Przy jednym z placów zabaw rozmawiałem z mamami o tym, co moglibyśmy zrobić, by zwiększyć ich wygo-



FOT. EB

dę. Wtedy padł pomysł takiej ławki – zaznacza Litwiniuk.

Realizacji podjęła się miejska spółka Zieleń, która wyko-

nała siedzisko z przewijakiem własnymi nakładami. – Jeśli spełni potrzeby mam, kolejne ławki pojawią się w innych, wskazywanych przez nie miejscach – zapowiada prezydent.

A propozycje lokalizacji już płyną. Mieszkańki Białej Podlaskiej najczęściej wymieniają park Radziwiłłowski czy Małpi Gaj. Przy okazji przypominają, że przy takiej ławce trzeba zamontować kosz na śmieci. Ratusz zapewnia, że tak właśnie zrobi.

Podobne siedziska znajdują się już w wielu miastach, m.in. w Lublinie czy Krasnymstawie.

(EB)

Regaty, siatkówka, pr Nad Zalewem Kraśnickim at



NASZA AKCJA Tym razem z wakacyjną akcją „Spotkajmy się nad wodą” gościliśmy w sobotę nad Zalewem Kraśnickim. Chętnych do udziału w naszych zawodach i konkursach z nagrodami nie brakowało

Atrakcje przyciągnęły zarówno młodszych jak i starszych wypoczywających nad tym przepięknym akwenem. Jak podkreślali uczestnicy – zabawa była przednia. Na chętnych czekały zawody sportowe - m.in. Bumper Ball i przeciągnięcie liny z nagrodami: akcesoriami plażowymi m.in. piłkami, kółeczkami, okularami przeciwsłonecznymi, torbami od Dziennika Wschodniego oraz niespodziankami od naszych partnerów - firmy ERKADO z Gościeradowa, największego pracodawcy w powiecie kraśnickim, Przedsiębiorstwa Annex, MOSiR Kraśnik i kraśnickiego Urzędu Miasta. Nie zabrakło również dobrej muzyki i strefy



relaksu, którą przygotowało Radio Eska.

Zachęcamy naszych Czytelników do wypoczynku nad Zalewem Kraśnickim. To wyjątkowe miejsce z piękną, piaszczystą plażą i strzeżonym kąpieliskiem, polem nami-

towym z nowymi domkami campingowymi oraz infrastrukturą niezbędną do uprawiania sportów wodnych, w tym slip do wodowania łodzi. Moło o długości 45 m oraz ponad kilometrowa ścieżka wokół zalewu zachęcają do

spacerów. Dużą atrakcją jest też pomost i stacja wędkarska – z tych obiektów mogą korzystać zarówno indywidualni wędkarze odpoczywający nad zalewem, jak i zorganizowane grupy, koła wędkarskie.

Partnerami akcji „Spotkajmy się nad wodą” są Województwo Lubelskie – Lubelskie Smakuj życie!, KU AZS UMCS Lublin oraz Radio ESKA. W Kraśniku wspierali nas także przedstawiciele lokalnych samorządów: starosta kraśnicki Zbigniew Dżugaj i Powiat Kraśnicki, burmistrz Kraśnika Krzysztof Staruch i Miasto Kraśnik oraz firmy ERKADO i Annex.

Już w najbliższy weekend, 13 lipca, zapraszamy nad Jezioro Firlej.

Do zobaczenia!

zeczanie liny. trakcji nie brakowało



Stokrotka urzekła konkursowe jury



Naszej sobotniej wizycie nad Zalewem Kraśnickim towarzyszyło rozstrzygnięcie konkursu na „Wzorcowy Rodzinny Ogród Działkowy w 2024 roku na terenie Miasta Kraśnik”. O prestiżowy tytuł i cenne nagrody walczyło sześć kraśnickich ogródów działkowych.

Pierwsze miejsce i nagrodę rzeczową o wartości 3300 zł otrzymał Rodzinny Ogród Działkowy Stokrot-

ka. - Jestem nieco zaskoczony, ale i dumny z naszych wszystkich działkowców – powiedział Dziennikowi Wschodniemu Tomasz Saluter, prezes Stokrotki tuż po ogłoszeniu werdyktu. Zwycięski ROD powstał w 1982 roku i liczy 80 małych ogródków rekreacyjno-warzywnych

Drugie miejsce i nagrodę o wartości 3200 zł zdobył Rodzinny Ogród Działkowy Północ przy ulicy Janowskiej, a trzecie miejsce i 3100 zł ROD

Słoneczny przy ulicy Reymonta.

Pozostałe ROD, które uczestniczyły w konkursie otrzymały wyróżnienia i nagrody rzeczowe o wartości po 3 tys. złotych: ROD Marzenie, ROD Suchynia i ROD Zarzecz.

Ponadto Krzysztof Staruch, burmistrz Kraśnika, który uhonorował laureatów konkursu wręczył także czek na 15 tysięcy dla ROD Północ. To dotacja na zakup kontenera na potrzeby ogrodu.

NA SPORTOWO



W sobotę na Zalewie Kraśnickim o Puchar Burmistrza Kraśnika rywalizowali młodzi żeglarze



W zawodach wędkarskich o Puchar Burmistrza Kraśnika zorganizowanych nad Zalewem Kraśnickim przez Koło PZW Zarzecz i Urząd Miasta udział wzięło aż 54 wędkarzy. Pierwsze miejsce zajął Robert Halik (wynik - 8400), drugie Robert Stachulski (6060), a trzecie Michał Smył (5820). Dyplomy i puchary wręczyli wędkarzom burmistrz Krzysztof Staruch oraz Jacek Dubiel, przewodniczący Rady Powiatu w Kraśniku



WYNIKI

Nad Zalewem Kraśnickim w sobotę o Puchar Burmistrza Kraśnika rywalizowano także w turnieju piłki siatkowej. W zawodach organizowanych przez Michała Wojcieszewicza, wspólnie z klubem MKS rywalizacja toczyła się w kategorii młodzieżowej oraz mężczyzn.

kategoria młodzieżowa: 1. Joanna Pawlik/Szymon Kaldunek. 2. Antoni Kret/Jakub Oszust, 3. Marcel Sagan/Jakub Zapalski
mężczyźni: 1. Marek Sapuła/Marek Kozyra. 2. Adam Skica/Marcin Wójtowicz. 3. Karol Galkowski/ Michał Matuszkiewicz.



Bitwa regionów w Szczecbrzeszynie

Przedstawicielki 12 kół gospodyń wzięły udział w powiatowych eliminacjach do Bitwy Regionów, które w niedzielę odbyły się w Szczecbrzeszynie. Kuchnia po zamojsku”



Katarzyna Nastaj

Dwanaście dań, każde wyjątkowe i niepowtarzalne, przygotowane przez lokalne KGW, zmierzyło się w niedzielę, podczas konkursu kulinarnego „Bitwa regionów” w Szczecbrzeszynie. Zupa z pokrzyw, kaczką po zamojsku, roladki schabowe, pierogi tarte, forszmak czy gołąbki z kaszą pęczak, to tylko niektóre z dań, jakie zostały zaprezentowane jury.

Największe uznanie komisji konkursowej zdobyła „kaczka po zamojsku ze sodziakami (nazwa od sładnika, dodaje się sode) i sosem śliwkowym” autorstwa pań z **KGW NIE-**

DZIELISKA. Drugie miejsce zajęło **KGW „MALINOWY ZAKĄTEK”** w Kątach za gołąbki z kaszą pęczak i sosem grzybowym. Na trzeciej pozycji uplasowało się danie o tajemniczej nazwie” tłuszczonek Potocki, czyli świeżonka podana w chleбку, przygotowane przez **KGW POTOK GÓRNY.**

Prezes Koła Gospodyń Wiejskich Niedzieliska Marcin Sikora zdradził, dlaczego „kaczka po zamojsku ze sodziakami i sosem śliwkowym” skradła kubki smakowe jury. I zdobyła miano rozplywającej się w ustach.

– Kaczka po zamojsku, to tradycyjna potrawa związana mocno z Ziemią Zamojską

i Roztoczem. Czyli, kaczka faszerowana mięsem z drugiej kaczki. Nie można do niej dodać mięsa wieprzowego ani żadnego innego, oprócz kaczki. Do tego dziewczęta przygotowały sodziaki, czyli placki regionalne na kwaśnym mleku, z dodatkiem sody, cukru i jajek. Do kaczki dodany był sos, zrobiony na bazie sosu własnego z pieczonej się kaczki. Na bazie tego sosu został przygotowany wykwintny sos śliwkowy z miodem gryczanym z dodatkiem czerwonego wina, a całość nasze panie okrasily olejem rzepakowym, regionalnym z Roztocza – tłumaczył Sikora.

Półfinał odbędzie się 10 sierpnia 2024 r. podczas 46 Pokazu Narodowego Koni Arabskich w Janowie Podlaskim. Zwycięska drużyna będzie reprezentować województwo lubelskie w III etapie konkursu.

FOT. KATARZYNA NASTAJ

– Tłuszczonek potocki, czyli świeżonka podana w chleбку. Dawniej podczas uboju świnia robiła się świeżonkę. Jest w niej podgardle, wątróbka, cebulka i czosnek. Smażone to jest na oleju, a podaje z ogó-

reczkiem – mówiła pani Monika, z KGW Potok Górny.

– W tym roku dania były różnorodne, od jaskich po mięsne. Oceniane były pod względem wizualnym, smakowym oraz wykonanie z produktów regionalnych. Dania są różne była kaczka, zupa z pokrzywy, świeżonka, gołąbki a nawet kapusta ze szczawiu. Były dania, które mnie zaskoczyły, pomimo że są to potrawy robione przez nasze babcie i prababce np. zaskoczyła mnie kapusta ze szczawiu, była podana z tłuczonymi ziemniaczkami i warzywami oraz żeberkiem – mówił Grzegorz Barwiński, prze-

wodniczący komisji konkursu” Bitwa regionów.

– Patronujemy „Bitwie regionów” zależy nam na promowaniu zdrowej żywności polskiej, wyrabianiu nawyków konsumenckich – mówił Zenon Rodzik, zastępca dyrektora Lubelskiego Oddziału KOWR. I dodał: Komisja miała trudne zadanie, udało się jednak wybrać te trzy najlepsze potrawy. Zwycięzcy niedzielnych eliminacji pojedą w malownicze miejsce do Janowa Podlaskiego, gdzie odbędzie się półfinał.

„Bitwa Regionów” to ogólnopolski konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich z całej Polski organizowany przez Minister-

Indianin z amatorami огоłocił konto

49-letnia mieszkanka powiatu parczewskiego uwierzyła w bezwarunkową miłość. Problemy się jednak pojawiły, gdy poznany w Internecie mężczyzna poprosił o pieniądze

Jak to często bywa, kobieta nawiązała kontakt z mężczyzną za pośrednictwem jednego z internetowych komunikatorów. Z jej opowieści wynika, że Raimi podawał się za Indianina, ale nigdy nie mówił, gdzie aktualnie przebywa.

To on jako pierwszy zaczął 49-latkę i w przeciągu kilkumiesięcznej znajomości zaczął jej deklarować miłość, przyjazd do Polski, zakup mieszkania oraz wspólną przyszłość. Aby jednak do tego doszło, poprosił swoją nową partnerkę o sfinanso-

wanie podróży do naszego kraju. Mieszkanka powiatu parczewskiego zgodziła się i w tym celu zaciągnęła pożyczkę, a następnie pieniądze przełała na jego konto. Na tym się jednak nie skończyło, ponieważ oszust prosił o kolejne kwoty. „Indianin” nakłaniał kobietę m.in. do zakupu kart przedpłaconych, wyprzedaży majątku i wartościowych rzeczy.

– 49 – latka nieświadoma konsekwencji przekazała niezbędne dane do obsługi zakupionych kart. Pewnego dnia skontaktował się z nią



konsultant banku, pytając o wykonywane operacje. Kobieta zaprzeczyła i zdała sobie sprawę, że mogła paść ofiarą oszusta. Nie zastanawiając się długo o zaistniałej sytuacji poinformowała odpowiednie służby – mówi sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy KPP w Parczewie.

W wyniku nieszczęśliwej miłości oraz zbyt dużej ufności poszkodowana straciła ponad 30 tysięcy złotych. Policja apeluje o rozwagę i ostrożność.

KANA

Przewrócona łódka i dryfujący mężczyzna. Od tragedii mogły go dzielić chwile

Nie wiadomo, jak zakończyłaby się historia 60-letniego żeglarza, gdyby nie szybka interwencja „wodniaków”. Tylko od początku wakacji w naszym regionie utonęły już 3 osoby. Służby przypominają o najważniejszych zasadach bezpiecznego wypoczynku nad wodą

Policjanci w Nieliszu otrzymali zgłoszenie o przewróceniu żaglówki i dryfującym mężczyźnie na tamtejszym zalewie. Poszkodowanemu pomógł kapok, który utrzymywał go na wodzie. Gdyby jednak nie szybka interwencja patrolujących teren „wodniaków” nie wiadomo, jak cała sytuacja by się zakończyła.

Żaglówką pływał 60-latek ze Stalowej Woli. Jak opowiadał – jego łódka wypłynęła na mieliznę, a silne podmuchy wiatru i wysokie fale ją przewróciły. Mężczyzna sam próbował postawić żaglówkę, jednak został zniesiony przez prąd. Dodatkowo kapok, w który był ubrany wysunął się z niego. Żeglarz był trzeźwy i nie potrzebował pomocy medycznej. Policjanci apelują o ostrożność. Lato to idealna pora na wypoczynek nad wodą, zawsze jednak trzeba



kierować się ostrożnością i zdrowym rozsądkiem. Niestety, tylko od początku wakacji w naszym regionie utonęły już 3 osoby.

Służby ratunkowe przypominają najważniejsze zasady, którymi powinniśmy się kierować wypoczywając nad wodą:

Odpowiednie przygotowanie

Zanim wyruszysz na spływ, sprawdź warunki pogodowe oraz stan rzeki lub jeziora. Dostosuj trasę do swoich umiejętności. Upew-

nij się, że twój sprzęt jest w pełni sprawny, nie ma w nim uszkodzeń, pęknięć ani wycieków. Sprawdź, czy posiadasz niezbędne wyposażenie, jak wiosła i kamizelki asekuracyjne. Dobrą praktyką jest posiadanie przy sobie naładowanego telefonu komórkowego do kontaktu w przypadku zagrożenia. Pamiętaj także o zaopatrzeniu się we właściwą odzież, odpowiednią na zmienne warunki atmosferyczne. Warto również zainwestować w obuwie o antypoślizgowej podeszwie,

które ułatwi poruszanie po śliskich kamieniach czy błotnistym dnie rzeki.

Zachowaj umiar

Unikaj ryzykownego pokonywania nurty rzeki. Pamiętaj, że korzystając z obiektów pływających, np. kajaka, obowiązuje zakaz spożywania alkoholu przed lub w trakcie spływu. Alkohol negatywnie wpływa na koordynację ruchową i zdolność do oceny sytuacji na wodzie.

Jednocześnie przypominamy, że prowadzenie obiektów pływających (np. kajak, rower wodny) w stanie po użyciu alkoholu jest wykroczeniem zagrożonym karą grzywny (art. 35 ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych)

Zabezpiecz ekwipunek

Odpowiednio zapakuj bagaż oraz umieść go w takim miejscu, aby nie prze-

szkadzał w czasie wiosłowania. Zadbaj, aby rzeczy zostały stabilnie zamocowane i nie przesuwwały się. Sprzęt elektroniczny najlepiej umieścić w nieprzemakalnym etui.

Pamiętaj o podstawowych zasadach poruszania się

Unikaj płynięcia zbyt blisko brzegów lub przeszkód. Utrzymuj bezpieczny dystans między kajakami.

Wybierając się nad wodę, pamiętajmy również o numerach alarmowych:

112 numer alarmowy, bezpłatny i dostępny na terenie całej Unii Europejskiej zarówno z telefonów stacjonarnych, jak i komórkowych. Numer alarmowy 112 można wybrać w telefonie nieposiadającym karty SIM.

601 100 100 – numer alarmowy koordynacji ratownictwa wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (WOPR).

KANA

Bez tego urządzenia nowy samochód nie wyjedzie już z salonu

Mowa o EDR, czyli czarnych skrzynkach, w które od 7 lipca muszą być wyposażone wszystkie nowe samochody w Unii Europejskiej. Ma to pomóc m.in. w ustalaniu przyczyn wypadku

Nowe prawo dotyczy wszystkich samochodów osobowych i dostawczych (do 3,5 t). Rejestratory danych zdarzeń (EDR), popularnie nazywane czarnymi skrzynkami, mają przede wszystkim wyjaśniać przyczyny wypadków. Urządzenie będzie zapisywać dane przez 5 sekund przed i po

zdarzeniu drogowym, a dostęp do nich będą mieć wyłącznie upoważnione osoby, takie jak służby ratunkowe, śledczy, eksperci od bezpieczeństwa ruchu drogowego, producenci pojazdów oraz warsztaty naprawcze. Czego będzie można się z nich konkretnie dowiedzieć? Chodzi m.in. o informacje o parametrach takich jak: przy-

spieszenie wzdłużne i boczne, ruch obrotowy pojazdu, ciśnienie w układzie hamulcowym, kąt obrotu kierownicy, prędkość obrotową silnika, tryb pracy skrzyni biegów, stopień otwarcia lub zamknięcia przepustnicy, prędkość jazdy czy moment obrotowy. Działanie systemów bezpieczeństwa, takich jak poduszki powietrzne,

pasy bezpieczeństwa i ich napinacze.

- Należy podkreślić, że EDR mogą odegrać kluczową rolę w wielu sytuacjach. W przypadku wypadków śmiertelnych, gdy nie było świadków, mogą dostarczyć niezbędnych informacji o przebiegu zdarzenia. Mogą też służyć jako dowód w sądzie, gdy pojawia się

spór co do wypadku. Analiza danych z EDR jest również istotna do opracowywania nowych systemów bezpieczeństwa i do szkolenia kierowców, co może prowadzić do poprawy ich nawyków – wyjaśnia Miłkołaj Krupiński z Instytutu Transportu Samochodowego.

KANA

ebreszynie. Zwyciężyła,,



stwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Jego celem jest promowanie regionalnych potraw oraz bogactwa i różnorodności lokalnych tradycji kulinarnych. Przy okazji promowane są Koła Gospodyń Wiejskich oraz aktywizacja społeczności w okolicach obszarów wiejskich.

Zadaniem w „Bitwie regionów” jest przygotowanie potrawy regionalnej, a w składzie znajdują się lokalne produkty. Dodatkowo idea konkursu wpisuje się w kampanię #KupujŚwiadomie, która ma na celu promocję kupowania produktów od lokalnych producentów.

SUDOKU. Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

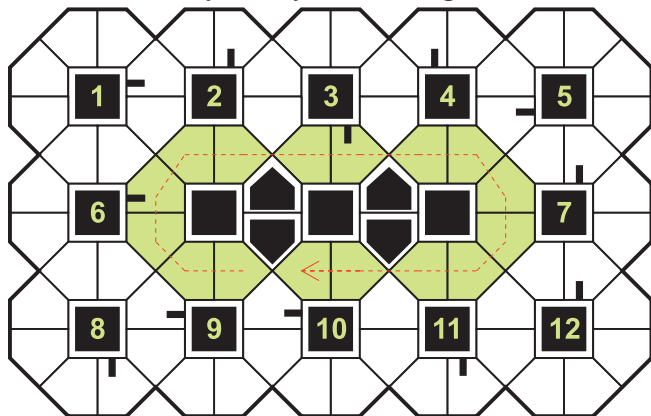
						5		
		7	4			3		
	3		5	8				
1						7		5
	9							6
		6	3					
6		4		9	8			
		3		4			7	
2		5			7		8	

								9
		1		4	5			
	8							
	3		5					
	6	8		2	4			
		9					8	7
								2
6	7	3	1			8		
5				6				9

	7							8
			9			6		
9		3		1			2	4
		6				3	7	
				5	6	1	9	
	6	9			4	5	1	
4				7				
				5	4			

6	7							3
		4	5			8		
			9	3				1
1			7				4	
4		8		9	6			
	1		3				7	2
3								9
			2					

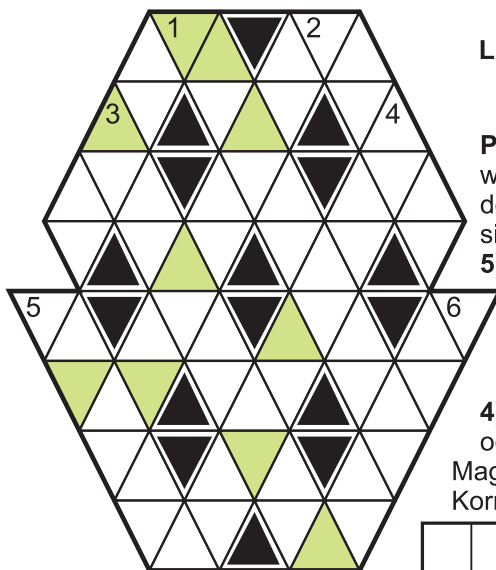
WIRÓWKA. Litery w kolorowych polach, czytane wzdłuż przerywanej strzałki, utworzą rozwiązanie z kategorii botanika.



Prawoskrętnie:

- 1) Wideoklip.
- 2) Pobudka, bodziec.
- 3) Wysokość poziomu wody w rzece.
- 4) Białko, składnik pożywienia.
- 5) Stolik z przyborami do makijażu.
- 6) Dokonuje aktu zemsty.

- 7) Niedzielny ..., siada za kółkiem tylko od święta.
- 8) Napisał „Kronikę wypadków miłosnych”.
- 9) „Bransoletki” policjanta.
- 10) Np. Piastowie.
- 11) Uwodziciel, donżuan.
- 12) Kultowy western (Wayne, Martin) (dwa wyrazy).



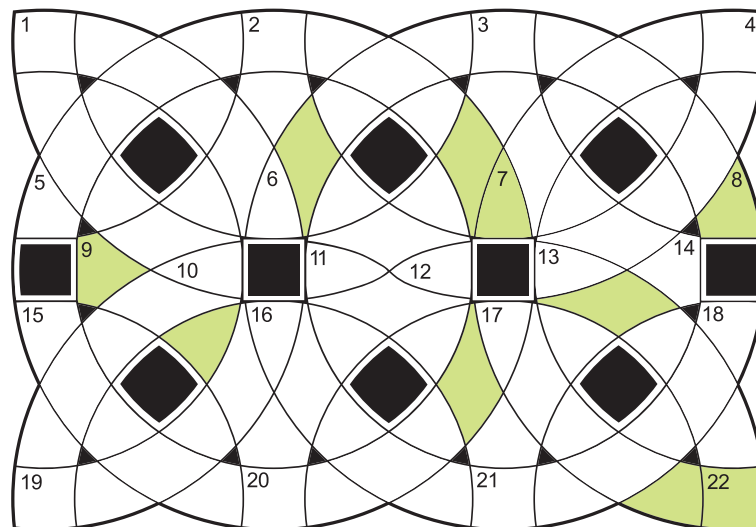
UKOŚNIK MOZAIKOWY
Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii Harry Potter.

Prawoskośnie: 1) Określenie węgla w dwóch słowach. 2) Impuls, zachęta do działania. 3) Śpiewa „I wszystko się może zdarzyć” (imię i nazwisko). 5) Śliwa... z Budapesztu.

Lewoskośnie: 1) Wino wytrawne produkowane w Toskanii. 2) Groźne dla niepalącego wśród pałaców (dwa wyrazy). 4) Archipelag w Argentynie i Chile, oddzielony od kontynentu Cieśniną Magellana (dwa wyrazy). 6) „... o Basię” Kornela Makuszyńskiego.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

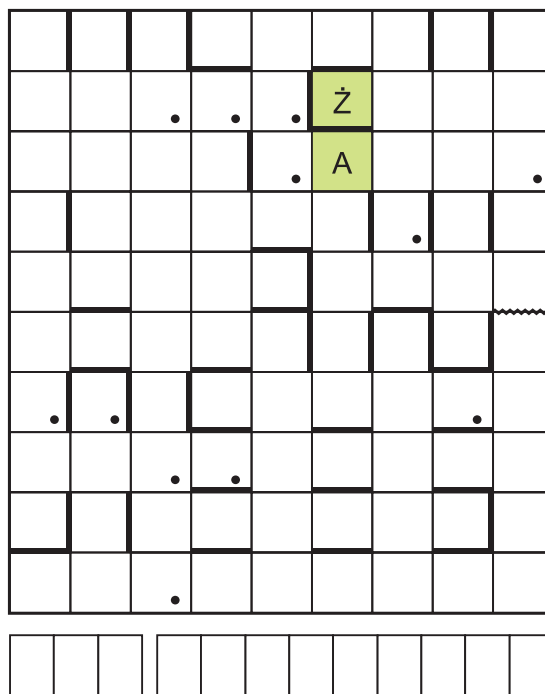
ŁUKOWA KRZYŻÓWKA. Litery z kolorowych pól, czytane kolejno rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii Pieniny.



Po łukach: 1-6) Bywa od pierwszego wejrzenia. 1-10) ZStolica Omanu. 2-5) Adam, nazywany Orłem z Wisły. 2-7) ... z Nazaretu; Jezus Chrystus. 2-9) Grzyb o śliskim kapeluszu. 2-12) Nosowska – Hey, Jackowska – ? 3-6) Figura (szczupła, barczysta). 3-8) Naramiennik z gwiazdkami. 3-11) Płot, ogrodzenie wokół posesji. 3-14) Sługus, podnózek. 4-7) Kierunkowskaz w samochodzie. 4-13) Krzew z bulwami na tapiokę (anagram: Monika). 9-20) Cela karna w Alcatraz. 10-19) Monety wśród łupów Janosika. 11-21) ... organiczne, np. obornik, kompost. 12-20) Oszust, kombinator. 13-22) Tworzą koronę drzewa 14-21) Zespół disco polo („Ona czuje we mnie piniądz”). 15-20) Cykl zawodów w skokach narciarskich w Norwegii (dwa wyrazy). 16-19) W ofercie biura podróży. 16-21) Łała się strumieniami w saloonie. 17-20) Pięścierz. 17-22) Koń maści płowej. 18-21) Szkolna „dezercja”.

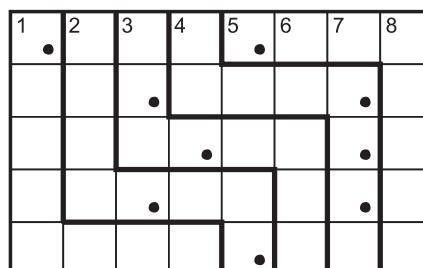
KRZYŻÓWKA OD A DO Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko polskiej aktorki.



LUBELSKA KRZYŻÓWKA

Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii geografia.



- A)** Płatne ogłoszenie w prasie; inserat (5). **B)** Powiedzenie niemające głębszej treści (5). **C)** Trujący gaz o ostrym zapachu (5). **D)** Średniowieczna srebrna moneta (5). **E)** Karabin strzelający seriami (6). **F)** Bok ugrupowania bojowego (6). **G)** Błyszcząca głowa skina (5). **H)** Uczony okresu Odrodzenia (9). **I)** Syn Abrahama i Sary, mąż Rebeki (Biblia) (5). **J)** Singiel w rodzinie (10). **K)** Kartka do kopiowania pisma (5). **L)** Czas wolny od zajęć i obowiązków (4). **Ł)** Obżarciuch, łakomczuch (6). **M)** Bardzo żyzna gleba (4). **N)** Struś z Ameryki Południowej (5). **O)** Harówka wśród ssaków (4). **P)** Znany amerykański sitcom (dwa wyrazy) (10). **R)** Trudno topliwy metal szlachetny (Ru) (5). **S)** Ciepłarnia ogrodnika (9). **Ś)** Trop dla myśliwego (4). **T)** Kłacz biorąca udział w derbach (9). **U)** Oberwanie chmury, pompa (5). **W)** Reżyser „Człowieka z żelaza” (5). **Z)** Zwinięta wołowina z kiszonym ogórkiem (4). **Ż)** Talerze perkusisty; czyniele (4).

Wzdłuż linii pogrubionych:

- 1) Handluje dziełami sztuki.
 - 2) Serena i Venus – tenisistki lub Robin, aktor. 3) Koszyk na truskawki. 4) Łapserdak. 5) Wyznawcy Allaha.
- Pionowo:**
- 1) Lewa, prawa, lewa, prawa.
 - 2) Dom bogacza. 3) Żółci się wśród pól. 4) Dwa dania + deser. 5) Victoria Beckham z domu ... 6) Kuku. 7) Ma swój dwór przy Długim Targu (Gdańsk).
 - 8) David, gwiazda rocka.

HANDEL

**RZĘNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

050024L01-A

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

079724L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

054324L01-A

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

LUBLIN, DZIESIĄTA ok. ul. Kochanowskiego. Sprzedam pół bliźniaka piętrowego o pow. 110 mkw - 5 pokoi, łazienka, ubikacja, (wszystkie media, ogrzewanie gazowe i kanalizacja

miejska), na działce o pow. 313 mkw. Cena 450000 zł. Możliwość oglądania po uprzednim uzgodnieniu terminu. Tel. 691 888 562.

081524L01-A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

064924L01-A

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodoł, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych

rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

080224L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

014824L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

083224L01-A

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne**Dziennik Wschodni**

+ portal

www.dziennikwschodni.pl**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj w
**Biurowie Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820

Szastarka, 08 lipiec 2024 roku

**OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY SZASTARKA****w sprawie przystąpienia do sporządzenia
planu ogólnego gminy Szastarka**

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Szastarka Uchwały Nr LVI/371/2024 z dnia 22 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania planu ogólnego gminy Szastarka. Plan ogólny gminy Szastarka sporządza się dla obszaru w granicach administracyjnych gminy Szastarka.

Jednocześnie zgodnie z art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko ustaleń projektu planu ogólnego gminy Szastarka.

Do dnia 31 lipca 2024 r. zainteresowani mogą zgłaszać wnioski dotyczące projektu planu ogólnego oraz wnioski do przeprowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Gminy Szastarka, ul. Lubelska 17, 23-225 Szastarka, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres gospodarka@gminaszastarka.pl lub za pomocą platformy ePUAP: bnnfp28413 pod adresem <https://epuap.gov.pl/wps/portal> lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy. We wniosku należy podać imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, przedmiot wniosku oraz oznaczenia nieruchomości której dotyczy. We wniosku należy wskazać, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz można podać dane kontaktowe takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Z dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy Szastarka ul. Lubelska 17, 23-225 Szastarka. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Szastarka.

Wójt Gminy Szastarka

W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Szastarka danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.3), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679”, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, zwanym dalej RODO, informuje, że:

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych przetwarzanych w Urzędzie Gminy Szastarka jest **Wójt Gminy** Szastarka z siedzibą ul. Lubelska 17, 23-225 Szastarka;
- Inspektorem Ochrony Danych Osobowych jest Ewelina Bańka, , Można się z nim kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania Państwa danych osobowych oraz korzystania z przysługujących Państwu praw związanych z przetwarzaniem danych. Kontakt inspektor@cbi24.pl;
- Dane osobowe Pani/Pana będą przetwarzane w celu realizacji obowiązków ustawowych związanych z przyjmowaniem:
 - wniosków do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz planów ogólnych,
 - wniosków o wydanie wypisu i wyrysu z miejscowego planu lub z planu ogólnego,
 - wniosków o wydanie zaświadczenia o przeznaczeniu terenu w miejscowym planie lub planie ogólnym,
 - wniosków o udzielenie informacji w zakresie zagospodarowania przestrzennego w gminie wnoszonych do Urzędu Miasta oraz prowadzeniem postępowań administracyjnych w tym zakresie, wynikających z przepisów: ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 8 grudnia 2023 r. w sprawie zakresu projektu planu ogólnego, dokumentowania prac planistycznych w zakresie tego planu oraz wydawania z niego wypisów i wyrysów;
- Z uwagi na konieczność zapewnienia odpowiedniej organizacji działalności Urzędu Pani/Pana dane osobowe mogą być przekazywane następującym kategoriom odbiorców współpracujących, w tym: dostawcom usług technicznych, organizacyjnych i prawnych, umożliwiającym prawidłowe zarządzanie oraz realizację zadań statutowych i ustawowych Urzędu Gminy. Dane te powierzone są na podstawie i zgodnie z obowiązującymi przepisami.
- W przypadku kiedy projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego/planu ogólnego jest sporządzany przez wykonawcę wyłonionego w drodze przeprowadzonego przetargu, podane dane osobowe będą udostępnione Wykonawcy w zakresie niezbędnym do sporządzenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego/planu ogólnego.
- Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państw trzecich lub organizacji międzynarodowych.
- Okres, przez który Pani/Pan dane osobowe będą przechowywane – zgodnie z przepisami ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz przepisami rozporządzenia w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych. Numer telefonu, który jest daną dobrowolną, będzie przechowywany przez okres niezbędny do realizacji sprawy lub do momentu wycofania przez Państwo zgody.
- Possada Pani/Pan prawo do: żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, w przypadku, gdy dane są nieprawidłowe lub niekompletne, ograniczenia przetwarzania; prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo do usunięcia danych – na warunkach określonych w RODO, prawo do cofnięcia zgody, w przypadku, gdy podstawą przetwarzania była wydana zgoda.
- W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych przysługuje Pani/Panu prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych.
- Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i jest Pani/Pan zobowiązana/y do ich podania; w przypadku niepodania danych osobowych niemożliwe będzie wszczęcie postępowania administracyjnego w zakresie zmiany przeznaczenia w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz planu ogólnego, wydanie wypisu i wyrysu z miejscowego planu oraz zaświadczenia o przeznaczeniu nieruchomości w miejscowym planie/planie ogólnym udzielenie informacji w zakresie zagospodarowania przestrzennego w gminie.
- Pani/Pana dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany w tym również nie będą wykorzystywane do profilowania.

dziennik
WSCHODNI.pl**najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce****dajemy Wam słowo***Zleć nam swoje ogłoszenie!**

Biurowie ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393
✉ eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
☎ 81 46 26 966

* Źródło: Instytut Monitorowania Mediów, lipiec 2022, kategoria "Najbardziej opiniotwórcze media regionalne"

_P4402

Burmistrz Miasta Biłgoraja

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 5.07.2024 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl zakładka obwieszczenia i www.bilgoraj.pl zostały wywieszone na okres 21 dni Wykazy nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy (dot.: części działki 232/3 ark. 56, 272 ark. 10, 190 ark. 12, część 40/1 ark. 5).

in809

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl
POGRZEBOWE
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

in795

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu w Lublinie

SPRZEDAM

■ MIESZKANIA

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męcenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA - JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależną piwnicą. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr 527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN- ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - PONI KWODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu podziemnym. Cena: 630 000,00 zł (nr 586/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - AGATOWA mieszkania o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z wi-

dkiem na las oraz przynależną piwnicę. Teren ogrodzony z licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół- domu, bezczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Cena: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

SIEDLCE - GEN. ORLICZ DRESZERA mieszkanie o pow. użytkowej 49,50 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 377 000,00 zł. (nr 587/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejskie. Cena: 548 000,00 zł. (nr 432/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze,

kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3 pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER -pow. 90,75 m2 w tym kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na balkon i zejściem do ogrodu, 1 pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ULĘŻ - POWIAT RYCKI Dom wolnostojący, parterowy, drewniany oszalowany, częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki

murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblowana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta na jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła woda piec gazowy oraz solary, woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabiną prysznicową) z oddzielnym wejściem o powierzchni 24,72m2. Garaż wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka ogrodzona, zagospodarowana, sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok. 15km do Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim

parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN - LSM Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m2 na którą składa się: PRZYZIEMIĘ - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łazienka z WC. Działka o pow. 395 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ DZIAŁKI

DZIAŁKA 31 a, w tym budynek gosp. murowany 800 mkw. wszystkie media na każdej działce gospodarczą. Tel. 504 748 389.

WYNAJMĘ lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wdzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod zabudowę rolniczą (MR) o pow. 0,1507ha. Działka położona w drugiej linii zabudowy w atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM. JASTKÓW Działka rolnobudowlana o pow. 3000m2, położona w drugiej linii

zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m drogą wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM. NIEMCE Działka budowlano-rolna o pow. 3448 m2 położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena: 289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo- handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m2, zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m2, oraz budynkiem przemysłowym, parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m2. Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe. Działka o obszarze 15 472 m2, częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399 000,00 zł. netto (105/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

■ INNE

SPRZEDAM siedlisko w Karczmiskach Pierwszych w centrum wsi. 1 ha pola, dom drewniany, media. Tel. 664 803 136.

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomości przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.



OBIEKT DĘBÓWKA GM. JASTKÓW Do wynajęcia obiekt (hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin-Warszawa. Atrakcyjnie usytuowany na zagospodarowanej działce o pow. 2800 m2. Budynek dwukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie

gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala konsumpcyjna, 2 małe składziki, 2 łazienki, 12 pokoi gościnnych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry. Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe, monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikiem, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m2, położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada witryny, wejście z ulicy przy ciągu pieszo jezdnym, składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynu, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czynsz najmu to 3000,00 zł netto miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Kupię

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

ROLNICTWO

ARTYKUŁY ROLNE

■ Sprzedam

SPRZEDAM zboże jęczmień, pszenżyto na siew po zimie. Tel. 504 74 83 89

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

ŻMIUKĘ i dmuchawę do zboża typu August oraz 3 zbiorniki na zboże (silosy lejowe) o poj. 15 ton każdy. Tel. 606 711 569.

SPRZEDAM kombajn Bizon, pług 5-skibowy zagonowy i wał posiewny. Ceny do uzgodnienia. Tel. 606 711 569.

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/ kolor: czarny ,stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940.

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat znaczny stopień niepełnosprawności poszukuje pracy przy układaniu towaru w sklepie Dzwonić między 17.00 a 18.00 tel. 666 047 725

KOBIETA 40 lat znaczny stopień niepełnosprawności poszukuje pracy dodatkowej jako pomoc kuchenna. Dzwonić między 17.00 a 18.00 tel. 666 047 725

NAUKA

INNE

POSZUKUJĘ osoby, która pomoże nauczyć się polskiego języka migowego. Tel. 517 608 366.

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

ANTYKI

■ Kupię

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

KSIAŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

SPRZEDAM 155 numerów najlepszego polskiego miesięcznika turystycznego „Podróże” z lat 2000-2013. Cena tylko 300 zł/komplet . Tel. 601512368 po południu

SPRZEDAM osprzęt na konia

kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działu, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

ZDROWIE

SPRZEDAM

SPRZEDAM używany wózek inwalidzki, w bardzo dobrym stanie. Wyceniam na 800 zł, do negocjacji.

RÓŻNE

INNE

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpлатnie. 604-858-729

SPRZEDAM

STODOŁA drewniana z bali, węży zabytkowe 75 mkw. stan dobry, kryta eternitem falistym. Na działce ogrodzonej. Tel. 510 623 626

SKŁUPKI ogrodzeniowe wykonane z rur kompletnie malowane, cena 30 zł./szt. Tel. 510 623 626.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska: XL; kolor: czarny /stan: dobry, c: 30 zł. tel. 518413940

SPRZEDAM jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszytą naturalnymi skórami stan: b, dobry; c: 200 zł tel. 518413940.

KŁATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/ 459 30 83.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor złoty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM maszyny stolarskie prod. fabrycznej: obrzynarka wielopiółowa, transporter metalowy dł. 10 m, rura stalowa fi 80 x 1,2. Tel. 504 748 389.

Niespodziewana porażka



Motor w sobotę rozegrał dwa kolejne mecze kontrolne. Rezerwowi skład pokonał Resovię 1:0, a ten bardziej podstawowy niespodziewanie uległ Zniczowi Pruszków aż 0:3

Kolejne gwiazdy w Lublinie?

Rozmawiamy z prezesem Bogdanki LUK, którzy przyznaje, że w klubie liczą, że Wilfredo Leon ściągnie do Lublina kolejne gwiazdy siatkówki



Orlen Oil Motor Lublin sensacyjnie przegrał w Toruniu z KS Apatorem Toruń
KATARZYNA NASTAJ

Hegemon pokonany w Toruniu

ŻUŻEL 21 zwycięstw z rzędu w PGE Ekstralidze i koniec! W niedzielę prowadzący w tabeli Orlen Oil Motor Lublin przegrał w Toruniu z tamtejszym KS Apatorem Toruń. Świetną jazdę w barwach gospodarzy prezentowali przede wszystkim Emil Sajfutdinow i Patryk Dudek. Gorszy dzień miał za to Bartosz Zmarzlik, który w dwóch swoich występach nie zdobył choćby punktu

Orlen Oil Motor Lublin jechał na Motoarene w Toruniu z zamiarem 22. zwycięstwa z rzędu w PGE Ekstralidze i wyrównania rekordu Unii Leszno z 1996 roku. Przed meczem można było jednak wyczuć napięcie o czym świadczyła chociażby wypowiedź trenera ekipy z Lublina. – Wydaje się, że tor jest bardzo dobrze przygotowany. Czy bije ode mnie spokój? Jak każdy przejmuję się nadchodzącymi zawodami i chcę by każdy z zawodników pojechał jak najlepiej. Nie patrzymy, przynajmniej ja, na to, że możemy dzisiaj wyrównać rekord Unii Leszno w postaci 22. zwycięstw. Przede wszystkim chcemy objechać fajne spotkanie – powiedział

przed meczem na antenie Canal Plus Sport Maciej Kuca, trener Motoru.

Już pierwsze biegi pokazały, że „Koziołkom” o wygraną będzie bardzo trudno. Po dwóch remisowych biegach Apatore w kolejnej gonitwie wygrał 4:2. Lublinianie odpowiedzieli w biegu piątym podwójną wygraną i od razu wyszli na dwupunktowe prowadzenie. – Nigdy nie lubiłem jeździć na tym torze. Na razie jest „remisowo”, a spodziewaliśmy się, że do tego momentu będzie lepiej. Za nami dużo rozmów o ustawieniach, ale idziemy cały czas do przodu – powiedział na antenie Canal Plus Sport Wiktor Przyjemski. Jak się jednak okazało to nie Motor wrzucił później wyższy bieg, ale Apatore. W dziewiątej

gonitwie gospodarze wygrali 5:1 i wyszli na prowadzenie 28:26. A w biegu 11. powtórzyli ten wyczyn i sensacja zaczęła wisieć w powietrzu. Kolejne dwa biegi zakończyły się remisami i wszystko miało wyjaśnić się w biegach nominowanych. I już w pierwszym z nich Apatore mógł przypieczętować wygraną, ale Jack Holder jadąc na 3:3 przedłużył jeszcze nadzieje mistrzom Polski. Ostatni bieg to już jednak popis ekipy z Torunia. Emil Sajfutdinow, który w całym meczu jechał kapitalnie wytrzymał „ciśnienie” i przywiózł trzy punkty zapewniając swojej drużynie zwycięstwo nad liderem PGE Ekstraligi. Orlen Oil Motorowi jako pocieszenie pozostał za to punkt bonusowy.

KS Apatore Toruń – Orlen Oil Motor Lublin 48:42

Apatore: 9. Patryk Dudek 11+1 (3,2,3,2*,1) • 10. Robert Lambert 10+3 (3,1*,2*,1*,3) • 11. Wiktor Lampart 2 (0,0,0,2) • 12. Paweł Przedpełski 7 (1,1,2,3,0) • 13. Emil Sajfutdinow 13 (3,3,2,2,3) • 14. Antoni Kawczyński 3+1 (2,0,1*) • 15. Krzysztof Lewandowski 2+2 (1*,0,1*) • 16. Oskar Rumiński – nie startował.

Orlen Oil Motor: 1. Dominik Kubera 7+1 (2,2,1,1,1*) • 2. Jack Holder 6+1 (0,1*,0,3,2) • 3. Fredrik Lindgren 11+2 (1*,2*,3,3,2) • 4. Mateusz Cierniak 4+1 (1*,3,0,0) • 5. Bartosz Zmarzlik 8 (2,3,3,0,0) • 6. Wiktor Przyjemski 6 (3,2,1) • 7. Bartosz Bańbor 0 (0,0,0) • 8. Bartosz Jaworski – nie startował.

Bieg po biegu
(60,77) Dudek, Kubera, Lindgren, Lampart 3:3 (3:3) • 2. (61,47) Przyjemski, Kawczyński, Lewandowski, Bańbor 3:3 (6:6) • 3. (61,00) Sajfutdinow,

Zmarzlik, Przedpełski, Holder 4:2 (10:8) • 4. (61,27) Lambert, Przyjemski, Cierniak, Kawczyński 3:3 (13:11) • 5. (62,54) Cierniak, Lindgren, Przedpełski, Lampart 1:5 (14:16) • 6. (60,76) Sajfutdinow, Kubera, Holder, Lewandowski 3:3 (17:19) • 7. (61,12) Zmarzlik, Dudek, Lambert, Bańbor 3:3 (20:22) • 8. (61,61) Lindgren, Sajfutdinow, Kawczyński, Cierniak 3:3 (23:25) • 9. (61,86) Dudek, Lambert, Kubera, Holder 5:1 (28:26) • 10. (61,43) Zmarzlik, Przedpełski, Przyjemski, Lampart 2:4 (30:30) • 11. (62,16) Przedpełski, Dudek, Kubera, Cierniak 5:1 (35:31) • 12. (62,08) Holder, Lampart, Lewandowski, Bańbor 3:3 (38:34) • 13. (60,99) Lindgren, Sajfutdinow, Lambert, Zmarzlik 3:3 (41:37) • 14.

(62,20) Lambert, Holder, Kubera, Przedpełski 3:3 (44:40) • 15. (60,91) Sajfutdinow, Lindgren, Dudek, Zmarzlik 4:2 (48:42)

PGE EKSTRAKLIGA ŻUŻLOWA

Krono-Plast Włókniarz Częstochowa – ebut.pl Stal Gorzów 41:48 • Zooleszcz GKM Grudziądz – Betard Sparta Wrocław 51:39 • KS Apatore Toruń – Orlen Oil Motor Lublin 48:42 • Novy-Hotel Falubaz Zielona Góra – Fogo Unia Leszno zakończył się po zamknięciu wydania.

1.Motor	10	21	+140
2.Stal	10	14	-45
3.Sparta	20	13	+40
4.Włókniarz	10	9	-6
5.Apatore	10	9	-25
6.GKM	10	8	-68
7.Falubaz	9	7	-41
8.Unia	9	5	-75

Awans Jaworskiego

ŻUŻEL Bartosz Jaworski wystąpił w turnieju eliminacyjnym Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Polski. Podczas imprezy w Tarnowie zapisał na swoim koncie 12 punktów i awansował do finału. A w nim wystąpią również: Wiktor Przyjemski i Bartosz Bańbor

Jaworski po pięciu biegach miał na koncie 12 „oczek”, tak samo zresztą jak Piotr Świercz z Unii Tarnów. Dlatego obaj żużlowcy musieli się zmierzyć w dodatkowym wyścigu. Lepszy okazał się żużlowiec lubelskich „Koziołków” i to on mógł cieszyć się z awansu do finału. Zmagania wygrał Marcel Kwolik (Betard Sparta Wrocław), który uzbierał komplet, a drugi był Kacper Halkiewicz z Krono-Plast Włókniarz Częstochowa (13 „oczek”).

WYNIKI TURNIEJU MIMP W TARNOWIE

1. Marcel Kwolik (Betard Sparta Wrocław) 15 (3,3,3,3,3), 2. Kacper Halkiewicz (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) 13 (3,3,3,2,2), 3. Bartosz Jaworski (Orlen Oil Motor Lublin) 12+3 (3,1,2,3,3), 4. Piotr Świercz (Unia Tarnów) 12+2 (2,2,3,2,3), 5. Paweł Trześniewski (Innpro ROW Rybnik) 11 (3,3,2,2,1), 6. Bartosz Curzytek (Texom Stal Rzeszów) 11 (2,2,3,1,3), 7. Szymon Ludwiczak (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) -9 (0,3,1,3,2), 8. Kacper Andrzejewski (Betard Sparta Wrocław) 7 (2,0,1,3,1), 9. Dawid Grzeszczyk (Orlen Oil Motor Lublin) 7 (1,2,2,1,1), 10. Kamil Winkler (Innpro ROW Rybnik) 6 (2,1,2,1,0), 11. Krysipin Jaros (Orlen Oil Motor Lublin) 5 (1,u,1,1,2), 12. Lech Chlebowski (Innpro ROW Rybnik) 4 (0,1,1,2,0), 13. Sebastian Madej (Unia Tarnów) 3 (0,1,0,0,2), 14. Piotr Wardzała (Unia Tarnów) 3 (1,2,0,w,-), 15. Szymon Wierchowski (Orlen Oil Motor Lublin) 0 (0,0,0,0,0), 16. Igor Gryzto (Unia Tarnów) 0 (w,w), 17. Błażej Wypior (Polonia Piła) 0 (w,-,-,-,-), 18. Jan Młynarski (Orlen Oil Motor Lublin) 0 (w,-,-,-,-).

Zmarzlik tuż za Dudkiem

ŻUŻEL Na torze w Łodzi odbyła się pierwsza runda finałowa Indywidualnych Mistrzostw Polski. Drugie miejsce zajął Bartosz Zmarzlik, który w finale pokonał Bartłomieja Kowalskiego i Macieja Janowskiego, ale okazał się minimalnie słabszy od Patryka Dudka

Bartosz Surman

Tytuły indywidualnego mistrza Polski broni w tym sezonie lider Orlen Oil Motoru i to właśnie w osobie Bartosza Zmarzlika upatrywano zwycięzcę sobotnich zawodów. Poza żużlowcem „Koziołków” na torze w Łodzi zaprezentował się także inny zawodnik lubelskiej ekipy – Dominik Kubera. I w trzecim biegu obaj zawodnicy lidera PGE Ekstraligi wspólnie stanęli na starcie. Zmarzlik zrobił swoje i zajął pierwsze miejsce, a Kubera zaliczył falstart przegrywając także z Kacprem Woryną i Bartoszem Smektałą. W gonitwie piątej popularny „Domin” zdecydowanie się poprawił i przywiózł pierwszą „trójkę” tego wieczora. W biegu ósmym pierwsze miejsce zajął z kolei Zmarzlik i potwierdził kolejny raz, że jest w świetnej formie. Dwie gonitwy później Zmarzlik zajął jednak drugie miejsce ustępując Przemysławowi Pawlickiemu. Chwilę później dwa punkty na swoje konto dopisał także Kubera.

W biegu 13. Zmarzlik znów był najlepszy, a trzy gonitwy później także Kubera dopisał na swoje konto trzy „oczka”. W 18. biegu był jednak dopiero trzeci, a w kolejnym Zmarzlik zajął drugie miejsce zapewniając sobie miejsce w finale.



Bartosz Zmarzlik tym razem musiał uznać wyższość Patryka Dudka

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

Szansę na awans do decydującego biegu miał też Kubera, ale w barażu okazał się za wolny na starcie i ostatecznie zajął ostatnie miejsce.

W finale spotkali się więc Patryk Dudek, Bartłomiej Kowalski, Maciej Janowski oraz oczywiście Zmarzlik. Ostatecznie najszybszy okazał się Dudek, który wyprzedził lidera Orlen Oil Motoru i poza wygraną zgarnął także punkt za największą liczbę wygranych wyścigów.

Kolejna, druga runda Indywidualnych Mistrzostw Polski odbędzie się za trzy tygodnie na torze w Bydgoszczy. Finałowe ściganie odbędzie się natomiast 10 sierpnia w Lublinie.

WYNIKI I FINAŁU INDYWIDUALNYCH MISTRZOSTW POLSKI

1. Patryk Dudek (KS Apator Toruń) 16 (3,2,3,1,3,3) +1 za najwięcej wygranych biegów ● 2. Bartosz Zmarzlik (Orlen Oil Motor Lublin) 15 (3,3,2,3,2,2) ● 3. Bartłomiej Kowalski (Betard Sparta Wrocław) 10+3 (2,1,0,3,3,1) ● 4. Maciej Janowski (Betard Sparta Wrocław) 10+2 (2,3,1,2,2,0) ● 5. Przemysław Pawlicki (NovyHotel Falubaz Zielona Góra) 10+1 (1,2,3,2,2) ● 6. Dominik Kubera (Orlen Oil Motor Lublin) 9+0 (0,3,2,3,1) ● 7. Piotr Pawlicki (NovyHotel Falubaz Zielona Góra) 9 (2,0,1,3,3) ● 8. Szymon Woźniak (ebut.pl Stal Gorzów) 9 (3,2,2,1,1) ● 9. Janusz Kołodziej (Fogo Unia Leszno) 8 (1,1,3,0,3) ● 10. Kacper Woryna (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) 8 (2,3,1,2,2) ● 11. Jarosław Hampel (NovyHotel Falubaz Zielona Góra) 6 (3,0,2,0,1) ● 12. Bartosz Smektała (Fogo Unia Leszno) 6 (1,2,1,2,0) ● 13. Tomasz Gapiński (H.Skrzydłowska Orzeł Łódź) 5 (0,1,3,0,1) ● 14. Paweł Przedpełski (KS Apator Toruń) 5 (1,1,0,1,2) ● 15. Robert Chmiel (OK Kolejarz Opole) 1 (0,0,0,1,0) ● 16. Krzysztof Buczkowski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) 0 (0,0,0,w,0) ● 17. Daniel Kaczmarek (H.Skrzydłowska Orzeł Łódź) ns ● 18. Mateusz Bartkowiak (H.Skrzydłowska Orzeł Łódź) ns

BIEG PO BIEGU

1. (61,12) Woźniak, Kowalski, Kołodziej, Chmiel

2. (60,23) Hampel, Pi. Pawlicki, Przedpełski, Gapiński
3. (58,91) Zmarzlik, Woryna, Smektała, Kubera
4. (59,01) Dudek, Janowski, Prz. Pawlicki, Buczkowski
5. (59,42) Kubera, Dudek, Kołodziej, Pi. Pawlicki
6. (59,27) Janowski, Smektała, Kowalski, Hampel
7. (59,55) Woryna, Prz. Pawlicki, Przedpełski, Chmiel
8. (59,81) Zmarzlik, Woźniak, Gapiński, Buczkowski
9. (59,31) Kołodziej, Hampel, Woryna, Buczkowski
10. (59,17) Prz. Pawlicki, Zmarzlik, Pi. Pawlicki, Kowalski
11. (59,60) Gapiński, Kubera, Janowski, Chmiel
12. (59,51) Dudek, Woźniak, Smektała, Przedpełski
13. (59,95) Zmarzlik, Janowski, Przedpełski, Kołodziej
14. (60,28) Kowalski, Woryna, Dudek, Gapiński
15. (60,33) Pi. Pawlicki, Smektała, Chmiel, Buczkowski (w/su)
16. (60,18) Kubera, Prz. Pawlicki, Woźniak, Hampel
17. (60,38) Kołodziej, Prz. Pawlicki, Gapiński, Smektała
18. (60,46) Kowalski, Przedpełski, Kubera, Buczkowski
19. (59,72) Dudek, Zmarzlik, Hampel, Chmiel
20. (60,20) Pi. Pawlicki, Janowski, Woźniak, Woryna (d/4)

BARAŻ

21. (60,17) Kowalski, Janowski, Prz. Pawlicki, Kubera

FINAŁ

22. Dudek, Zmarzlik, Kowalski, Janowski

Sensacyjna porażka Świątek

TENIS Po pierwszym secie meczu pomiędzy Iga Świątek, a Julią Putincewą z Kazachstanu wydawało się, że Polka z dużym spokojem wywalczy awans do czwartej rundy Wimbledonu. Później jednak na korcie role całkowicie się odwróciły i to rywalka liderki światowego rankingu okazała się lepsza sprawiając przy tym ogromną sensację

Do tej pory obie panie na kortach spotykały się cztery razy i za każdym z nich górą była 23-letnia raszynianka. Świątek znakomicie weszła w mecz i już w drugim gemie była blisko przełamania rywalki. Putincewa broniła się jednak skutecznie, ale i tak niewiele miała do powiedzenia gdy przy serwisie była Polka. W szóstym gemie liderka rankingu WTA wreszcie przełamała rywalkę nie dając jej wygrać ani jednej piłki. Będąca „pod ścianą” 29-latką urodzona w Moskwie walczyła o przełamanie powrotne, ale nic z tego nie wyszło i pierwszy set zakończył się wygraną Świątek 6:3.

W kolejnym secie kibice oglądali na korcie totalnie inne spotkanie. Putincewa ruszyła do ataku



i trzeba przyznać, że mocno zwiększyła poziom swojej gry. Świątek nie mogła poradzić sobie

z grą rywalki, ani przy jej, ani przy swoim serwisie i przegrała 1:6. Niepowodzenie w drugim secie

Iga Świątek sensacyjnie odpadła z Wimbledonu w trzeciej rundzie

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

odbilo się na grze 23-latk z Raszyna także w decydującej batalii. Putincewa nadal prezentowała bardzo dobry tenis, a Świątek popełniła aż 37. niewymuszonych błędów, a pierwszy raz swoje podanie wygrała dopiero w gemie piątym. Efekt? Przegrana 3:6 i pożegnanie z prestiżowym turniejem wielkoszlemowym. Putincewa w czwartej rundzie Wimbledonu zagra z Jeleną Ostapienko. (B5)

Julia Putincewa – Iga Świątek
3:6, 6:1, 6:2

KONTUZJA HURKACZA

Hubert Hurkacz swój udział w Wimbledonie zakończył już na drugiej rundzie. Jednak nie przez swoją słabą grę, a przykrą kontuzję, która przytrafiła mu się w meczu Francuzem Arthurem Filsem. Pierwszego seta po tie-breaku wygrał rywal, a w drugim poszedł za ciosem i wygrał 6:4. Potem jednak nasz rodak wrócił do gry i wygrał trzecią partię 6:2. Czwarty set był tak samo zacięty jak pierwszy i znów doszło do tie-braka. Przy stanie 7-7 Hurkacz rzucając się na kort przebił piłkę na drugą stronę i zdobył punkt. Doznał jednak kontuzji kolana. Po przerwie medycznej Francuz łatwo zdobył jednak dwa punkty przy swoim serwisie, a gdy serwować miał Polak – poddał mecz.

Na razie bez nowych

PKO BP EKSTRAKLASA

W niedzielę Motor zgodnie z planem wyjechał na zgrupowanie do Sochocina. W kadrze oprócz Marka Bartosa, Krzysztofa Kubicy i Christophera Simona zabrakło nowych zawodników

Przypomnijmy, że do tej pory żółto-biało-niebiescy rozegrali już kilka gier kontrolnych. Najpierw Motor zremisował 1:1 z Koroną Kielce, a następnie wygrał 2:1 z Widzewem Łódź. Z kolei w sobotę Piotr Ceglarz i spółka pokonali drugoligową Resovię 1:0, a następnie dość niespodziewanie ulegli aż 0:3 ekipie Znicza Pruszków. Po sobotnim „dwumeczu” podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego wyruszyli do Sochocina na obóz, który potrwa do 12 lipca.

W kadrze Motoru na zgrupowanie znalazło się 25 zawodników w tym między innymi Simon, 24-letni senegalski pomocnik i Igor Bartnik grający ostatnio na wypożyczeniu w Orleciech Radzyń Podlaski, a także Patryk Romanowski (ostatnio był wypożyczony do drugoligowej Polonii Bytom). Dyrektor sportowy Michał Włazlik poinformował, że już w trakcie zgrupowania do zespołu dołączy bramkarz. Możliwe, że już we wtorek będzie uczestniczył w treningu. Trwają rozmowy z napastnikiem i skrzydłowym. W piątek, żółto-biało-niebiescy zagrają ostatni sparing przed startem nowego sezonu. W Radomiu zmierzą się z tamtejszym Radomiakiem. (BS)

KADRA MOTORU LUBLIN NA ZGRUPOWANIE W SOCHOCINIE

Bramkarze: Kacper Rosa, Igor Bartnik, Oskar Jeż.

Obrońcy: Filip Wójcik, Paweł Stolarski, Sebastian Rudol, Arkadiusz Najemski, Kamil Kruk, Marek Bartoś, Konrad Magnuszewski, Filip Luberecki, Krystian Palacz, Patryk Romanowski.

Pomocnicy: Bartosz Wolski, Krzysztof Kubica, Marcel Gąsior, Mathieu Scalet, Rafał Król, Christopher Simon, Michał Król, Mbaye N'Diaye, Piotr Ceglarz. Napastnicy: Samuel Mraz, Kacper Welniak, Kacper Śpiewak.

Wysoka porażka tuż przed obozem

PKO BP EKSTRAKLASA Na sobotę trener Motoru Mateusz Stolarski zaplanował dla swojej drużyny dwa mecze kontrolne. W tym pierwszym lublinianie pokonali u siebie spadkowicza z Fortuna I Ligi – Resovię 1:0. W drugim wynik był zdecydowanie gorszy, bo Znicz Pruszków pokonał beniaminka PKO Ekstraklasy aż 3:0

Łukasz Gładysiewicz

Zółto-biało-niebiescy przystąpili do gry w mocno eksperymentalnym składzie. Na boisku od pierwszej minuty pojawili się chociażby młodzi gracze drugiej drużyny: Arkadiusz Murzacz i Sebastian Sikora. Znalazło się też miejsce dla Igora Bartnika czy nadal testowanego Christophera Simona. Ponadto wystąpili gracze, którzy dostali wolną rękę w poszukiwaniu nowych klubów: Dariusz Kamiński i Kacper Śpiewak.

Jedyna bramka padła w 23 minucie. Rafał Król przejął piłkę tuż pod bramką rywali i wyłożył ją na piąty metr do Jacquesa Ndiaye. Senegalczyk z pierwszej piłki huknął pod poprzeczkę na 1:0. Niedługo później swoją szansę na wyrównanie miała także Resovia. Po rzucie różnym najpierw udaną interwencję zaliczył Bartnik, a później chociaż piłka wylądowała w siatce, to arbiter gola nie uznał, z powodu pozycji spalonej.

W drugiej połowie wynik nie uległ już zmianie. A to oznacza, że w trzecim meczu kontrolnym Motor zanotował drugie zwycięstwo. A kilka



Motor najpierw w eksperymentalnym składzie pokonał Resovię, a później podstawowa jedenastka uległa Zniczowi Pruszków 0:3

FOT. MOTOR LUBLIN

godzin później pierwszą porażkę. Po raz kolejny okazało się, że drużyna z Pruszkowa, to nie jest ulubiony rywal żółto-biało-niebieskich. Tym razem trener wystawił zdecydowanie mocniejszy skład. Od pierwszych minut na boisku zaprezentowali się: Marek Bartos i Krzysztof Kubica, czyli dwa letnie nabytki Motoru. Po raz kolejny zabrakło za to Arkadiusza Najemskiego, a nieobecni byli także:

Filip Luberecki czy Sebastian Rudol.

Po pierwszej połowie Znicz prowadził 1:0. Jedyne gola zdobył Radosław Majewski. W drugiej części spotkania lublinianie też strzelali tylko goście. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem poprawili wynik po strzale z dystansu, a 120 sekund później Daniel Stanclik ustalił rezultat na 3:0 dla ekipy z Pruszkowa.

To był przedostatni sparing dla Piotra Ceglarza i jego kolegów. W niedzielę drużyna wyjedzie na obóz do Sochocina. Na jego zakończenie, 12 lipca zmierzy się jeszcze z ekstraklasowym Radomiakiem (w Radomiu). Pierwszy mecz o punkty Motor rozegra za to 21 lipca. Na Arenie zmierzy się wówczas z Rakowem Częstochowa.

– Mecz z Resovią był okazją do przetestowania młodych

zawodników z akademii, którzy trenowali z nami w tym tygodniu. W wielu aspektach wyglądaliśmy dobrze i cieszymy się, że udało się wygrać. W drugim meczu, ze Zniczem Pruszków wydarzyło się coś, co nie powinno mieć miejsca. Przegraliśmy go defensywnie. Taki wynik jest niedopuszczalny i zdajemy sobie z tego sprawę. To spotkanie pokazało nam, nad czym musimy teraz pracować, by to się nie powtórzyło – ocenia Mateusz Stolarski, opiekun żółto-biało-niebieskich.

Motor Lublin – Znicz Pruszków 0:3 (0:1)

Bramki: Majewski (21), Standik (75, 77).

Motor: Rosa – Wójcik, Bartos, Kruk, Romanowski (62 Stolarski), Wolski, Scalet, Kubica, M. Król, Mraz, Ceglarz.

Motor Lublin – Resovia 1:0 (1:0)

Bramka: Ndiaye (23).

Motor: Bartnik (73 Jeż) – Kamiński, Murzacz, Magnuszewski, Palacz, R. Król, Gąsior (46 Koziej), Simon, N'diaye, Śpiewak, Sikora (73 G. Nasalski).

Resovia, I połowa: Gliwa – Rębisz, Bondarenko, Buchań, Adamski, Wasiluk, Urynowicz, Pieniążek, Eizenchart, Mazek, Mikrut. **II połowa:** Dziurgot (60 zawodnik testowany) – Rębisz (60 zawodnik testowany), Bondarenko (46 Bąk), Buchań (60 Zybala), Adamski, Kanach, Urynowicz, Jaroch, zawodnik testowany, Eizenchart (60 zawodnik testowany), Mikrut.

Motor sprowadzi młodego bramkarza z IV ligi?

PKO BP EKSTRAKLASA Nie raz i nie dwa działaczom Motoru Lublin zarzucano, że nie szukają młodych talentów w województwie lubelskim i że wielu zdolnych zawodników wyjeżdża z naszego regionu. Wygląda na to, że coś w tym temacie może się zmienić. Beniaminek PKO BP Ekstraklasy jest zainteresowany sprowadzeniem bramkarza Janowianki Janów Lubelski – Jana Sobczuka

Sobczuk to golkeeper z 2005 rocznika. Mimo młodego wieku był jednym z najlepszych zawodników na swojej pozycji w Hummel IV lidze. Sobczuk to zresztą były zawodnik grup młodzieżowych Motoru, który od dawna dobrze rokował. W 2019 roku jako 14-latek wybrał się nawet na testy do Liverpoolu. Ostatecznie został w Polsce i przeniósł się do Legii Warszawa. Występował w akademii „Wojskowych” i w drugiej drużynie. Rok temu zdecydował się na przenosiny do beniaminka IV ligi – Janowianki Janów Lubelski. W drużynie Ireneusza Zarczuka wywalczył sobie

miejsce w podstawowym składzie i zaliczył mnóstwo udanych występów. Drużyna też radziła sobie znakomicie. Długo była w grze o awans, a duża w tym zasługa także młodego bramkarza.

Udane występy nie umknęły uwadze klubów z wyższych lig. W Janowie na pewno spodziewali się, że nie będą w stanie zatrzymać zawodnika w IV lidze. Tym bardziej, że Sobczuk ciągle jest przecież młodzieżowcem. Pewnie każdy z naszych trzeciolicowców chętnie widziałby go w swoim składzie. Nastolatek mierzy jednak wyżej i wszystko wskazuje na to, że wróci do Motoru.

O tym, że żółto-biało-niebiescy chcą sprowadzać zdolnych i jeszcze młodszych piłkarzy z regionu mówił niedawno prezes i większościowy udziałowiec klubu z Lublina – Zbigniew Jakubas. Ważniejszą rolę ma odgrywać nie tylko druga drużyna, ale przede wszystkim akademie.

– Nie ukrywamy tego, że szukamy na Lubelszczyźnie około 15 zdolnych dzieciaków do 12 do 16 roku życia. Zabezpieczymy im bursę, akademik, szkolenie, ale i szkołę. Chcemy być taką faktyczną kolebką i kuźnią nowych talentów, a nie tylko mieć akademię, która nie przynosi korzyści i nie dostarcza zawodników do pierw-

szego zespołu – wyjaśniał kilkanaście dni temu Jakubas.

– Jest około 15 osób na liście, ale rozmowy cały czas są prowadzone, także z rodzicami. To są często dzieciaki, które muszą przyjechać do Lublina za zgodą rodziców. Musimy wszystko przygotować, tym bardziej, że to młodzi ludzie, którzy podlegają pod inne przepisy. Wszystko jest w trakcie. A kto ich wynalazł? Grzegorz Koprukowak, który ma bardzo dobre rozeznanie na naszym rynku. To chłopcy od 12 roku życia wzwyż do 15-16 lat – dodawał prezes Motoru.

(LUKISZ)

W SKRÓCIE

Gąska u spadkowicza

Damian Gąska, który niedawno pożegnał się z Górnikiem Łęczna nadal będzie występował na zapleczu ekstraklasy. 27-letni pomocnik związał się roczną umową (z opcją przedłużenia) z Wartą Poznań, czyli spadkowiczem z PKO BP Ekstraklasy. Gąska w zielono-czarnej koszulce występował od rozgrywek 21/22. W tym czasie rozegrał 92 mecze ligowe i zapisał na swoim koncie: dziewięć goli oraz 13 asyst. Co ciekawe, w poprzednim sezonie ani razu nie wpisał się na listę strzelców. Wypracował za to kolegom pięć bramek. Najlepszy dla pomocnika był właśnie pierwszy sezon w Górniku, kiedy jeszcze na boiskach ekstraklasy pięć razy pokonywał bramkarzy rywali. Dodatkowo dorzucił też do swojego dorobku cztery asysty.

Kto przybył, kto ubył?

Lato w Łęcznej jest bardzo gorąco. Na razie kibice z dużymi obawami czekają na nowe rozgrywki, bo Górnik pożegnał się z wieloma ważnymi piłkarzami. W ich miejsce do tej pory pojawili się jednak zawodnicy z niższych lig, którzy i tak nie byli tam wyróżniającymi się postaciami. Jak wygląda okienko transferowe w wykonaniu Górnika?

Przybyli: Przemysław Banaszak (ostatnio bez klubu), Michał Litwa (Górnik Polkowice), Branislav Pindroch (Resovia), Filip Szabaciuk (Stomil Olsztyn), Sebastian Szczytniewski (Chojniczanka Chojnice).

Ubyli: Souleymane Cisse (Polonia Warszawa), Daniel Dziwniel (Podbeskidzie Bielsko-Biała), Enis Fazlagić (Wisła Kraków), Damian Gąska (Warta Poznań), Maciej Gostomski (Wisła Płock), Lukas Klemen (GKS Katowice), Kacper Łukasik (Pogoń Szczecin), Mateusz Młyński (Wisła Kraków), Michał Pawlik (Znicz Pruszków), Karol Podliński (szuka klubu), Piotr Starzyński (Wisła Kraków).

Sroga i bolesna lekcja od Korony Kielce

BETCLIC I LIGA W czwartym letnim meczu kontrolnym, a drugim podczas obozu w Kielcach Górnik Łęczna przegrał bardzo wysoko grającą w PKO BP Ekstraklasie Koronę. Choć mecz zaczął się dla łącznian świetnie to później na murawie rządził i dzielił zespół „żłocisto-krwistych”. Rywale ostatecznie zaaplikowali drużynie Pavola Stano aż... sześć goli

Bartosz Surman

Jeszcze przed sobotnim sparingiem kilku zawodników podpisało umowy z Górnikiem. Pierwszym z nich był Sebastian Szczytniewski. 21-letni obrońca to wychowanek Wisły Płock, a potem zawodnik takich klubów jak Kotwica Kołobrzeg, Zawisza Bydgoszcz i Chojniczanka Chojnice. Szczytniewski, syn byłego piłkarza Górnika – Rafała, podpisał z łącznianami dwuletni kontrakt.

Niedługo potem Górnik poinformował, że umowę z klubem podpisał także Michał Litwa. 20-latek występuje w linii ataku, a ostatnio był zawodnikiem Górnika Polkowice. Nowy snajper zielono-czarnych podpisał dwuletni kontrakt. Nowym zawodnikiem zielono-czarnych został także Filip Szabaciuk. 21-letni obrońca, który w poprzednim sezonie zagrał w 32 meczach eWinner Drugiej Ligi w barwach Stomilu Olsztyn podpisał w Łęcznej dwuletnią umowę. Dobrą informacją była także ta, że nową umowę z klubem podpisał kontuzjowany Egzon Kryeziu. Słoweniec podpisał umowę do końca czerwca 2026 roku i teraz kibicom pozostało już tylko czekać aż dojdzie do zdrowia po ciężkiej kontuzji kolana.

Mecz Korony z Górnikiem odbył się na stadionie miejskim w Kielcach w wymiarze 2x60 minut. Spotkanie świetnie zaczęło się dla łącznian, bo już w piątej minucie po świetnym prostopadłym podaniu sam na sam



Górnik Łęczna wysoko przegrał z Koroną Kielce

FOT. GORNIK.LECZNA.PL/FACEBOOK

z bramkarzem Korony znalazł testowany Słowak Branislav Spacil i nie zmarnował świetnej szansy. Kilka chwil później Jakub Bednarczyk chciał zagrać do Branislava Pindrocha i był o krok od strzelenia bramki samobójczej, ale na szczęście piłka wyszła tylko na rzut rżny. Korona

doprowadziła do remisu w 35 minucie. Górnicy nienajlepiej wprowadzili piłkę do gry z autu bramkowego, po czym stratę zanotował Paweł Żyra, a sytuację sam na sam z Pindrochem wykorzystał Jewgienij Szykawka. W 41 minucie „Szczyryki” wyszły na prowadzenie. Po akcji na prawym skrzy-

dle i wybiciu jednego z obrońców z Łęcznej piłka trafiła pod nogi Miłosa Strzebońskiego, a ten popisał się ładnym mierzonym strzałem.

W drugiej połowie łącznianie byli już niestety tylko tłem dla rywala z PKO BP Ekstraklasy. Korona w pełni kontrolowała wydarzenia na boisku i dołożyła cztery trafienia (a gdyby była skuteczniejsza mogło być ich jeszcze więcej). Szczególnej urody było pierwsze z nich kiedy po „rozklepaniu” defensywy zielono-czarnych do siatki z najbliższej odległości trafił Adrian Dalmau. Natomiast ostatni gol w sobotnim sparingu padł w 113 minucie po dobrym strzale głową tego samego zawodnika po dośrodkowaniu z rzutu różnego.

Po srogim laniu od Korony podopieczni Pavola Stano podczas obozu w Kielcach zagrają jeszcze jeden mecz kontrolny. Tym razem ich rywalem będzie reprezentacja olimpijska Izraela.

Korona Kielce – Górnik Łęczna 6:1 (2:1)

Bramki: Szykawka (35), Strzeboński (41), Dalmau (67, 100, 113), Bąk (84) – Spacil (5).

Korona, I połowa: Dziekoński – Długosz, Malarczyk, Trojak, Matuszewski – Trejo (45 Chojcecki), Kamiński, Strzeboński, Pascu, Konstantyn – Szykawka. II połowa: Mamla – Zwoźny, Kośmicki, Seweryś, Pięćek – Błanik, Hofmeister, Nagamatsu, Bąk (104 Chojcecki), Fornalczyk – Dalmau.

Górnik, I połowa: Pindroch – zawodnik testowany I, Broda, Szabaciuk, Bednarczyk, Deja, Spacil, Malamis, Żyra, Roginić, Banaszak. **II połowa:** Woźniak (101 Olszak) – zawodnik testowany II (101 Turek), zawodnik testowany III, de Amo (101 Rojek), Zbozień, Steszuk, Janaszek, Traore, Durmus, Litwa, Turski.

Huczwa bez prezesa i kierownika

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Nie tak dawno temu Huczwa Tyszowce w finale baraży o awans do Hummel IV ligi pokonała Spartę Rejowiec Fabryczny i sprawiła swoim kibicom ogrom radości. Jednak teraz fani zespołu trenera Przemysława Siomy są pełni obaw i niepokoju. Najpierw klub ogłosił, że nie przystąpi do gry w wyższej klasie rozgrywkowej, a potem stracił prezesa i kierownika drużyny

Prezes Huczwy Tomasz Walentyn i kierownik zespołu Piotr Marszałek pierwszego lipca oficjalnie poinformowali, że rezygnują z piastowanych przez siebie funkcji. – Przyszedł czas by powiedzieć sobie dość, bo ewidentnie dotarliśmy w tej działalności do mety i przyszedł czas by podjąć kolejne wyzwania – zakomunikował Walentyn za pośrednictwem klubowego facebooka. – 3 lutego 2019 roku za namową „Marszala” stawiałem się jako czynny zawodnik Huczwy na walnym sprawozdawczo-wyborczym w SCK, by dołączyć do zarządu. Środowisko powierzyło mi zaszczytną rolę prezesa klubu,

którym był kiedyś kochany przez nas wszystkich śp. Stanisław Gomola (zm. 13.11.2011). To bardzo wiele dla mnie znaczyło, bo miałem przyjemność uczestniczyć jako zawodnik w pierwszym historycznym awansie Huczwy do IV ligi w sezonie 2009/2010 i spotkać człowieka z przeogromną pasją do społecznego działania, który zjednywał ludzi i robił coś co wydawało się wtedy dla wielu niemożliwe. To zrobiło na mnie ogromne wrażenie i w pewnym sensie wyznaczyło mi kierunek, oraz określiło w późniejszym czasie moje priorytety w działalności sportowej – wspominał Walentyn,



a następnie odniósł się do ostatnich wydarzeń w klubie. – Obecny awans po barażach był moim trzecim awansem z Huczwą, ale pierwszym w roli prezesa.

Żałuję bardzo, że drużyna nie zagra w przyszłym sezonie wyżej, bo ciężko zapracowaliśmy na to wszystko i przepraszam z tego miejsca trenera Przemysława

Huczwa Tyszowce najpierw na boisku wywalczyła awans do Hummel IV Ligi, a potem w klubie doszło do zaskakujących wydarzeń

FOT. KAMIL GAC

Siomę, kibiców Huczwy oraz wszystkich naszych zawodników, że ostatecznie nie zagramy wyżej. Ten sukces to jednak finalnie moja osobista porażka – wyznał Walentyn. Na koniec ustępujący prezes podziękował klubowym działaczom, i kibicom za wspólne lata w Huczwie. Głos w sprawie swojego odejścia zabrał także były już kierownik. – Mogę jedynie podziękować

piłkarzom, trenerom, działaczom i wszystkim, których spotkałem podczas wieloletniej przygody. Myślę, że był to bardzo udany okres dla klubu i obfity w ciekawe historie, transfery, a także wyniki sportowe. Szkoda jednak najbardziej tego, jak to się skończyło – wyznał Marszałek. – Uważam, że podczas tej pracy dużo udało nam się osiągnąć i całkiem przyzwoita historia się tutaj napisała. Dziękuję Tomkowi za tą wspólną drogę, nie zawsze było łatwo i przyjemnie, a przeważnie burzliwie i trudno, ale będąc dziś na końcu tej naszej drogi zwanej Huczwą uważam, że było warto i daliśmy radę – dodał były już kierownik Huczwy. **(BS)**

Pragmatyzm lepszy od polotu?

EURO 2024 We wtorek i środę zostaną rozegrane mecze półfinałowe mistrzostw Europy. Na turnieju nie ma już żadnej drużyny uznawanej za rewelację i trofeum powędruje do jednego z czterech europejskich gigantów

Patrząc na styl gry faworytem do złota są obecnie Hiszpanie, którzy po dramatycznym meczu pokonali w piątek Niemców i teraz ich rywalem będzie Francja. O reprezentacji „Trójkolorowych” podczas Euro 2024 pisze się tylko i wyłącznie krytyczne zdania. W półfinale zameldował się bowiem zespół, który nie strzelił jeszcze samodzielnie gola z gry, a jedynym Francuzem, który strzelił gola na Euro pozostaje Kylian Mbappe kiedy wykorzystał rzut karny w meczu z Polską. Wracając na moment do Hiszpanów – znów grają z polotem, a ich motorami napędowymi są dwaj młodzieńcy skrzydłowi – Lamine Yamal i Nico Williams. Zmartwieniem dla Luisa de la Fuente może być jednak absencja Daniego Carvajala i Robina Le Normalda, którzy będą musieli pauzować za żółte kartki. Euro z głowy po faulu, którego dopuścił się Toni Kroos ma także Pedri, ale w meczu z Niemcami świetnie zastąpił go Dani Olmo strzelając gola i notując asystę.

W drugim półfinale naprzeciw siebie staną Holendrzy i Anglicy. I nie ma co ukrywać, obie drużyny w dalszym ciągu nie pokazały na tych mistrzostwach pełni swojego potencjału. Holandia gra nieco lepiej, ale ma duże problemy ze skutecznością. Z kolei dewizą Anglii na turnieju w Niemczech jest przede wszystkim nie stracenie gola. I to nie podoba się kibicom drużyny, w której grają prawdziwe gwiazdy światowej piłki z Jude Bellinghamem na czele.

Oba mecze półfinałowe będzie można obejrzeć na antenach TVP 1, TVP Sport i w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

(B5)

EURO 2024 – PÓŁFINAŁY

WTOREK: Hiszpania – Francja (godzina 21, Monachium)
ŚRODA: Holandia – Anglia (godzina 21, Dortmund).

Hiszpania zakończyła karierę Kroosa tuż przed karnymi

EURO 2024 Reprezentacja Hiszpanii była o włos od wyrzucenia z turnieju Niemców w regulaminowym czasie gry. Nasi zachodni sąsiedzi zagrali jednak do końca i w ostatnich minutach doprowadzili do dogrywki. Długo wydawało się, że mecz zostanie rozstrzygnięty dopiero w rzutach karnych. W 119 minucie Mikel Merino zapewnił Hiszpanii awans do półfinału

Bartosz Surman

Piątkowy mecz zaczął się od sporej kontrowersji. Już w ósmej minucie Toni Kroos, dla którego Euro 2024 jest ostatnią imprezą w karierze, ostro potraktował Pedriego. Zawodnik Barcelony nie był w stanie kontynuować gry, a niemiecki gwiazdor nie otrzymał za to nawet żółtej kartki. Luis de la Fuente musiał wprowadzić do gry Daniego Olmo i jak się okazało był to strzał w „dziesiątkę”, choć dopiero po przerwie.

Po zmianie stron spotkanie rozkręcało się z minuty na minutę. W 51 minucie Hiszpanie objęli prowadzenie. Świetnym przeglądem pola wykazał się Lamine Yamal i ze skraju pola karnego wycofał piłkę do Olmo. Pomocnik Lipska przymierzył technicznie i trafił obok próbującego ratować sytuację Manuela Neuera.

Zdobytą gol ożywił oba zespoły. Niemcy ruszyli do przodu i szukali okazji do wyrównania, ale i rywale potrafili dojść do zdecydowania większej ilości okazji. W 75 minucie strzał wprowadzo-



Hiszpania tuż przed końcem dogrywki zapewniła sobie awans do półfinału Euro 2024

FOT. SELECCIÓN ESPAÑOLA MASCULI/TWITTER

nego z ławki rezerwowych Niclasa Fullkruga zatrzymał się na słupku. W 82 minucie fatalny błąd popełniła linia obrony „La Roja” i świetną szansę miał Kai Havertz. Napastnik Arsenalu wybrał bardzo trudne rozwiązanie – starał się lobować Unaia Simona i piłka przeleciała nad poprzeczką. Trzy minuty później Havertz główkował groźnie po dośrodkowaniu

od Kroosa, ale zanim oddał strzał faulował jednego z Hiszpanów.

Gospodarze w końcówce postawili wszystko na jedną kartę. I w 89 minucie dopięli swego. Po dośrodkowaniu w pole karne świetnie piłkę głową zgrał Joshua Kimmich. Do futbolówki dopadł Florian Wirtz i oddał strzał z woleja trafiając na 1:1 i tym samym sprawiając, że doszło do dogrywki.

A w niej lepsze wrażenie sprawiali Niemcy, którzy mogli trafić do siatki między innymi po strzale po ziemi Wirtza, który jednak okazał się minimalnie niecelny. W drugiej części dogrywki doszło do kontrowersji po tym jak strzał Musiali trafił w rękę Marca Cucurellę, ale sędzia uznał, że było to zagranie przypadkowe.

Wydawało się, że Hiszpanie czekają na konkurs rzutów karnych. Tymczasem w 119 minucie Dani Olmo posłał kapitalne dośrodkowanie w pole karne. Do piłki wyskoczył Mikel Merino i fenomenalnie złożył się do strzału głową, po czym trafił na 2:1. W trzeciej minucie doliczonego czasu gry „piłkę meczową” na głowie miał Fullkrug, ale minimalnie przestrzelił i gospodarze pożegnali się z Euro 2024.

Hiszpania – Niemcy 2:1 po dogrywce (0:0, 1:1)

Bramki: Olmo (51), Merino (119) – Wirtz (89).

Hiszpania: Simon – Carvajal, Le Normand (46 Nacho), Laporte, Cucurella – Pedri (8 Olmo), Rodri, F. Ruiz (102 Joselu) – Yamal (63 Torres), Morata (80 Oyarzabal), N. Williams (80 Merino).

Niemcy: Neuer – Kimmich, Rudiger, Tah (80 Mueller), Raum (57 Mittelstaedt) – Sane (46 Wirtz), Can (46 Andrich), Kroos, Gundogan (57 Fuellkrug), Musiala – Havertz (91 Anton).

Żółte kartki: Le Normand, Ferran Torres, Unai Simon, Carvajal, Rodri (Hiszpania) oraz Ruediger, Raum, Andrich, Kroos, Mittelstaedt, Wirtz (Niemcy).

Czerwona kartka: Carvajal (120+6 za drugą żółtą).

Sędziował: Anthony Taylor (Anglia).

Francja nadal nie strzela, ale jest już w półfinale

EURO 2024 W meczu pomiędzy Francją, a Portugalią kibice nie doczekali się goli ani po 90, ani po 120 minutach. O awansie do półfinału w starciu dwójki gigantów potrzebne były rzuty karne, w których pułd Joao Felixa kosztowało ekipę Cristiano Ronaldo i spółkę koniec marzeń o końcowym triumfie w mistrzostwach Europy

Po tym, jaki przebieg miał mecz pomiędzy Hiszpanią, a Niemcami kibice liczyli, że emocji będzie wiele także w starciu dwóch innych gigantów. Niestety, do przemiany w grze Francuzów i Portugalczyków nie doszło. Obie ekipy na Euro 2024 stylem gry nie rzucały na kolana, a do tego stawka piątkowego spotkania także zrobiła swoje.

Dość powiedzieć, że na więcej w tym spotkaniu działało się pomiędzy 60, a 70 minutą. Tuż po godzinie gry Rafael Leao zagrał piłkę w pole karne „Trójkolorowych”, ale Vitinha nie zdołał trafić do siatki przegrywając pojedynek z Mike’em Maignanem. Chwilę później wicemistrzowie świata z 2022 roku mogli wyjść na prowadzenie. Dobre prostopadłe zagranie



Cristiano Ronaldo i jego koledzy odpadli z Euro 2024 po porażce w rzutach karnych z Francją

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

otrzymał Randal Kolo Muani i oddał strzał w kierunku bramki Diogo Costy. Piłka wpadłaby do siatki gdyby nie kapitalna interwencja wślizgiem Rubena Diasa. W kolejnych minutach obie drużyny szukały okazji do strzelenia bramek, ale bezskutecznie. Dość powiedzieć, że zarówno

Kylian Mbappe jak i Cristiano Ronaldo byli w tym meczu dalecy od swojej optymalnej formy.

90 minut nie wyłoniło zwycięzców więc doszło do dogrywki. Niestety, dla kibiców, w dodatkowych 30 minutach obie ekipy skupiły się na tym by gola nie stracić niż żeby go

strzelić. Efekt? 0:0 i konkurs rzutów karnych. Jako pierwszy do piłki podszedł Ousmane Dembele i pewnym strzałem po ziemi trafił na 1:0. W odpowiedzi nie pomylił się także Ronaldo strzelając w nieco podobnym stylu do Roberta Lewandowskiego. Później gole zdobyli Youssef Fofana i Bernardo Silva. Następnie do piłki podszedł Jules Kounde i trafił idealnie w okienko. Po nim futbolówkę na „wapnie” ustawił inny gracz FC Barcelony – Joao Felix i trafił w słupek. To był kluczowy moment konkursu jedenastek. Później nie pomylił się Bradley Barcola, nadzieję Portugalii przedłużył Nuno Mendes, a awans Francji celnym strzałem przypieczętował Theo Hernandez.

Reprezentacja Francji zameldowała się w półfinale

zdobywając do tej pory... jednego gola (z rzutu karnego Polaków pokonał Mbappe). Dorobek strzelecki „Trójkolorowych” uzupełniają dwa gole samobójcze. W walce o finał ekipa Didiera Deschamps’a zagra z Hiszpanią i patrząc na styl gry nie będzie faworytem do awansu. (bs)

Portugalia – Francja 0:0, 3:5 po rzutach karnych

Rzuty karne: 0:1 – Dembele ● 1:1 – Ronaldo ● 1:2 – Fofana ● 2:2 – B. Silva ● 2:3 – Kounde ● 2:3 – Felix (słupek) ● 2:4 – Barcola ● 3:4 – Mendes ● 3:5 – Hernandez.

Portugalia: D. Costa – Cancelo (74 Semedo), Pepe, Dias, Mendes – Vitinha (119 Nunes), Palhinha (90 Neves), B. Fernandes (74. F. Conceicao) – B. Silva, Ronaldo, Leao (106 Felix).

Francja: Maignan – Kounde, Upamecano, Saliba, T. Hernandez – Kante, Tchouameni, Camavinga (91 Fofana) – Griezmann (67 Dembele), Mbappe (106 Barcola), Kolo Muani (86 Thuram).

Gakpo przez chwilę na czele

EURO 2024 Skrzydłowy reprezentacji Holandii i Liverpoolu Cody Gakpo przez kilka chwil wysunął się na czoło klasyfikacji najlepszych strzelców mistrzostw Europy

Holandia przegrywała z Turcją, ale w końcówce meczu ćwierćfinałowego odwróciła losy spotkania. Wydawało się, że bohaterem „Pomarańczowych” po raz kolejny został Cody Gakpo. To jemu na początku została zapisana bramka na 2:1. A gdyby tak było, to Holender miałby na koncie czwarte trafienie podczas imprezy w Niemczech. Szybko jednak okazało się, że to turecki obrońca jako ostatni dotykał piłki i ostatecznie gol powędrował na konto Merta Muldura.

A to oznacza, że Gakpo ma na koncie trzy trafienia, podobnie, jak: Georges Mikautadze (Gruzja), Ivan Schranz (Austria) oraz Jamal Musiala. Tylko pierwszy z graczy będzie miał jednak okazję poprawić jeszcze swój dorobek.

NAJLEPSI STRZELCY EURO 2024

3 bramki: Cody Gakpo (Holandia), Georges Mikautadze (Gruzja), Ivan Schranz (Austria), Jamal Musiala (Niemcy) • **2 bramki** – Dani Olmo (Hiszpania), Fabian Ruiz (Hiszpania), Kai Havertz (Niemcy), Donyell Malen (Holandia), Niclas Fullkrug (Niemcy), Merih demiral (Turcja).

NAJLEPSI PODAJĄCY EURO 2024

3 asysty: Lamine Yamal (Hiszpania) • **2 asysty:** Nathan Ake (Holandia), Remo Freuler (Szwajcaria), Fabian Ruiz (Hiszpania), Joshua Kimmich (Niemcy), Dennis Man (Rumunia), Michel Aebischer (Szwajcaria), Dani Olmo (Hiszpania), Xavi Simons (Holandia), Arda Guler (Turcja).

Gol po dziewięciu latach i awans faworyta

EURO 2024 Po zdecydowanie najlepszym występie na niemieckich boiskach i pewnej wygranej z Rumunią (3:0) wydawało się, że reprezentacja Holandii złapała formę i „przejedzie” się także po Turcji. Nic takiego nie miało jednak miejsca. To rywale długo prowadzili i dopiero w końcówce spotkania wielki faworyt przechylił szalę na swoją stronę. „Pomarańczowi” po raz kolejny jednak nie zachwycili

Łukasz Gładysiewicz

Przebieg sobotniego spotkania był zaskakujący. Od początku przewaga była po stronie drużyny Ronalda Koemana. Już w pierwszej minucie w niezłej sytuacji znalazł się Memphis Depay, ale były gracz Atletico Madryt spudłował. Z biegiem czasu niespodziewanie, to Turcja zaczęła przejmować inicjatywę.

Holandia grała tak, jak w fazie grupowej: wolno, ospale, zupełnie bez energii. I zasłużenie od 35 minuty przegrywała 0:1. Turkom zdecydowanie bardziej się chciało i po centrze Ardy Gulera, który miał mnóstwo miejsca na prawym skrzydle (mógł sobie spokojnie przyjąć i ułożyć futbolówkę) dośrodkował na dalszy słupek, a tam było... trzech jego kolegów. Zawahał się też bramkarz przeciwników Bart Verbruggen, który najpierw chciał wychodzić do tej centry, później się cofał, a ostatecznie tylko patrzył, jak Samet Akaydin głową pakuje piłkę do siatki.

Po przerwie może Depay i spółka ciut bardziej się sta-



Stefan de Vrij zdobył w sobotę bardzo ważnego gola na 1:1

FOT. ONS ORANJE/FACEBOOK

rali, ale jeszcze zanim minął kwadrans drugiej połowy niewiele zabrakło, a byłoby po zawodach. Guler tym razem prawie idealnie przy-

mierzyl z rzutu wolnego. Prawie, bo zabrakło centymetrów, żeby piłka futbolówką wylądowała w siatce, a nie trafiła w słupek.

Końcówka należała jednak do Faworytów. Co ciekawe, do wyrównania doprowadził ten, który bardzo, bardzo długo czekał na gola. Stefan de Vrij przed pierwszym gwizdkiem miał na koncie 69 występów w reprezentacji Oranje i trzy bramki. Poprzedni raz bramkarza rywali pokonał jednak w... 2015 roku. Tymczasem w 70 minucie po krótko rozegranym rzucie różnym świetnie w pole karne dośrodkował Depay, a tam idealnie znalazł się właśnie de Vrij, który świetnym strzałem głową trafił na 1:1.

Holandia poszła za ciosem i niedługo później skromna stratę zamieniła na prowadzenie. Sześć minut później świetnie na prawym skrzydle znalazł się Denzel Dumfries. Prawy obrońca „Pomarańczowych” świetnie dograł w pole karne, ale wydawało się, że Mert Muldur uprzedzi Cody’ego Gakpo i wybił je futbolówkę. Obrońca Turcji rzeczywiście ją wybił, ale tak pechowo, że zaskoczył własnego bramkarza i zrobiło się 2:1 dla faworytów.

Kolejne fragmenty? Podopieczni Vincenzo Montelli nie mieli nic do stracenia i trzeba dodać, że napsuli rywalom mnóstwo krwi. W końcówce defensywa Holandii była w sporych tarapatach. Micky van de Ven wybił piłkę z linii, świetnie, instynktownie strzał Semih Kılıcsaya odbił też Verbruggen. I chociaż kibice pewnie do samego końca nerwowo obgryzali paznokcie, to jednak piłkarze Ronalda Koemana dowieźli korzystny wynik do końca. Dzięki temu „Pomarańczowi” zostali ostatnim półfinalistą Euro 2024. A w kolejnym spotkaniu zmierzą się z Anglią. Stawką będzie finał mistrzostw Europy w Niemczech.

Holandia – Turcja 2:1 (0:1)

Bramki: de Vrij (70), Muldur (76-samo-bójca) – Akaydin (35).

Holandia: Verbruggen – Dumfries, de Vrij, van Dijk, Ake (73 van de Ven), Schouten, Simons (87 Zirkzee), Reijnders (73 Veerman), Berwigin (46 Weghorst), Depay (87 Frimpong), Gakpo.

Turcja: Gunok – Muldur (82 Celik), Ayhan (89 Kılıcsay), Akaydin (82 Tosun), Bardakci, Kadioglu, Yilmaz, Ozcan (77 Yukuslu), Calhanoglu, Yildiz (77 Akturkoglu), Guler.

Anglia tym razem lepsza dopiero po karnych

EURO 2024 Kolejny mecz ćwierćfinałowy mistrzostw Europy musiał rozstrzygnąć konkurs jedenastek. Po 120 minutach spotkania pomiędzy Anglią, a Szwajcarią był remis 1:1. A w rzutach karnych lepsi okazali się piłkarze z Wysp Brytyjskich i zapewnili sobie awans do półfinału

Pierwsza połowa? Kibice chcieliby o niej jak najszybciej zapomnieć. Żaden z zespołów nie był w stanie stworzyć w zasadzie żadnej godnej odnotowania sytuacji bramkowej. Po zmianie stron mecz nadal nie porywał, ale przynajmniej kibice doczekali się bramek. W 75 minucie Ruben Vargas zagrał piłkę z prawego skrzydła. Wydawało się, że akcję przerwie John Stones, ale obrońca Manchesteru City tylko trącił piłkę. To sprawiło, że dopadł do niej Breel Embolo i z bliska wpakował futbolówkę do siatki.

Stracony gol „obudził” Anglików, którzy dość szybko doprowadzili do remisu. W 80 minucie ładną akcję na prawym skrzydle przeprowadził Bukayo Saka. Gracz Arsenalu w swoim stylu oddał uderzenie tuż zza pola karnego. Piłka odbiła się



Drużyna Garetha Southgate’a nie rozgrywa w Niemczech dobrego turnieju i to delikatnie mówiąc, ale i tak zdołała awansować do najlepszej czwórki Euro 2024

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

jeszcze od słupka i wpadła do siatki. I ostatecznie do było trafienie na wagę dogrywki, bo żadnej z ekip nie udało się rozstrzygnąć zawodów w regulaminowym czasie gry.

Dodatkowe 30 minut także nie przyniosło goli i do wyłonienia trzeciego półfinalisty potrzebne były rzuty karne. Jako pierwszy do piłki podszedł Cole Palmer i pewnym strzałem trafił do siatki. Jako drugi rzut karne wykonywał Manuel Akanji i uderzył wręcz katastrofalnie i po pierwszej serii Anglia była na prowadzeniu. Chwilę potem jedenastkę na gola ze spokojem zamienił Jude Bellingham.

Przykład z gwiazdy Realu Madryt wziął Fabian Schar i również się nie pomylił. Błędu nie popełnił też Saka i cały czas „Lwy Albionu” były na prowadzeniu. Ciśnienie wytrzymał

też Xherdan Shaqiri, a potem Ivan Tonley trafił na 4:2 dla Anglii. Nadzieje Szwajcarów przedłużył Zeki Andouni, ale konkurs jedenastek zakończył nie kto inny jak Trent Alexander-Arnold i Wyspiarze zapewnili sobie awans do półfinału (bs)

Anglia – Szwajcaria 1:1 (0:0), 5:3 po rzutach karnych

Bramki: Saka (80) – Embolo (75).

Rzuty karne: 1:0 – Palmer * 1:0 Akanji * 2:0 – Bellingham * 2:1 – Schar * 3:1 – Saka * 3:2 – Shaqiri * 4:2 – Toney * 4:3 – Amdouni * 5:3 – Alexander-Arnold.

Anglia: Pickford – Walker, Stones, Konsa (78 Palmer) – Trippier (78 Eze), Mainoo (78 Shaw), Rice, Saka – Bellingham, Foden (115 Alexander-Arnold), Kane (109 Toney).

Szwajcaria: Sommer – Schar, Akanji, R. Rodriguez – Rieder (63 Zuber), Freuler (118 Sierro), Xhaka, Aebischer (118 Amdouni) – Ndoye (99 Zakaria), Embolo (109 Shaqiri), Vargas (63 Widmer).

Czas na wielkie testowanie

PIŁKARSKA III LIGA W sobotę pierwsze mecze kontrolne rozegrali nasi trzecioligowcy. Dwóch z nich zmierzyło się na boisku w Wierzbicy. Chełmianka prowadziła, ale przegrała ze Świdniczką 1:2.

Łukasz Gładysiewicz

W drużynie Grzegorza Bonina wystąpili stoperzy, którzy podpisali już umowy z klubem: Łukasz Sarnowski i Maksymilian Cichocki, a także wypożyczony z Radomiaka 18-letni bramkarz Michał Jerke. Było też kilka kolejnych, nowych twarzy, a w tym gronie pojawił się chociażby Piotr Zmorzyński, ostatnio zawodnik Orląt Spomlek Radzyń Podlaski. Zabrakło za to Krystiana Wójcika, który wraca do gry po poważnej kontuzji kolana. Wychodzi jednak na to, że minie jeszcze przynajmniej kilka tygodni zanim „Czoko” będzie mógł pojawić się na boisku.

Bramkę dla biało-zielonych z rzutu karnego zdobył Bartłomiej Korbecki, ale jeszcze przed przerwą „Świdnia” doprowadziła do remisu. Po stracie jednego z testowanych zawodników drużyna Łukasza Gieresa wywalczyła stały fragment gry. Michał Zuber bezpośrednio z rzutu wolnego przymierzył na 1:1. W drugiej połowie to ekipa ze Świdnika wywalczyła jedenastkę i w ten sposób zwy-



Chełmianka prowadziła, ale w sobotę górą była Świdniczanka

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM/FACEBOOK

cięskiego gola strzelił Igor Kuchta.

Trener Gieresz sprawdzał w sumie sześciu zawodników. Jednym z nich był Maciej Śliwka, to bramkarz BKS Lublin z rocznika 2008. Zabrakło za to Dominika Ptaszyńskiego, który znowu wybrał się testy do jednego z zagranicznych klubów i chociaż Świdniczanka chciałaby

go zatrzymać w drużynie, to jego przyszłość stoi pod znakiem zapytania. Wolne dostał również Filip Koper, a przez długie miesiące w zespole nie będzie również kontuzjowanego Mikołaja Nawrockiego.

– Ze względu na uraz Mikołaja naszym priorytetem na letnie okienko jest pozyskanie zawodnika na pozycję

numer sześć. Mam nadzieję, że w następnym tygodniu coś w tym temacie się wydarzy. Testowani? To przede wszystkim młodzież, która się do nas zgłosiła. Chcieliśmy dać im szansę w grze kontrolnej. Oprócz sprawdzanych zawodników jesteśmy już dogadani z dwoma piłkarzami i wkrótce ogłosimy ich nazwiska. Dwóch już jest „zaklepa-

nych”, a blisko porozumienia dwóch kolejnych. Kadra nie jest jednak zamknięta, czekamy na odpowiedzi graczy, którzy mają również propozycje z wyższych lig – wyjaśnia Łukasz Gieresz.

Szkoleniowiec dodaje, że plany „Świdni” niewiele się zmieniły w lecie. – Mamy taką samą filozofię, jeżeli chodzi o budowę drużyny. W dalszym ciągu chcemy dawać szansę młodzieży. Mamy w tym temacie sporo doświadczenia. Nawet po sparingu z Chełmianką było widać, że ci gracze, którzy do nas przyszli zrobili postępy – przekonuje trener Gieresz. Od poniedziałku na treningach mogą się zameldować nowi piłkarze, w tym zawodnicy niedawno występujący w drugoligowej Wiśle Puław.

Jak pierwszy mecz kontrolny ocenia Grzegorz Bonin? – Zagraliśmy na dwie jedenastki, mieliśmy przede wszystkim wybiegać ten sparing. Na treningach skupialiśmy się na defensywie i dobrze popracowaliśmy. Błędy oczywiście były, np. jeden z testowanych stracił piłkę i po tej sytuacji był wolny, z którego rywale strzelili na

1:1. To co trenowaliśmy funkcjonowało jednak dobrze. Szwankowała przede wszystkim skuteczność, bo sytuacji było sporo. To jednak nie ten czas, żeby rozliczać zawodników. Ważna jest na razie obrona, to był nasz największy mankament wiosną i musimy się poprawić. Uważam, że w tym pierwszym spotkaniu było już lepiej i oby tak dalej – wyjaśnia trener Bonin.

Z KIM NASTĘPNE SPARINGI?

Chełmianka w kolejną sobotę zagra w Trawnikach z Avią Świdnik (godz. 11). Z kolei Świdniczanka w Gołębiewie zmierzy się z Mazovią Mińsk Mazowiecki.

Chełmianka Chełm – Świdniczanka Świdnik 1:2 (1:1)

Bramki: Korbecki-z karnego – Zuber, Kuchta-z karnego.

Chełmianka: zawodnik testowany I – zawodnik testowany II, Sarnowski, Cichocki, Nowak, Stepień, zawodnik testowany III, zawodnik testowany IV, Boczuliński, Kobiółka, Korbecki **oraz** Jerke, zawodnik testowany V, Pendel, Piekarski, Zmorzyński, Pek, Złomarczuk, Karbownik, Konojacki, Marchuk, Mroczek.

Świdniczanka: Socha – Syper, Koźlik, Szymala, Futa, zawodnik testowany I, Sikora, Kisiel, Zuber, zawodnik testowany II, Paluch **oraz** Krupa, Śliwka, Kutyla, Kuchta, Kukulski i trzech zawodników testowanych.

Kiedyś Nottingham Forest, teraz Avia

PIŁKARSKA III LIGA Z każdym dniem Avia Świdnik rośnie w siłę. W ostatnich dniach do drużyny Wojciecha Makowskiego dołączyli: Dominik Zawadzki (Hutnik Kraków), Franciszek Wróblewski (Sokół Sieniawa), Mateusz Letkiewicz (Gwarek Tarnowskie Góry) i w sobotę Anglik Dave Djalme Assuncao, który ostatnio grał na Słowacji. Żółto-niebiescy mają też za sobą pierwszy mecz kontrolny, w którym pokonali beniaminka grupy czwartej III ligi Pogoń Sokół Lubaczów 2:1

Zawadzki ma 26 lat, jest środkowym pomocnikiem, a na swoim koncie ma ponad 130 występów na drugoligowych boiskach oraz osiem na zapleczu ekstraklasy. W ostatnim sezonie dla Hutnika zanotował: cztery gole i trzy asysty. Najlepsze w jego wykonaniu były rozgrywki 2020/2021, kiedy w trzeciroligowej Jutrzence Giebułtów zapisał na swoim koncie 11 bramek i osiem asyst.

Wróblewski to 23-letni skrzydłowy, który w swoim CV ma ciekawe kluby, jak: Raków Częstochowa, Odrę Opole czy drugoligowe słowackie Humenne. W sumie uzbierał do tej pory: 18 meczów w I lidze, 44 w II lidze i 18 w trzeciej. Ostatnio zakładał koszulkę Sokoła Sieniawa (dwa gole i asysta).

Letkiewicz, to boczny obrońca z rocznika 2004, czyli jeszcze przez jeden sezon młodzieżowiec. Długo związany był z Miedzią Legnica, zaliczył nawet debiut na zapleczu ekstraklasy, a ostatnio był wypożyczony do trzeciroligowego Gwarka Tarnowskie Góry.



Ciekawą postacią jest Assuncao. 22-letni skrzydłowy urodził się w Leicester, był w grupach młodzieżowych Nottingham Forest, ale ostatnio grał na Słowacji w: SKF Sered i FC Petržalka. W tamtejszej II lidze przez dwa ostatnie sezony zanotował: 17 spotkań, a do tego dwa gole i jedną asystę.

Avia w sobotę rozegrała pierwszy mecz kontrolny. Chociaż szybko straciła gola, to jeszcze przed przerwą odpowiedziała dwoma bramkami. Najpierw Paweł Uliczny przymierzył z rzutu karnego, a Eryk Galara trafił na 2:1. W sumie trener Makowski sprawdzał aż sześciu zawodników. Jak ocenia sobotnie zawody?

– Zagraliśmy praktycznie na dwie jedenastki, starałem się ułożyć to tak, żeby każdy zagrał po 45 minut. Traktujemy to jako jednostkę treningową, ale z drugiej chęć,

żebyśmy wygrywali każdy mecz, nawet sparingowy. W ten sposób budujemy mentalność drużyny, która zawsze chce wygrywać. Jeżeli chodzi o taktykę, to gola straciliśmy po przegraniu pojedynku i dośrodkowaniu, nie zebrał się też drugiej piłki. Cieszy, że elementy, nad którymi pracowaliśmy w ataku zakończyły się dobrymi sytuacjami, albo golem. W następnych dniach skupimy się nad obroną wysoką, czego nie dotknęliśmy jeszcze w treningach. Będziemy to układać dalej, żeby każdy zawodnik, w każdej fazie wiedział, co ma robić – wyjaśnia na klubowym facebooku Wojciech Makowski. (LUKISZ)

Avia Świdnik – Pogoń Sokół Lubaczów 2:1 (2:1)

Bramki: Uliczny (28-z karnego), Galara (40) – Jezierski (3).

Avia: zawodnik testowany I – Letkiewicz, zawodnik testowany II, zawodnik testowany III, Uliczny, zawodnik testowany IV, Kalinowski, Assuncao, Galara, Małeck, Paluchowski **oraz** Sobieszczyk, Wolski, Dobrzyński, Zawadzki, Popiołek, Zagórski, Tkaczyk, Szczygieł, Wróblewski, Maj i dwóch zawodników testowanych.

Dave Djalme Assuncao to jeden z nowych piłkarzy Avii Świdnik

FOT. AVIA ŚWIDNIK

Duże zmiany w Orłętach

HUMMEL IV LIGA Po spadku z III ligi w Radzynie Podlaskim zanoszą się na kadrową rewolucję. Nowym trenerem Orłat Spomlek został Robert Chmura. Szkoleniowiec nie będzie miał do dyspozycji kilku bardziej doświadczonych zawodników. Wiadomo już, że Patryk Szymala przenosi się do Victorii Parczew, gdzie będzie trenerem. Brazylijczyk Cassio trafił do pierwszoligowej Pogoni Siedlce, a Piotr Zmorzyński do Chełmianki.

Łukasz Gładysiewicz

W rubryce ubyli trzeba oczywiście wpisać znacznie więcej nazwisk. Jakub Szczepiek przenosi się do Polonii Środa Wielkopolska. Mówiło się, że Przemysław Koszel wyłącza w innym czwartoligowcu – Gryfie Gmina Zamość, ale ostatecznie podał się do kolegi, do drużyny ze Środy Wielkopolskiej. Bramkarz Igor Bartnik po okresie wypożyczenia wrócił do Motoru Lublin. Wypożyczenie skończyło się także: Juniorowi Radzińskiemu i Tomaszowi Mamisowi. Ten drugi szuka klubu w wyższej lidze, ale ponoć jest niewielka szansa, że może jeszcze wrócić do ekipy białozielonych.

Kto w takim razie może zostać w drużynie trenera Chmury? Chociażby Arkadiusz Korolczuk, Marcel Obroślak czy Karol Rycaj. Możliwe, że w kadrze znajdą się także jego bracia: Dominik i Jakub. Zostaje także Piotr



Patryk Szymala to jeden z doświadczonych piłkarzy, który opuścił w lecie Orłata
FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Kuźma, a trwają rozmowy z Mateuszem Chylą. Zanoszą się na dużą rywalizację o miejsce między słupkami. W drużynie jest Szymon Rutkowski, a możliwe, że na treningach pojawi się Patryk Rojek (ostatnio Krysztal Werbkowice), który wiosną sezo-

nu 2020/2021 grał w Orłętach na zasadzie wypożyczenia z Górnika Łęczna. Przygotowania z zespołem rozpocznie także bramkarz, który ostatnio występował w Centralnej Lidze Juniorów, a w swoim CV ma chociażby Legię Warszawę.

Trener Chmura razem z Damianem Pankiem pracują także nad wzmocnieniami i kilka nowych twarzy jest już „zaklepanych”. Na pewno w drużynie pojawi się napastnik z Ukrainy, który grał już w Polsce, ale w innej grupie III ligi. Pojawi się też

dwóch zawodników z Pogoni Siedlce, którzy nie załapią się do kadry beniaminka I ligi.

– Nie śpiemy tylko cały czas szukamy nowych piłkarzy. Wiadomo, że drużyna będzie młodsza niż ostatnio, ale nie możemy mieć tylko młodych zawodników. Prowadzimy rozmowy także z kilkoma starszymi. Może finansowo jesteśmy ograniczeni, ale nie na tyle, żeby w czwartej lidze nie być normalnym klubem. Wiadomo, że są miejsca, gdzie płacą dużo więcej, ale na pewno nie wszędzie – przyznaje Robert Chmura.

I dodaje, że chciał zatrzymać tych bardziej doświadczonych piłkarzy, jak Szymala czy Zmorzyński. – Jesteśmy zmuszeni, żeby przemeblować drużynę. Chcieliśmy, żeby większość chłopaków związanych z Radzyniem została, ale wybrali inaczej. Spodziewam się jednak, że na pierwszym treningu pojawi się ponad 20 zawodników. Wiadomo, że rozmowy trwają i będą trwały, bo musimy

poczekać, aż kogoś odrzucą w III lidze. Wszyscy mówią, że będzie słabo, ale ja uważam, że Orłata mają dużo do zaoferowania. Na pewno jedną z najlepszych baz treningowych. Są pluse i są minusy, ale staramy się zbudować dobrą drużynę – dodaje opiekun białozielonych.

A czy były już jakieś rozmowy na temat celu dla zespołu na sezon 24/25? – Na razie rozmów o awansie nie było. Chcemy być w górnej części tabeli i w zimie zobaczymy co dalej. Kiedy w zespole pojawia się tak dużo zmian, to zawsze forma jest wielką niewiadomą. Może nie przeprowadzimy wielkich i głośnych transferów, jak na czwartą ligę, ale mam nadzieję, że jakoś poskładamy Orłata – wyjaśnia trener Chmura.

Do treningów spadkowicz z III ligi wróci w najbliższy poniedziałek, 8 lipca. W pierwszym tygodniu zaplanowane są testy (środa-czwartek), a w sobotę gierka wewnętrzna.

Podlasie lepsze od Stalówki

PIŁKARSKA III LIGA Udatne otwarcie gier kontrolnych w wykonaniu Podlasia. Białczanie na dzień dobry pokonali w sobotę Stal Stalowa Wola 1:0. Trener Artur Renkowski przyglądał się czterem testowanym piłkarzom. Białozieloni w sumie pozyskali już trzech piłkarzy

Drużynę z Białej Podlaskiej wzmocnili: Paweł Lipiec (kiedyś Motor Lublin i Lublinianka, ostatnio Star Starachowice), Dominik Maluga (Stal Stalowa Wola) oraz Konrad Handzlik (Star Starachowice).

Ten ostatni, filigranowy ofensywny pomocnik ma bardzo ciekawe CV. W I lidze zbierał 68 meczów, w II lidze 54, a w trzeciej 28. Ma też na koncie cztery występy w ekstraklasie, w barwach Wisły Kraków i Warty Poznań. A na liście klubów, w których występował jest też Legia Warszawa. Poprzednie rozgrywki Handzlik spędził w ekipie beniaminka grupy czwartej III ligi – Starze Starachowice. W 28 meczach zapisał na swoim koncie trzy gole i asystę. Maluga znany jest z występów w Avii Świdnik, a ostatnio nie przebił się do składu drugoligowej „Stalówki”.

I właśnie drużyna ze Stalowej Woli była w sobotę pierw-

szym rywalem Podlasia podczas letniego okresu przygotowawczego. W pierwszej połowie gospodarze mieli kilka sytuacji, ale jeden z testowanych przez białozielonych trafił do siatki i po 45 minutach było 1:0 dla drużyny trenera Renkowskiego. W drugiej połowie to przyjezdni powinni poprawić rezultat, ale zmarnowali kilka dobrych szans.

– W pierwszej połowie Stal miała więcej sytuacji, ale dobrze bronił Paweł Lipiec. My zdobyliśmy gola po strzale testowanego piłkarza, który za chwilę powinien podwyższyć na 2:0. Pierwsze 45 minut mimo naszego prowadzenia dla Stali, druga połowa już dla nas. Mieliśmy też dobre okazje na kolejne bramki, chociażby Ezana Kahsay był sam na sam z bramkarzem rywali. Ogólnie jestem zadowolony, bo wygraliśmy z pierwszoligowcem, a mamy nową drużynę. Taki wynik da nam dodatkowego kopa na następny tydzień. Jest sporo do poprawy, ale trzeba pa-

miętać, że mieliśmy kilku nowych chłopaków i kilku testowanych. Organizacyjnie jest kilka aspektów, w których musimy być lepsi, ale na tle dobrej drużyny wypadliśmy na pewno oiecująco – ocenia Artur Renkowski.

I dodaje, że można się jeszcze spodziewać ruchów kadrowych w jego drużynie. – W przyszłym tygodniu ogłosimy transfer skrzydłowego. Dwóch testowanych zostanie z nami na kolejny tydzień, a nad dwoma się jeszcze zastanowimy. Nie śpieszymy się też z zamykaniem kadry, bo na dobrych piłkarzy trzeba będzie poczekać do samego końca – wyjaśnia szkoleniowiec Podlasia.

(LUKISZ)

Stal Stalowa Wola – Podlasie Biała Podlaska 0:1 (0:1)

Bramka: zawodnik testowany.

Podlasie: Lipiec – Krawczyk, Podstolak, Avdieiev, Maluga, Kamiński, Orzechowski, Pigiel, Handzlik, Kosieradzki, zawodnik testowany i oraz Misztal, Andrzejuk, Kashay i trzech zawodników testowanych.

Czekają jeszcze na Wisłę Puławy

HUMMEL IV LIGA Kilka dni temu było tylko 15 zespołów, ale obecnie w gronie czwartoligowców jest już 17 ekip. Szybko na ten poziom rozgrywkowy wraca Granit Bychawa, a kolejnym beniaminkiem będzie Avia II Świdnik

Przypomnijmy: z gry w IV lidze zrezygnowały: KS Cisowianka Drzewce, Krysztal Werbkowice, Lutnia Piszczac, Podlasie II Biała Podlaska, a także Stal Poniatowa. W tej sytuacji Lubelski Związek Piłki Nożnej zaprosił kolejnych spadkowiczów. Z okazji skorzystał tylko Granit Bychawa. Podopieczni Rafała Dudkiewicza w sezonie 23/24 zajęli trzecie miejsce od końca, a mimo to zostają w lidze. – Mieliśmy krótką chwilę, żeby się zdecydować, ale jednogłośnie podjęliśmy szybką decyzję – wyjaśnia trener zespołu z Bychawy.

Wyższa liga na pewno oznacza, że trzeba będzie trochę zmienić plany odnośnie kadry na nowy sezon. – I tak liczyliśmy na chłopaków, których mieliśmy już w kadrze. Chcieliśmy zatrzymać, jak najwięcej zawodników. Wiadomo jednak, że okręgówka, a czwarta liga, to dwa inne poziomy, dlatego musimy się

wzmocnić, nie ma, co do tego żadnych wątpliwości – dodaje szkoleniowiec.

Granit rozpocznie przygotowania w najbliższy poniedziałek, 8 lipca. W planach są mecze kontrolne ze Stalą Poniatową, a także: Tarasolą Cisy Nałęczów, Avią II Świdnik i Turem Milejów. Chociaż nie ma jeszcze oficjalnej decyzji LPZN, to można już powiedzieć, że kolejnym beniaminkiem w Hummel IV lidze będzie Avia II Świdnik. Żółto-niebiescy zajęli w lubelskiej klasie okręgowej drugie miejsce, ale odpadli z walki o awans po barażach – przegrali w półfinale ze Spartą Rejowiec Fabryczny.

– To tylko doniesienia, na razie nie mamy oficjalnego potwierdzenia ze związku. Na pewno jesteśmy jednak pozytywnie nastawieni do pomysłu gry w czwartej lidze, od początku to był nasz plan – wyjaśnia trener Avii II Mateusz Książek, który poprowadzi drużynę także w kolejnych rozgrywkach.

Hummel IV liga w sezonie 24/25 po raz ostatni miała liczyć 18 zespołów. Za rok ma ich być już 16. Ostatnie wolne miejsce może wkrótce zająć Wisła Puławy. Drugoligowiec przekonuje, że ciągle nie zapadła ostateczna decyzja o zgłoszeniu się klubu do gry w niższej klasie rozgrywkowej: IV lidze lub klasie okręgowej.

– W przypadku nieskompletowania przewidzianej regulaminem liczby drużyn, rozgrywki mogą być prowadzone w pomniejszonym składzie. Decyzje podejmie zarząd LZPN po zasięgnięciu opinii Wydziału Gier LZPN/Komisji Gier w oddziałach oraz Komisji ds. Licencji Klubowych LZPN. W zakresie IV ligi, lubelskiej klasy okręgowej oraz pozostałych klas rozgrywkowych ważna dla określenia liczby spadkowiczów będzie decyzja klubu z Lubelszczyzny, w sprawie udziału w rozgrywkach II ligi i ostatecznej decyzji PZPN – informuje w swoim komunikacie Wydział Gier LZPN. (LUKISZ)

Została jedna niewiadoma

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Trwa uzupełnianie składu rozgrywek. Obecnie największa niepewność jest związana ze sprawą Wisły Puławy

Kamil Kozioł

Przypomnijmy, że niedawno w Puławach ogłoszono, że Wisłę opuszcza główny sponsor. To uruchomiło lawinę spekulacji dotyczącej dalszej gry klubu w II lidze. Rozważano różne warianty – od wycofania drużyny z II ligi, przez grę na poziomie IV ligi po występy w lubelskiej klasie okręgowej w miejsce rezerw. Jeżeli w Puławach zdecydują się na któryś z dwóch pierwszych wariantów, to wówczas bardzo prawdopodobne jest wycofanie zespołu rezerw z lubelskiej klasy okręgowej. To natomiast po raz kolejny uruchomi lawinę zmian w tej lidze.

Przypomnijmy, że już wcześniej dzięki różnym przesunięciom byt w „okręgówce” zachowała Unia Belżyce. Teraz na podobne rozwiązanie liczy LKS Stróża. Piłkarze tej drużyny zakończyli zmagania na 13. miejscu, które teoretycznie oznacza degradację do A klasy. – Ale czy tak się stanie, tego nie jestem w stanie powiedzieć. Bardzo chciałbym, abyśmy pozostali w „okręgówce”. Niepewność nie jest dla nas



LKS Kamionka świętuje awans do lubelskiej klasy okręgowej

FOT. DAMIAN BIGORAJ

komfortowa, ponieważ musimy budować skład, jak i budżet. Inaczej będzie on skonstruowany w przypadku występu w A klasie, a inaczej w „okręgówce”. Spadek jest dla nas rozczarowaniem, bo w zimie myślałem, że wiosną osiągniemy satysfakcjonujący rezultat. Kadrowo wyglądaliśmy bardzo dobrze, a ten zespół stać było nawet na środek tabeli. Zabrakło pewnie trochę doświadczenia i zaangażowania chłopaków. W kilku meczach prowadziliśmy do 70 minut, a później punkty i tak zdobywali rywale

– mówi Ryszard Koziora, działacz LKS Stróża.

Lubelską klasę okręgową opuszczają także rezerwy Avii Świdnik. W tym przypadku jednak powodem jest przesunięcie drużyny do IV ligi. Przypomnijmy, że podopieczni Mateusza Książka zajęli drugie miejsce w „okręgówce” i zagraли w barażach o awans do IV ligi. Z nich jednak odpadli już na poziomie półfinałów po porażce ze Spartą Rejowiec Fabryczny. Później jednak okazało się, że zarówno zwycięzca baraży, czyli Huczwa

Tyszowce, jak i Sparta nie podjęły rękawicy i nie zagrają w IV lidze, więc miejsce zaproponowano rezerwom Avii. Świdniczanin z tej oferty skorzystał, więc zwolniło się miejsce w „okręgówce”. Ono, zgodnie z regulaminem, przypadło najlepszemu z wicemistrzów z trzech grup A-klasy, czyli LKS Kamionka. Co ciekawe, zespół spod Lubartowa występujący w grupie III miał tyle samo punktów, co wicemistrz grupy I, Płomień Trzydnik Duży, ale miał zdecydowanie lepszy bilans bramkowy. – 27 lat

nie było nas na tym poziomie, więc bardzo cieszymy się z tego awansu. Klucz do awansu? W Kamionce zebrała się grupa fanatyków, którzy kochają piłkę nożną. Nie dostają za grę ani złotych, a ja i tak na każdym treningu mam po 14-16 graczy – mówi Grzegorz Misiarz, trener LKS Kamionka.

Klub wniesie do „okręgówki” także dobrą organizację. Posiada on bowiem sporo grup młodzieżowych, które osiągają bardzo dobre wyniki, a lada moment będzie dysponował również nowocze-

snym obiektem. Ostatnie lata Kamionka spędziła bowiem na emigracji w Lubartowie. – Myślę, że tam rozegramy jeszcze rundę jesienną. Na wiosnę wrócimy już do Kamionki, gdzie na wykończeniu już jest nowy stadion. Będzie on miał oświetlenie, znakomite szatnie, bieżnię oraz trybuny na 500 osób – wylicza Janusz Drzewiecki, wieloletni działacz i legenda LKS Kamionka.

O dyspozycję sportową zadbają natomiast piłkarze, których część miała okazję spróbować już gry w „okręgówce”. Najlepszym strzelcem zespołu był Jacek Cybul, znany z Polesia Kock. Świetnie w roli grającego trenera radzi sobie Misiarz, a między słupkami dobrze odnajduje się Jarosław Boguta, który kiedyś grał w „okręgówce” w GKS Niemce. – Nie zamierzamy robić wielkich wzmocnień. Chcę, aby ci piłkarze, którzy wywalczyli awans, spróbowali swoich sił na poziomie klasy okręgowej. Powiedziałem im, że niezależnie od wyników, chcę, abyśmy nie kończyli rundy czy sezonu w 11 czy 13 – wyjaśnia Grzegorz Misiarz.

Są bogatsi o doświadczenia

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Po rocznym pobycie w klasie A Absolwent Domaszewnica wraca do ligi okręgowej. Dla podopiecznych trenera Krzysztofa Jędruchniewicza jest to drugi awans na wyższy poziom rozgrywek

Wiosną 2023 drużyna z Domaszewnicy przeżywała trudne chwile. Po roku od historycznego awansu w 2022 musiała pogodzić się z degradacją. W sezonie 2022/2023 Absolwent rozegrał 30 spotkań w bialskiej klasie okręgowej zdobywając 23 punkty. Na taki dorobek złożyło się tylko siedem zwycięstw, dwa remisy i aż 21 porażek. Drużyna zajęła przedostatnie 15 miejsce i pożegnała się z ligą okręgową. – Do utrzymania zabrakło bardzo niewiele. Tylko gorszy bilans bramkowy sprawił, że to my, a nie Młodzieżówka Radzyń Podlaski zajęliśmy spadkową pozycję – wspomina Tomasz Prochniewicz, prezes Absolwenta. Po roku piłkarze z Domaszewnicy ponownie mogli cieszyć się z awansu. Absolwent zdeklasował konkurencję. Od początku spadkowicz nadawał ton rozgrywkom w grupie II bialskiej klasy A. Drużynami, które próbowały zagrozić liderowi były Olimpia Okrzeja i Bór Dąbie. Jednak, jak się okazało, na finiszu mistrz uzyskał aż 10-punktową przewagę nad tą dwójką. Spośród 22

spotkań zwycięzca rozgrywek wygrał 18, dwa zremisował i tyle samo przegrał. Sposób na Absolwenta znalazły Bór Dąbie (1:2 w spotkaniu na boisku rywala) oraz rezerwy Orłat Łuków (0:2 w meczu w Domaszewnicy). Triumfator rozgrywek zremisował na wyjazdach: 2:2 z Olimpią Okrzeja i 1:1 z Bizonem Jeleniec. – Po rundzie jesiennej mieliśmy na koncie dziewięć wygranych i dwa remisy, goniąca nas Olimpia Okrzeja - jeden remis więcej kosztem zwycięstwa. Dzieliły nas tylko dwa punkty. Konkurent, do pewnego momentu, deptał nam po piętach. W rundzie rewanżowej przegraliśmy z nim 2:3, ale w ich drużynie zagrał nieuprawniony zawodnik i ostatecznie otrzymaliśmy walkovera. W końcówce rozgrywek odjechaliśmy już grupie pościgowej – mówi Prochniewicz. Po ubiegłorocznym spadku z ligi okręgowej kadra Absolwenta zasiłowała kilku zawodników z doświadczeniem gry w wyższych ligach. Z Gromu Kąkolewnica pozyskano obrońcę Piotra Madejskiego. Do kadry dołączył napastnik Wojciech Hołowenko

z III-ligą przeszłością, przedłużono też wypożyczenie z Orłat Łuków dla Błażeja Leszczaka. – To były wzmocnienia, które miały wpływ na grę i wyniki w klasie A. Całą jesień na stoperze grał też trener Krzysztof Jędruchniewicz. Wypadł nam ze składu w pierwszym meczu rundy rewanżowej z Borem Dąbie, kiedy już w trzeciej minucie nabawił się kontuzji kolana. W kolejnych spotkaniach z konieczności musieliśmy dokonać roszad w ustawieniu – tłumaczy prezes. Dla Absolwenta będzie to drugi sezon w lidze okręgowej. – Jesteśmy bogatsi o doświadczenia roku, który już spędziliśmy na tym poziomie rozgrywek. Zabiegamy o pozyskanie zawodników z doświadczeniem gry w „okręgówce”. Udało nam się namówić do gry z Orkana Wojcieszów młodzieżowców: środkowego pomocnika Cezarego Skibę i bramkarza Kacpra Orlika. Z Orłat Gołaszyn pozyskaliśmy Marka Sado. Naszym celem będzie utrzymanie – zapowiada Prochniewicz.

(GROM)

Debiutanci z Chełma

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Rezerwy Chełmianki od nowego sezonu występować będą na poziomie ligi okręgowej. To największe w historii osiągnięcie zespołu

Zwycięzca rozgrywek w klasie A rozegrał 22 mecze, w których zgromadził 60 punktów. Drugą w klasyfikacji Astrę Leśniowice wyprzedził tylko o dwa punkty. Na taki dorobek w udanym sezonie złożyło się 20 zwycięstw i dwie porażki. Mistrzowie chełmskiej klasy A na swoim boisku byli niepokonani. Najwyżej ograli 10:0 Hutnika Ruda-Huta. Identyczny wynik odnotowali na wyjeździe ze Startem Pawłów. Równie wysoko rezerwy Chełmianki zwyciężały w innych spotkaniach. Przed własną publicznością pokonały: Victorię Żmudzi 9:1, Start Pawłów 7:0, GKS Pławnice Kamień 7:1, Agros Suchawa 7:3, Znicza Siennica Różana 6:0, MKS Siedliska i Hutnika Dubeczno, po 5:0. W meczach wyjazdowych ograły: Znicza 9:1, Hutnika Ruda-Huta 9:3, MKS Siedliska 8:0, Hutnika Dubeczno 7:2, Astrę Leśniowice 6:1, Pławnice i Agros, po 4:0. Dwóch porażek doznały na boiskach rywali: 0:3 z Eko Różanka i 1:3 z Vitrum Wola Uhruska. Jak przystało na

zwycięzcę rozgrywek Chełmianka II może pochwalić się największą liczbą strzelonych goli - 128 oraz najmniejszą ilością straconych bramek – tylko 20. – Początki zespołu nie były łatwe. Były i takie mecze w historii tej drużyny, kiedy razem z Jankiem Konopackim musieliśmy wspierać rezerwy na boisku. Wiosną tego roku wystąpiłem już tylko w jednym meczu, w Żmudzi z Victorią. Już było kim grać – mówi Andrzej Krawiec, szkoleniowiec zespołu rezerw Chełmianki. Drużyna powstała dwa lata temu. Od początku trenerem został Andrzej Krawiec. – Graliśmy zawodnikami w większości z roczników 2003, 2004, 2005, 2007 i 2008. I to właśnie na nich będziemy bazować w lidze okręgowej. Najstarszym graczem jest mój asystent Paweł Fornal z rocznika 1995. Mam jeszcze pięciu 22-latków. Na siłę nie zamierzamy szukać nowych graczy. Po awansie 11 juniorów z rocznika 2007 przejdzie do

drugiego zespołu. Chcemy przede wszystkim grać swoimi wychowankami. Fajnie, że po perypetiach udało nam się odbudować drużynę juniorów – tłumaczy Krawiec. Na dwie kolejki przed końcem rozgrywek na czele tabeli była Astra Leśniowice, która miała punkt przewagi nad rezerwami Chełmianki. Kluczowe spotkanie pomiędzy tymi zespołami zostało rozegrane 9 czerwca w Chełmie. Wygrała Chełmianka II. – Po tym meczu przeskoczyliśmy Astrę w tabeli wyprzedzając ją o dwa punkty. W ostatniej kolejce wysoko ogramy Hutnika Ruda-Huta 9:3 i wywalczyliśmy bezpośredni awans do ligi okręgowej. Nie było łatwo. O wygranie ligi, poza nami i Astrą, mocno walczyły Eko Różanka i Vitrum Wola Uhruska. Konkurencja była duża. Dlatego, tym bardziej cieszymy się, że to my zakończyliśmy rywalizację awansem – mówi szkoleniowiec, dla którego nowy sezon będzie trzecim w roli opiekuna rezerw.

(GROM)

Adampol Team czyli Serbia była najlepsza

PIŁKA NOŻNA W Świdniku rozegrano piłkarski turniej pod nazwą Świdnickie Euro 2024

Podobnie jak to miało miejsce w Niemczech, na boisku Orlik przy Szkole Podstawowej nr 5 w Świdniku rywalizowały 24 ekipy w czterech kategoriach. Zgłoszonym drużynom dołoso- wane zostały nazwy państw, uczestników prawdziwego Euro. dołoso- wane nazwy państw – uczestników prawdziwego Euro. Świdnickie Euro 2024 zorganizowało stowarzyszenie Manufaktura Futbolu. Patronatem honorowym zawody objęli: Burmistrz Świdnika Marcin Dmowski i Prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Bartnik. Przedsięwzięcie zostało sfinansowane ze Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego.

Piłkarski turniej rozgrywany był dwa dni. Pierwszego rywalizowano w kategoriach: oldboje 35+ i kobiety „open”. W pierwszej grupie o zwycięstwo walczyli piłkarze urodzeni w 1989 roku i starsi. Walczono w trudnych warunkach atmosferycznych, mimo to poziom sportowej rywalizacji był dobry, a o ostatecznej kolejności na podium decydował dopiero ostatni

mecz. W nim Kos-Wit, czyli turniejowa Francja, prowadził już z Homerem (Słowenia) 3:0 i był bardzo blisko zdobycia złotych medali. Rywale w drugiej połowie zagraли bardzo ambitnie. Strzelając trzy gole doprowadzili do remisu 3:3, który dał im tytuł mistrzowski, a rywale zepchnęli na najniższy stopień podium.

W rywalizacji kobiet „open” wzięły udział cztery drużyny. Bardzo dzielnie walczyły dziewczęta z Avii Świdnik (Niemcy), prowadzone przez trenera Tomasza Gielzaka. Niestety wobec braków kadrowych nie sprostały rywalom i zajęły dopiero czwarte miejsce. Najlepsze okazały się Absolwentki Medycznego (Węgry).

Drugiego dnia walczyły zespoły w najbardziej prestiżowej kategorii mężczyzn „open”. Tu na starcie stanęło aż 10 drużyn. W wielkim finale faworyzowany Adampol Team (Serbia) pokonał FC Wahadłowych (Rumunia), ale tylko 2:1. W meczu o trzecie miejsce MSCD (Portugalia) zwyciężył ekipę Volta FC (Czechy) także 2:1.

Ostatnim akordem rywalizacji był turniej w kategorii



Zwycięzca w kategorii „open” podczas Świdnickiego Euro 2024 - Adampol Team, turniejowa Serbia

juniorów U-19. Najlepszą była młodzież z MKS Siedliska (Hiszpania), która na swoim koncie zapisała dwie wygrane i jedną porażkę.

Gościem specjalnym Świdnickiego Euro 2024 był założyciel i kapitan Reprezentacji Polskich Pisarzy Zbigniew Masternak, który z tej okazji został uhonorowany specjalnym grawertonem. Turniej łączył pokolenia. Najstarszym zawodnikiem był 69-letni Tomasz Gielzak (Huragan Pniówno-Austria), a najmłodszą zawodniczką Agnieszka Solovienko (Avia Świdnik-Niemcy).

Wszystkie drużyny oraz wyróżnieni zawodnicy otrzymali puchary, dyplomy, upominki i nagrody rzeczowe. Zawodnicy najlepszych trzech drużyn w każdej z rozgrywanych kategorii zostali uhonorowani pamiątkowymi złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami.

(GROM)

WYNIKI ŚWIDNICKIEGO EURO 2024:

OLDBOJE 35+:

KS Niedzwica – Homer 2:4 • Huragan Pniówno – Awiatorzy PZL Świdnik 0:13 • Kos-Wit – Reprezentacja Polskich Pisarzy 5:4 • KS Niedzwica – Huragan Pniówno 6:0 • Homer – Reprezentacja Polskich Pisarzy 4:1 • Awiatorzy PZL Świdnik – Kos-Wit 3:0 • Huragan Pniówno – Homer 0:6 • Reprezentacja Polskich Pisarzy – Awiatorzy 1:1 • Kos-Wit – KS Niedzwica 4:0 • Homer – Awiatorzy PZL Świdnik 3:0 • KS Niedzwica – Reprezentacja Polskich Pisarzy 0:4 • Huragan Pniówno – Kos-Wit 0:9 • Awiatorzy PZL Świdnik – KS Niedzwica 10:1 • Reprezentacja Polskich Pisarzy – Huragan Pniówno 10:1 • Kos-Wit – Homer 3:3.

Klasyfikacja końcowa: 1. Homer (Słowenia), 2. Awiatorzy PZL Świdnik (Dania), 3. Kos-Wit (Francja), 4. Reprezentacja Polskich Pisarzy (Polska), 5. KS Niedzwica (Holandia), 6. Huragan Pniówno (Austria).

Najlepszy strzelec: Marcin Szyjduk (Awiatorzy PZL Świdnik) – 13 goli • **najlepszy bramkarz:** Jacek Waluda (Homer) • **najlepszy piłkarz:** Sebastian Witkowski (Kos-Wit).

KOBIETY „OPEN”:

Hutnik Dubeczno – Absolwentki Medycznego 0:2 • ELYTA – Avia Świdnik 4:1 • Avia Świdnik – Hutnik Dubeczno 1:11 • Absolwentki Medycznego – ELYTA 3:0 • ELYTA – Hutnik Dubeczno 3:4 • Avia Świdnik – Absolwentki Medycznego 0:7.

Klasyfikacja końcowa: 1. Absolwentki Medycznego (Węgry), 2. Hutnik Dubeczno (Szwajcaria), 3. ELYTA (Szkocja), 4. Avia Świdnik (Niemcy). **Najlepszy strzelec:** Patrycja Buda (Hutnik Dubeczno) – 7 goli • **najlepszy bramkarz:** Aleksandra Pawlik (Absolwentki Medycznego) • **najlepszy piłkarz:** Olga Szwed (Absolwentki Medycznego).

MEŻCZYŹNI „OPEN”:

GRUPA A: Adampol Team – KS Kolonia Struża 5:0 • Browarnicy FC – FC Wahadłowi 1:1 • Suave-

mente – Adampol Team 1:7 KS Kolonia Struża – Browarnicy FC 0:1 • FC Wahadłowi – KS Kolonia Struża 3:0 • Browarnicy FC – Suaveamente 2:2 • Adampol Team – Browarnicy FC 2:0 • Suaveamente – FC Wahadłowi 1:1 • Suaveamente – KS Kolonia Struża 4:0 • FC Wahadłowi – Adampol Team 2:1.

GRUPA B: Franciszkanie FC – MTS Akapelka 2:6 • MSCD – Volta FC 5:0 • KS Albatros – Franciszkanie FC 3:0 • MTS Akapelka – MSCD 0:3 • Volta FC – MTS Akapelka 2:0 • MSCD – KS Albatros 3:1 • Franciszkanie FC – MSCD 4:3 • KS Albatros – Volta FC 1:1 • KS Albatros – MTS Akapelka 0:1 • Volta FC – Franciszkanie FC 2:0. **Półfinały:** Adampol Team – Volta FC 4:0 • FC Wahadłowi – MSCD 3:0.

Mecz o 9. miejsce: KS Kolonia Struża – Franciszkanie FC 0:5 v.o. • **o 7. miejsce:** Suaveamente – KS Albatros 3:0 • **o 5. miejsce:** Browarnicy FC – MTS Akapelka 0:5 v.o. • **o 3. miejsce:** Volta FC – MSCD 1:2 • **final:** Adampol Team – FC Wahadłowi 2:1.

Najlepszy strzelec: Szymon Kobiółka (Adampol Team) – 12 goli • **najlepszy bramkarz:** Emil Scibior (FC Wahadłowi) • **najlepszy piłkarz:** Marcel Pędłowski (MSCD).

JUNIORZY U-19:

GLKS Głusk – Franciszkanie FC 4:5 • Piaskovia Piaski – MKS Siedliska 1:4 • MKS Siedliska – GLKS Głusk 1:2 • Franciszkanie FC – Piaskovia Piaski 3:1 • Piaskovia Piaski – GLKS Głusk 8:1 • MKS Siedliska – Franciszkanie FC 8:1. **Klasyfikacja końcowa:** 1. MKS Siedliska (Hiszpania), 2. Franciszkanie FC (Albania), 3. Piaskovia Piaski (Chorwacja), 4. GLKS Głusk (Włochy).

Najlepszy strzelec: Daniel Augustyński (MKS Siedliska) – 6 goli • **najlepszy bramkarz:** Maciej Marucha (MKS Siedliska) • **najlepszy piłkarz:** Adam Niedźwiedz (Piaskovia Piaski).



Gościem specjalnym Świdnickiego Euro 2024 był założyciel i kapitan Reprezentacji Polskich Pisarzy Zbigniew Masternak

FOT. TOMASZ GIELZAK (2)

Wróciła z brązem

ZAPASY Alicja Nowosad z Cementu-Gryfa Chełm stanęła na najniższym stopniu podium mistrzostw Europy do lat 20 w Nowym Sadzie, w Serbii

Chelmianka rywalizowała w kategorii do 65 kg. W pierwszej walce pewnie pokonała Norweżkę Leah Samsonsena 12:1. W ćwierćfinale jej przeciwniczką była Białorusinka Aleksandra Zhuk. Tutaj młoda zawodniczka Cementu-Gryfa także nie dała szans rywalowi gromiąc ją przez przewagę techniczną.

Na drodze do finału Polce stanęła Węgierka, Eniko Elekes. To obrończyni tytułu wicemistrzyni Europy, która w swoim dorobku ma także złoty medal mistrzostw świata U-20. Obie zapaśniczki rywalizowały ze sobą w finale ME przed rokiem. Wówczas lepszą była Węgierka. W Nowym Sadzie ponownie górą była rywalka, która pokonała Nowosad

5:1. Mimo porażki nasza przedstawicielka nie pozbawiła się szansy walki o brązowy medal mistrzostw Europy.

W walce o третią pozycję w Europie Nowosad rywalizowała z Mołdawianką, Ane Cretu. Ubiegłoroczna srebrna medalistka potrzebowała mniej niż minuty na udowodnienie swojej wyższości. Chelmianka wygrała przez prze-

wagę techniczną zdobywając brązowy medal. Mistrzynią została Węgierka Eniko Elekes, która pokonała Nowosad w półfinale.

(GROM)

Alicja Nowosad z Cementu-Gryfa Chełm zdobyła w Nowym Sadzie brązowy medal mistrzostw Europy U-20

FOT. PZZ



Stenzel dostała szansę

SIATKÓWKA

Selekcjoner reprezentacji Polski siatkarek podał 13-osobowy skład kadry na igrzyska olimpijskie w Paryżu

Włoch miał nie lada problem, wybór wiązał się z odrzuceniem kilku nazwisk. Największym zaskoczeniem jest wybór Marii Stenzel na libero. Doświadczona zawodniczka z powodów zdrowotnych nie brała udziału w tegorocznych rozgrywkach Ligi Narodów. Dotychczasowa „jedynka” na tej pozycji otrzymała jednak szansę od selekcjonera. Z kadry wypadła grająca jako zmienniczka Stenzel Justyna Łysiak. Drugą siatkarką na pozycji libero będzie Aleksandra Szczygłowska. Tzw. zawodniczką rezerwową - czyli 13 - będzie przyjmująca Olivia Różański. Taka zawodniczka nazywana jest także „medyczną rezerwową”. Będzie potrzebna w sytuacji konieczności zmiany z powodów zdrowotnych. Z kadry na ostatniej prostej wypadła Monika Fedusio.

Polki ostatnio zrobiły duży progres. W 2023 zajęły trzecie miejsce w Lidze Narodów. W tym roku powtórzyły ten wyczyn pokonując w meczu o brąz Brazylię 3:2. Po 16 latach wywalczyły awans dla igrzyska olimpijskie. Ostatnio gościły na nich w Pekinie w 2008 roku.

W Paryżu Białe-Czerwone zagrają w grupie B z Japonią, Brazylią i Kenią. Turniej rozpoczyna od starcia z Azjatkami (w niedzielę, 28 lipca o godzinie 13). 31 lipca, o godzinie 21, zmierzą się z Kenią. Na koniec fazy grupowej powalczą z Brazylią (4 sierpnia, 21).

(GROM)

KADRA POLSKI SIATKAREK NA IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W PARYŻU:

Atakujące: Magdalena Stysiak, Malwina Smarzek;
Rozgrywające: Joanna Wołosz, Katarzyna Wenerska;
Środkowe: Agnieszka Korneluk, Magdalena Jurczyk, Klaudia Alagierska;
Przyjmujące: Martyna Łukasik, Martyna Czyniańska, Natalia Mędrzyk;
Libero: Aleksandra Szczygłowska, Maria Stenzel.
Rezerwowa: Olivia Różański (przyjmująca).

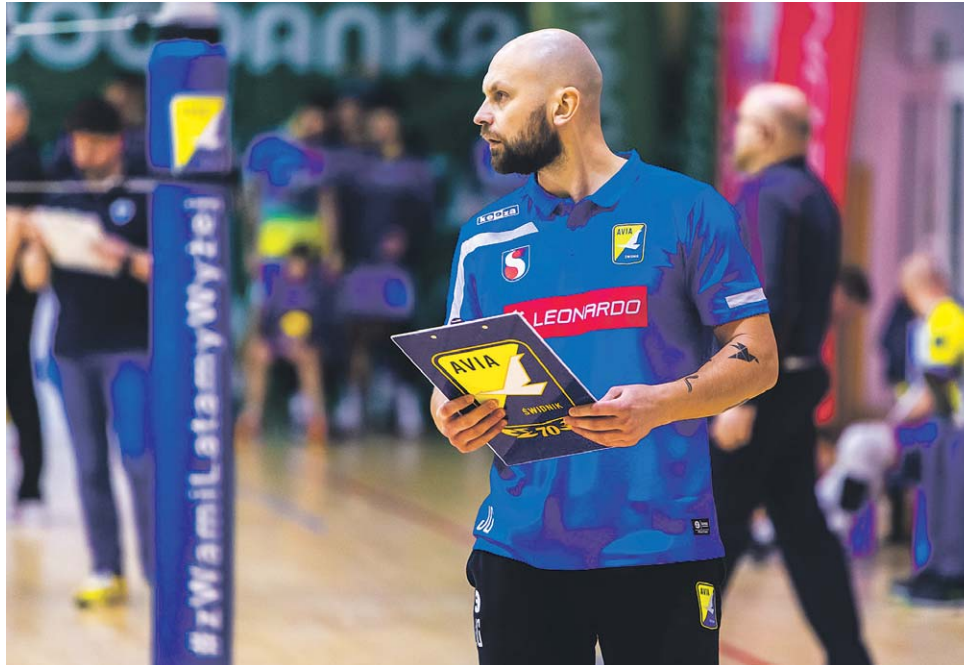
Cel nie zmienia się

ROZMOWA z Jakubem Guzem, trenerem siatkarzy PZL Leonardo Avia Świdnik

• Zgodnie z zapowiedziami w prowadzonym przez pana zespole doszło do dwóch zmian. Ze składu z poprzedniego sezonu nadal grać będą: Krzysztof Piękowski, Mateusz Łyskowski, Tomasz Kuś, Konrad Machowicz, Marcin Ociepski, Rafał Obermeyer, Hubert Piwowarczyk, Maciej Ptaszyński, Mariusz Połyński, Michał Krawczyk, Aleksander Czerwiński i Mikołaj Kalkowski. Atutem PZL Leonardo Avia będzie zgranie i stabilizacja składu?

- W minionym sezonie mieliśmy przykłady, jak ważne jest zgranie. Drużyna, która doskonale się rozumie, może pozwolić sobie na grę wypracowanych akcji. Ograni zawodnicy mają więcej możliwości radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Ponadto, dokonywanie częstych i licznych rotacji w kadrze, nie służy drużynie. Z wyników minionego sezonu jesteśmy zadowoleni - zajęliśmy piąte miejsce, zagraлиśmy w play-off, a to było naszym podstawowym celem. Wiadomo, że apetyt rośnie w miarę jedzenia i dlatego naturalną rzeczą jest też pewien niedosyt.

• Z zespołu odeszli



FOT. PZL LEONARDO AVIA ŚWIDNIK

atakujący Damian Wierzbicki i rozgrywający Sebastian Matula. W ich miejsce pojawiają się Tomasz Kryński z MKST Astra Nowa Sól oraz 19-letni Marcel Kapuściński z Trefla Gdańsk. Atakujący jest bardziej doświadczony, ma 29 lat. Jakże są pańskie oczekiwania wobec nowych siatkarzy?

- Jestem pewien, że Tomasz Kryński doskonale wkom-

ponuje się do zespołu i tym samym godnie zastąpi Damiana Wierzbickiego. Uważam, że nasz nowy atakujący może dorzucić coś więcej na zagrywce. Jestem pewien, że poradzi sobie w nowej drużynie. Nowy rozgrywający Marcel Kapuściński ma dopiero 19 lat i jest głodny rywalizacji. Znajduje się dopiero na początku seniorskiej kariery ale ma już pewne doświadczenia - trenował z pierwszym ze-

społem Trefla Gdańsk, który rywalizuje w PlusLidze. Oczekuję, że mimo że jest młody, będzie naciskał na Krzysztofa Piękowskiego, podstawowego rozgrywającego i jak najczęściej korzystał z każdej nadarzającej się okazji do grania.

• Czego możemy oczekiwać od zespołu w nowym sezonie?

- Nasze cele nie zmieniają się. Na razie interesuje nas zakwalifikowanie się do fazy

play-off. Jestem ambitnym człowiekiem i mam marzenia. Chciałbym wprowadzić Avię do PlusLigi. Aby tego dokonać potrzebny jest stabilny skład, który potrafi tego dokonać ale przede wszystkim konieczna jest hala, która spełniać będzie wymogi PlusLigi. Na razie takiego obiektu w Świdniku nie ma. Mija się z celem wywalczenie awansu, a następnie szukanie hali w innych miastach aby móc rozgrywać mecze na najwyższym poziomie.

• Przygotowania do nowych rozgrywek rozpoczniecie 22 lipca. Wie pan z kim zmierzycie się w meczach kontrolnych?

- Jesteśmy na etapie dogrywania sparingów. Na pewno, co jest już tradycją, na tydzień przed inauguracją rozgrywek, będziemy gospodarzem Memoriału Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii. Do Świdnika przyjedzie spadkowicz z PlusLigi Enea Czarni Radom, Bogdanka Arka Chełm i REA BAS Białystok. Nowy sezon rozpoczniemy 14 września od meczu u siebie z MCKiS Jaworzno. Tydzień później pojedziemy do AZS AGH Kraków.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

Niektórzy jeszcze poczekają

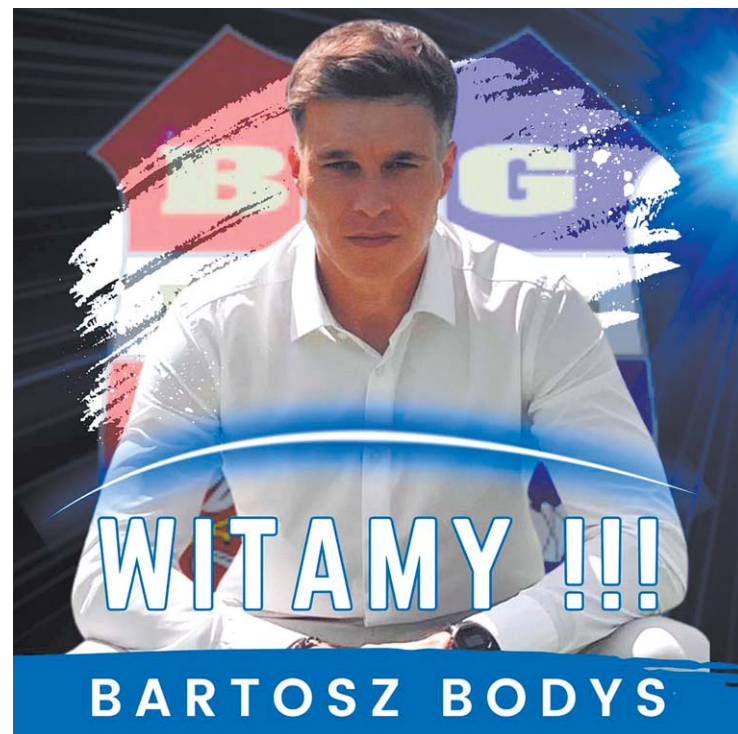
ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Azoty Puławy w grupie drużyn z licencjami na nowy sezon 2024/2025

Orlen Superliga udzieliła licencji na grę dla 12 drużyn. W tym gronie są puławianie, piąta ekipa minionych rozgrywek. Oprócz Azotów w Orlen Superlidze wystąpi jeszcze 11 innych zespołów, m.in. beniaminek Śląsk Wrocław i Zepter KPR Legionowo. Po minionym sezonie 2023/2024 klub z Legionowa został zdegradowany z Orlen Superligi. W związku z kłopotami finansowymi Unii Tarnów, oba kluby połączyły się - Zepter KPR Legionowo przejął Unię Tarnów wraz ze wszystkimi prawami, obowiązkami i zobowiązaniami. Oznacza to, że w wyniku połączenia spółek, w sezonie 2024/2025, nie wystąpi zespół Unia Tarnów. O uzyskanie licencji, skutecznie, postarał się klub Zepter KPR Legionowo. Oprócz Azotów Puławy, Śląska Wrocław i Zepter KPR Legionowo w Orlen Superlidze zagrają: Argęd Rebud KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski, Corotop Gwardia Opole, Energa Wybrzeże Gdańsk, Górnik Zabrze, Industria Kielce, KGHM Chrobry Głogów, Orlen Wisła Płock, Piotrkowianin Piotrków Trybunalski i Zagłębie Lubin. Natomiast wobec MMTS Kwidzyn i Energa MKS Kalisz postępowanie licencyjne nie zostało jeszcze zakończone. Start nowych rozgrywek Orlen Superligi planowany jest na sobotę 31 sierpnia i niedzielę 1 września. 7 września w Łodzi zostanie rozegrany mecz o historyczny pierwszy Supercup Polski. Zmierzą się w nim dwaj uczestnicy Ligi Mistrzów, aktualny mistrz Polski Orlen Wisła Płock i wicemistrz Industria Kielce. (GROM)

Nie będzie bezrobotnym

PIŁKA NOŻNA Bartosz Bodys został nowym trenerem Bugu Hanna. Były opiekun Sparty Rejowiec Fabryczny zastąpił Michała Gromysza

Trener Bodys w minionym sezonie doprowadził Spartę, wicemistrza chełmskiej klasy okręgowej, do finału barałów o IV ligę. W decydującym spotkaniu jego podopieczni nie dali rady Huczwie Tysowce (1:3). Z kolei Bug pod opieką grającego szkoleniowca Michała Gromysza uplasował się na trzeciej trójce cztery punkty do ekipy z Rejowca. Po sezonie Gromysz rozstał się z zespołem, podobnie jak Bodys zdecydował się na zakończenie współpracy ze Spartą. Rozbrat z piłką nie trwał długo. Bartosz Bodys nie będzie bezrobotnym, zajął miejsce trenera Gromysza. Nowy opiekun Bugu jest wychowankiem Sparty. Przeszedł w niej kolejne szczeble piłkarskiej kariery, najpierw jako młodzik, trampolinek, junior, senior aż do funkcji trenera, którą pełnił przez 10 lat. W sezonie 2018/2019 wywalczył ze Spartą awans do IV ligi, w której to spędził cztery sezony. - Chciałbym podziękować środowisku piłkarskiemu w Hannie z zarządkiem klubu na czele za zaufanie jakim mnie obdarzyli powierzając funkcję trenera pierwszej drużyny Bugu Hanna. Myślę, że wspólnie z zarządkiem oraz moim



FOT. BUG HANNA

pomysłem na tę drużynę dostarczymy kibicom i klubowi wiele pozytywnych chwil w postaci zwycięstw w

nadchodzącym sezonie 2024/2025 - mówi Bodys na klubowej stronie Bugu. (GROM)

Mają być jak kombajn ścianowy

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH W środę Górnik Łęczna rozpoczyna przygotowania do nowego sezonu

Przypomnijmy, że poprzedni sezon okazał się dla Górnika Łęczna olbrzymim rozczarowaniem. Drużyna Patryka Błaziaka była typowana nawet do czołowej trójki Orlen Ekstraligi, ale rozgrywki zakończyła ostatecznie na odległej 6 pozycji. - Sezon rzeczywiste był daleki od naszych marzeń i oczekiwań. Szóste miejsce to wynik, który chciałoby się szybko zapomnieć – niczym nieudany przepis na ciasto, który nie wyszedł tak, jak się spodziewaliśmy. Ale zamiast skupić się na tym, co poszło nie tak, wolimy spojrzeć w przyszłość z nową energią i motywacją. Każdy sezon to dla nas lekcja i ten nie był wyjątkiem. Wyciągniemy z niego wszystkie możliwe wnioski, naładujemy akumulatory i przygotujemy się jeszcze lepiej na nadchodzące wyzwania. W sporcie, tak jak w życiu, czasem trzeba upaść, żeby móc wstać silniejszym. Już teraz pracujemy nad strategią, która pozwoli nam nie tylko wrócić na szczyt, ale i zagościć tam na dłużej. Mówi się, że po burzy zawsze wychodzi słońce. My jesteśmy gotowi, żeby to słońce rozbłysło nad naszym zespołem w nadchodzącym sezonie. Wierzymy, że ciężka praca, zaangażowanie i determinacja zaprowadzą nas tam, gdzie chcemy być – na podium – powiedział klubowej stronie Dawid Osowski, prezes GKS Górnik Łęczna.

W przerwie między sezonami w kadrze zaszło kilka zmian. Wartościowymi transferami wydają być się chociażby Agnieszka Jędrzejewicz czy Klaudia Lefeld. Wiadomo także, że w drużynie nie zobaczymy już Klaudii Fabovej. Słowaczka podpisała bowiem umowę z AP Orlen Gdańsk. - Jestem bardzo podekscytowana podpisaniem kontraktu z AP ORLEN Gdańsk! To klub pełen ambicji i możliwości rozwoju, a ja jestem gotowa, aby wносить więcej ofensywnej gry i skuteczności do drużyny. Wierzę, że razem możemy osiągnąć wysokie cele i powalczyć o najwyższe trofea – powiedziała klubowym mediom społecznościowym słowacka snajperka.

Pierwszy trening Górnika Łęczna odbędzie się w środę. - Mam nadzieję, że będziemy grali tak dobrze, że nawet nasi przeciwnicy będą nam kibicować! Chcę zobaczyć zespół, który daje z siebie wszystko na każdym treningu i w każdym meczu. Przede wszystkim, oczekuję od naszego zespołu, że wyjdziemy na boisko z takim samym zaangażowaniem, z jakim górnicy w Bogdance schodzą pod ziemię. Każdy mecz to nasza zmiana w kopalni – nie ma miejsca na półśrodki, musimy dać z siebie wszystko od początku do końca. Chcę, żebyśmy byli, nawiązując do mojej pracy w kopalni jak dobrze naoliwiony kombajn ścianowy, bez zgrzytów i przestojów. Marzę o tym, żeby nasze zawodniczki grały z taką pasją i zaangażowaniem, że na koniec sezonu będziemy potrzebować nowej gabloty na trofea. Oczywiście, nie obyde się bez momentów, kiedy coś pójdzie nie tak – przecież nawet najlepsi mają swoje potknięcia. Ale ważne, żebyśmy umieli się z tych chwil uczyć i wracać na boisko jeszcze silniejsi/silniejsze – dodaje Dawid Osowski.

KAMIL KOZIOL

Czas wracać do pracy

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH W poniedziałek MKS FunFloor rozpoczyna przygotowania do nowego sezonu

Kamil Kozioł

To będzie na pewno trudny czas dla szczypiornistek MKS FunFloor Lublin. Przypomnijmy, że w poprzednim sezonie wywalczyły one zaledwie brązowe medale mistrzostw Polski, co w Lublinie przyjęto jako rozczarowanie. Teraz celem ma być wywalczenie złota. - Gramy po to, by wygrać. Tradycje mistrzowskie w Lublinie zobowiązują. Jako trenerka 22-krotnego mistrza Polski zdaję sobie sprawę z oczekiwań. Każda zawodniczka, która zdecydowała się grać w biało-zielonych barwach też jest świadoma, o co walczy. Dążymy do tego, by przywrócić naszemu klubowi należne mu miejsce. To jest sport i w tym też leży jego piękno, że jest nieprzewidywalny. Robimy jednak wszystko, by wygrać każdy kolejny mecz. Na arenie krajowej i europejskiej. Chcemy stać się coraz lepsi i udowodnić, że stać nas na tytuł. Wierzę, że idziemy w dobrym kierunku – mówi Edyta Majdzińska.

Trzecie miejsce w Orlen Superlidze oznacza, że klub uzyskał prawo gry w rozgrywkach Ligi Europejskiej. Pełna lista uczestników tych zmagania zostanie opublikowana we wtorek, chociaż bardzo prawdopodobne jest, że lubelski klub rozpocznie je od trzeciej rundy kwalifikacyjnej. W tych rozgrywkach zagrają także dwa wyżej sklasyfikowane w rodzimych rozgrywkach zespoły, czyli KGHM Zagłębie Lubin oraz KPR Gminy Kobierzyce. Czwarta ekipa Orlen Superligi, MKS URBiS Gniezno, zagra w Pucharze EHF.



Szcypiornistki MKS FunFloor (zielone stroje) poprzedni sezon zakończyły z brązowym medalem

FOT. KATARZYNA NASTAJ

Podopieczne Edyty Majdzińskiej przygotowania do tego niezwykle wymagającego sezonu rozpoczną już dzisiaj. W okresie przygotowawczym rozegrają w sumie 8 sparingów. Pierwszy mecz towarzyski odbędzie się 4 sierpnia, a przeciwnikiem będzie MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski. 10 sierpnia lublinianki zagrają z Handball JKS Jarosław. W dniach 16-18 sierpnia zespół uda się do słowackich Michaloviec, gdzie weźmie udział w turnieju towarzyskim. Rywalami będą miejscowa Iuventa, węgierska NEKA oraz chorwacka Lokomotiva Zagrzeb.

Tydzień później w hali Globus odbędzie się II Memoriał Edwarda Jankowskiego. Rywalami MKS FunFloor w tej imprezie będą MKS URBiS Gniezno, Handball JKS Jarosław i Iuventa. - Pierwszy mecz Orlen Superligi Kobiet ma zostać rozegrany już 30 sierpnia. Dlatego okres przygotowań będzie wyglądał nieco inaczej. Głównym aspektem, na który będziemy kłaść nacisk będzie poprawa parametrów motorycznych. Gier kontrolnych będzie zdecydowanie mniej. Myślę, że to w zupełności wystarczy. W zeszłym roku potrzebowaliśmy

większej ilości spotkań, by się zgrać. W tym roku mamy nieco inne priorytety – wyjaśnia Edyta Majdzińska.

W tym sezonie Orlen Superligi wystąpi łącznie 10 zespołów. W piątek licencje otrzymało jednak tylko 7 ekip – KGHM Zagłębie Lubin, KPR Gminy Kobierzyce, MKS FunFloor Lublin, MKS URBiS Gniezno, Młyny Stojsław Koszalin, Ruch Chorzów i Start Elbląg. Proces licencyjny nie zakończył się jeszcze w przypadku AWS Energa Szczyпно Kalisz, Handball JKS Jarosław i Piotrcovii Piotrków Trybunalski.

Ciężko to usprawiedliwić

KOLARSTWO Dramat Adama Kusia w wyścigu V4 Kerékpárverseny na Węgrzech

Prestiżowa impreza rozgrywana na trasie z Budapesztu do opactwa Panonhalma jest pierwszym etapem cyklu Visegrad 4 Bicycle Race. Wyścig liczył 138,5 km, a jedną z grup w nim startujących był zespół Lubelskie Perła Polski Cycling Team. Nasza drużyna wystawiła do boju Jakuba Musialika, Antoniego Muryja, Patryka Gierackiego, Pawła Szostkę, Adama Kusia oraz Kacpra Gierkę. Ten ostatni to najnowszy nabytek zespołu z województwa lubelskiego. Gieryk to trzykrotny mistrz Polski U-23 w jeździe indywidualnej na czas, a także 7 kolarz mistrzostw Europy w tej specjalności w 2023 r. W klasyfikacji generalnej Orlen Wyścigu Narodów zajął z kolei w 2022 r. 6 miejsce. Obecny sezon zaczął w barwach TC Chrobry Scott Głogów.

Sam wyścig ułożył się idealnie dla zawodników Lubelskie Perła Polski Cycling Team. Stawka podzieliła się na dość wymagającej trasie. Na czele mknęło dwóch zawodników – Słoweniec Tilen Finkst z Adria Mobil oraz Czech Martin Voltr z Pierre Baguette Cycling. Za nim jednak podążał Kuś. Zawodnik Lubelskie Perła Polski Cycling Team nie miał szans dogonić wspomnianego

dwójki, ale miał też olbrzymią przewagę nad swoimi przeciwnikami. Gdyby ukończył ten wyścig na tej lokacie, byłby to jeden z jego najbardziej wartościowych rezultatów w karierze. Zatrzymał go jednak ... policjant, który pokierował go w złą stronę i nie pozwolił wjechać na metę. Lubelskie Perła Polski Cycling Team złożyło protest, ale został odrzucony i Kuś został sklasyfikowany dopiero na 9 pozycji. Trzecią ostatecznie zajął Włoch Gabriele Casalini z Team MBH Bank Colpack Ballan. W niedzielę peleton przeniósł się na Słowację, gdzie wokół Nowej Bany rozgrywane było Grand Prix. Nasi zawodnicy jechali bardzo ambitnie, ale nie zdołali zameldować się w ścisłej czołówce tego trudnego wyścigu. Wygrał Voltr, który wyprzedził Byrona Muntona z Epronex-Hungary Cycling Team oraz Barnabasa Peak z Adria Mobil. 10 pozycję zajął najlepszy z kolarzy Lubelskie Perła Polski Cycling Team, Patryk Gieracki.

KAMIL KOZIOL

Adam Kuś miał olbrzymiego pecha w trakcie wyścigu na Węgrzech

FOT. FACEBOOK LUBELSKIE PERŁA POLSKI CYCLING TEAM



Poważne granie lublinianki

KOSZYKÓWKA 3X3

Michelle Nassisi wystąpiła w młodzieżowej reprezentacji Polski podczas turnieju Nations Cup

To był bardzo pracowity okres dla zawodniczek Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

Nassisi znalazła się w pięcioosobowym składzie reprezentacji Polski, który udał się do francuskiego Voiron. Obok Nassisi skład naszej kadry stanowiły Kornelia Bukowczan, Oliwia Janicka, Julia Latos i Marta Masłowska.

Naszym zawodniczkom najlepiej poszła piątkowa impreza, kiedy zajęły drugie miejsce. Ten rezultat dało im pokonanie Łotyszek. W finale z Francją Polki przegrały już wysoko, bo aż 13:21. W obu meczach Nassisi grała dość przeciętnie i zdobyła zaledwie po punkcie.

W sobotę Biało-Czerwone zajęły trzecie miejsce. W fazie grupowej były tłem (8:22) dla Francji, a Nassisi zdobyła w tym meczu 2 pkt. W meczu o podium okazały się jednak lepsze od Izraela, które pokonały 17:12. W niedzielę były bardzo blisko wejścia do finału, ale po wygranej z Izraelem, Biało-Czerwone uległy 16:18 Francji. Nassisi w tych meczach zdobyła łącznie 3 pkt. Rywalizacja o trzecie miejsce ze Słowenią zakończyła się po zamknięciu wydania naszej gazety. (KK)

Pracowite lato akademikzek

KOSZYKÓWKA KOBIET Zawodniczki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin wystąpiły w reprezentacjach Polski w różnych kategoriach wiekowych

Kamil Kozioł

W tej najważniejszej, seniorskiej, pojawiły się Olga Trzeciak oraz Zuzanna Kulińska. Dwie nowe twarze w drużynie Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin miały okazję trenować przez kilka dni pod okiem Karola Kowalewskiego. To zgrupowanie zakończył dwumecz ze Słowacją rozegrany w Wałbrzychu. Zarówno czwartkowy, jak i piątkowy mecz zakończyły się zdecydowanymi triumfami Biało-Czerwonych. Pierwszy mecz wygrały 86:44, a drugi 71:53. W czwartek na boisko w pierwsze piątce wybiegła Trzeciak, która zakończyła mecz z 3 pkt na koncie. Dzień później zapisała na swoim koncie punkt więcej, a na boisku pojawiła się wchodząc z ławki rezerwowych. Oba mecze na ławce zaczęła Zuzanna Kulińska. Młoda koszykarka Polskiego Cukru AZS UMCS miała świetny występ w czwartek, kiedy zdobyła 8 pkt. Dzień później ani razu nie trafiła do kosza. Kto może być najbardziej zadowolony z dwumeczu w Wałbrzychu? Na pewno Weronika Telenaga i Agnieszka Skobel, które świetnie spisały się w obu spotkaniach.

Teraz przed kadrowiczkami dalsza część pracowitego okresu, bo w dniach 12-14 lipca w Poznaniu odbędzie



Olga Trzeciak wraca do Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin po rocznej przerwie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

się turniej towarzyski. Nasze koszykarki zagrają kolejno z Portoryko, Niemcami i Portugalią. Kluczowym momentem drugiej połowy 2024 r. będą dwa mecze eliminacji mistrzostw Europy. W listopadzie Biało-Czerwone zagrają z Azerbejdżanem oraz Belgią. W grupie mają jeszcze Litwinki, a awans wywalczą zwycięzcy każdej z ośmiu grup oraz cztery najlepsze drużyny z drugich miejsc. Turniej finałowy zostanie

rozegrany w dniach 19 – 29 czerwca 2025 roku, a gospodarzami będą: Czechy, Niemcy, Włochy oraz Grecja, w której zostanie rozegrana faza pucharowa. Po dwóch eliminacyjnych kolejkach nasze koszykarki na koncie mają zwycięstwo oraz porażkę.

W Wilnie natomiast swoje umiejętności prezentują Dominika Ullman, Marty Dominiak i Justyna Adamczuk. Tam oraz w Kłajpedzie rozgrywane są

mistrzostwa Europy U-20. Polki rozpoczęły imprezę od niespodziewanego zwycięstwa 64:53 z Finlandią. Z lubelskiej trójki najlepiej spisała się Adamczuk. Centerka Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin wybiegła na boisko w pierwszej piątce i zdobyła 6 pkt, zebrała 9 piłek oraz miała 4 asysty. Ullman także zameldowała się w wyjściowym zestawieniu i zdobyła 9 pkt. Tylko 8 min na boisku przebywała Goszczyńska,

która w tym czasie zdobyła 2 pkt. – Mecze otwarcia każdego turnieju bywają trudne, bo wszystko jest nowe, łącznie z salą. Od początku graliśmy na swoich zasadach i zapracowaliśmy na wszystkim, co ćwiczyliśmy w okresie przygotowawczym. Pomimo, że w czwartej kwadransie przewaga bardzo stopniała i Finki odrobiły znaczną część strat, to wytrzymaliśmy trudniejszy moment, pokazując w końcówce swoją siłę jako zespół. Tym bardziej cieszy nas to zwycięstwo. Może dla niektórych jest to wygrana różnicą tylko 11 punktów, ale na EuroBaskecie U 20 dywizji A nie ma słabych zespołów i tym bardziej jestem zadowolony ze swoich zawodniczek i z tego zwycięstwa – powiedział związkowej stronie Michał Snocowski, trener główny kadry U 20.

Wczoraj natomiast Biało-Czerwone zmierzyły się z Turcją. Wyżej notowany przeciwnik wygrał dość łatwo 73:52. Ponownie przyzwoite zawody rozegrała Adamczuk, która wprawdzie ani razu nie trafiła do kosza, ale miała 7 zbiórki. Goszczyńska zakończyła rywalizację również z zerem na koncie. Jedyną lublinianką, która trafiła do kosza była Ullman. Ona niestety zrobiła to tylko raz. We wtorek Polki rozegrają ostatni mecz fazy grupowej, a ich rywalkami będą Włoszki.

Przedsmak Paryża

SPORT W ten weekend w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży nie brakowało emocji

Głównym wydarzeniem imprezy rozgrywanej w województwie lubelskim było uroczyste otwarcie, które odbyło się w piątkowy wieczór w lubelskim Centrum Spotkania Kultur. – Nasze województwo jest bardzo gościnne. Mieszkańcy tego regionu kochają sport. Mamy tu bardzo pokaźną liczbę zespołów ekstraklasowych, które niejednokrotnie są mistrzami Polski. Te sukcesy tworzą się, bo kochamy sport, ale również wiemy jak w niego zainwestować i pielęgnować go od najmniejszych lat. Zawsze marzy mi się, aby pod względem sportowym województwo lubelskie było drugą Słowenią, która jest na najwyższym światowym poziomie w wielu dyscyplinach.



Rywalizacja w kolarstwie górskim była bardzo emocjonująca

FOT. KAMIL KOZIOŁ

A przecież liczy ona niewiele ponad 2 miliony mieszkańców. Cieszę się, że odwiedziło nas tak wielu młodych sportowców. Łącznie mamy przecież ponad 4 tys. uczestników. Pamiętajmy, że nieważne jest

zwycięstwo, ale ważny jest udział i życzyć wszystkim, aby mieli okazję poznać piękno województwa lubelskiego – powiedział Jarosław Stawiarz, marszałek województwa lubelskiego.

Najbardziej uroczystym momentem ceremonii otwarcia było zapalenie znicza olimpijskiego, a w sztafecie ognia olimpijskiego brali udział Mariusz Siembida, Bartosz Kitliński i Zuzanna Mazurek.

Jeżeli chodzi o wydarzenia sportowe, to na pierwszy plan w miniony weekend wysunęła się rywalizacja w kolarstwie górskim. Jej organizatorem był Lubelski Klub Kolarstwa Górskiego. Zmagania odbywały się na stoku narciarskim przy hali Globus. – Cieszymy się, że udało się reanimować tę trasę. Ten stok ma olbrzymi potencjał, bo na razie wykorzystują ją przede wszystkim mieszkańcy, aby wyprowadzić tam swoje zwierzęta. Nam udało się wytyczyć trudną, interwałową trasę.

Większość trasy widać praktycznie z każdego miejsca, więc to jest dodatkowym atutem Lublina – mówi Michał Kusiński, koordynator zawodów. Emocji sportowych nie brakowało, a triumf wśród panów przypadł Karolinie Poros z Mitutoyo AZS Wroclawa. Zawodniczka z Dolnego Śląska o ponad minutę wyprzedziła Aleksandrę Kowalik z Warszawskiego Klubu Kolarskiego. Brązowy medal zdobyła Antonina Kucharska z KS Klif Chłapowo. U panów najlepszy był Maksymilian Matysiak z UKS Zawojak. Kolarz z Małopolski o pół minuty wyprzedził Krzysztofa Gdulę z wielkopolskiego Phoenix Cycling Team. Na najniższym stopniu podium Maciej Zeszczynski z Warszawskiego Klubu Kolarskiego.

W Biłgoraju walczyli natomiast specjaliści od podnoszenia ciężarów. Tu warto wspomnieć o dobrych występach zawodników z naszego regionu. Mistrzyniami Polski zostały Andżelika Młynarczyk z Klubu Olimpijczyka Ziemi Łukowskiej oraz Wiktoria Kielczewska z KS Wisła Puławy. Pierwsza triumfowała w kategorii wagowej 55 kg, a druga w 49 kg. Dwie klubowe koleżanki tej ostatniej, Natalia Zawisza (71 kg) i Marianna Góra (81 kg), wywalczyły srebrne medale. Weronika Ostrówka z KS Agros Zamość była trzecią w kategorii 76 kg. Te same miejsca, tyle że w kategoriach 59 kg i 55 kg, zajęły Julia Ognik z Klubu Olimpijczyka Ziemi Łukowskiej i Maria Koszałka z MKS Unia Hrubieszów.

KAMIL KOZIOŁ

Liczymy, że Wilfredo Leon ściągnie do nas kolejne gwiazdy

ROZMOWA z Krzysztofem Skubiszewskim, prezesem Bogdanki LUK Lublin

• Jeszcze kilka lat temu graliście w trzeciej lidze, a teraz ogłosiliście transfer jednego z najlepszych siatkarzy świata...

– To świetnie uczucie, można powiedzieć, że marzenia się spełniają i warto je realizować. A do tego mierzyć coraz wyżej, bo nie ma rzeczy niemożliwych. Wilfredo Leon, jeden z najlepszych zawodników w tej dyscyplinie sportu przychodzi do klubu z Lublina, który dwa lata temu był jeszcze beniaminkiem PlusLigi.

• Klub istnieje dopiero od 2013 roku...

– Dokładnie, wykonaliśmy tytaniczną pracę, ale jak już wspominaliśmy, otaczamy się po prostu dobrymi ludźmi. To sponsorzy i partnerzy, ale przede wszystkim nasi przyjaciele. Nawet nazwa o tym świadczy, bo LPKS w rozwinięciu, to Lubelski Klub Przyjaciół Siatkówki i to się potwierdza. Dzięki nim możemy stawiać sobie coraz wyższe cele.

• Kto tak naprawdę wymyślił transfer Wilfredo Leona?

– Początkowo na pewno takie nazwisko było dla nas tylko w sferze marzeń. Nie pamiętam, kto był pomysłodawcą, ale wiem, że po raz pierwszy ten temat pojawił się 30 stycznia po meczu. Rozmawialiśmy ze sponsorami i padło pytanie, kto jeszcze jest na rynku z gwiazd wolny. Powiedziałem, że Wilfredo Leon i ktoś rzucił: spróbujmy. My odpowiedzieliśmy: dobrze, działamy. Wszystko zaczęło się właśnie 30 stycznia. Negocjacje na pewno były trudne, trzeba było je prowadzić trójstronnie, bo Wilfredo ma dwóch agentów, a do tego sam w nich uczestniczył. Nie było łatwo, ale mogę powiedzieć, że od początku widzieliśmy duże zaangażowanie u zawodnika, a on widział je u nas. Pierwsze spotkanie, zrobiliśmy sobie wideokonferencję, trwało około trzech godzin. Myślę, że już wtedy widzieliśmy, że dojdziemy do porozumienia.

• A jak pan myśli, czym ostatecznie przekonałście zawodnika do transferu?

– Myślę, że na pewno nie ofertą finansową, bo miał



zdecydowanie lepsze propozycje z lig zagranicznych. On chciał, żeby jego rodzina wróciła do Polski i żeby dzieci tutaj się edukowały. To był główny czynnik. Dodatkowo chciał zagrać w najlepszej lidze i pokazać swoje umiejętności polskim kibicom. Cały czas czuje wsparcie od fanów reprezentacji i myślę, że chciał się im trochę odwdziżyć. Także nasze podejście, bo budujemy dobrą atmosferę i na pewno Wilfredo dostał kilka sygnałów w tej sprawie od kolegów z reprezentacji i trenera. To wszystko miało swój wpływ na to, że zdecydował się na nas.

• Temat zaczął się w styczniu, a kiedy mogliście powiedzieć: mamy to?

– Myślę, że już w drugiej połowie lutego. Kontakt podaliśmy tak naprawdę pod koniec marca. Czy to było szybko? Trudno powiedzieć. Pierwszy raz prowadziliśmy rozmowy z taką gwiazdą. Zapisy kontraktowe były niesamowicie obwarowane i wszystko wyglądało całkowicie inaczej niż w przypadku innych zawodników. Tak

naprawdę zazwyczaj negocjacje trwały tydzień, może dwa. Tutaj cały czas szliśmy równym tempem do przodu, ale jednak trochę to trwało. Szybko poczuliśmy jednak, że on chce tutaj być.

• Jak wyglądała ta pierwsza, długa rozmowa?

– Poruszaliśmy różne kwestie, także finansowe, ale najbardziej te socjalne. Widać, że Wilfredo to człowiek rodzinny i przede wszystkim na tym mu zależy. Uważam, że spełniamy ten warunek. Pokazał to transfer Thalesa Hossa. On jest bardzo zadowolony, a również przyjechał do nas z rodziną. Wiemy, że dobrze się nim zaopiekowaliśmy, a on oddał to na boisku.

• Wilfredo Leon przyznał, że był zaskoczony poziomem profesjonalizmu, który zastał w klubie...

– Może nieskromnie to zabrzmiało, ale jeżeli ściągamy gwiazdy czy zawodnika z innej ligi, to zawsze podchodzimy do tematu, że to gwiazda, ale wychodzi na nasze. Później ci zawodnicy mówią, że tu jest super, że organizacja jest na najwyż-

szym poziomie, a my czasami tego nie zauważamy w tym natłoku pracy. Ale skoro Wilfredo to potwierdza, to cieszymy się i pewnie jeszcze będzie miał kilka okazji do tego, żeby jeszcze powiedzieć, że organizacja jest na najwyższym poziomie. Skoro chcemy być najlepszym klubem w Polsce, to wiemy, że organizacja musi być na najwyższym poziomie.

• Czyli żadnej szczególnej prezentacji dla Wilfredo nie musieliście przygotowywać?

– Nie, zdecydowanie nie, pokazaliśmy po prostu to, co u nas jest.

• A czy nie myślicie trochę, że od tego transferu sporo zależy? Nawet przyszłość klubu? Pewnie, jeżeli wszystko pójdzie po waszej myśli, to pojawi się szansa, żeby zbudować w Lublinie naprawdę coś dużego...

– Wiadomo, że liczymy mocno na to, że Wilfredo ściągnie do nas kolejne gwiazdy i że dzięki temu będziemy się cały czas rozwijać i myśleć o coraz bardziej ambitnych celach.

• Teraz trudne zadanie przed trenerem, bo trzeba wkomponować do zespołu gwiazdę...

– Zawsze powtarzamy, że skład jest dopięty, ale nie powstała jeszcze drużyna. Teraz przed nami okres przygotowawczy, dwa miesiące do ligi. Ten czas poświęcimy właśnie na to, żeby drużynę zbudować i żeby ta drużyna stanowiła monolit. Zawsze powtarzamy, że siatkówka jest najbardziej drużynowym sportem, zrozumienie jest potrzebne ze wszystkich stron. Do tej pory udawało nam się to robić. Myślę, że po charakterach naszych siatkarzy i po rozmowach ze wszystkimi zawodnikami, myślimy, że zespół będzie równie mocny, jak w poprzednim sezonie.

• To jakie stawiacie sobie cele?

– Przede wszystkim liczymy na zakwalifikowanie się do europejskich pucharów. Trener powtarza, że patrzmy z meczu na mecz, nigdy dwa spotkania do przodu. Chcemy wygrać te najbliższe zawody. Teraz będzie tak samo. Chcemy się po-

prawiać co roku i liczymy na awans do półfinału i że później zagramy o coś więcej. Liczymy na dobre występy w europejskich pucharach. Szczerze mówiąc, ja mam takie marzenie, żeby ten puchar wygrać i przywieźć go do Lublina. I można powiedzieć, że to będzie łatwiej zrobić, niż wygrać ligę, bo Polska ma najmocniejszą ligę na świecie. To wszystko przyjdzie z czasem, cele będzie można sobie stawiać, po tym, jak zobaczymy skład innych drużyn. Czy zbudowały drużyny czy tylko mają zlepek siatkarzy. Zobaczmy, jak my będziemy się prezentować na ich tle.

• Wilfredo przyznał, że chce grać w polskiej lidze przez sześć-osiem lat i że po dwóch miesiącach sezonu może już siadać do negocjacji o nowym kontrakcie. Czy jest już teraz isierka nadziei, że będzie chciał zostać na dłużej?

– Myślę, że to duża isierka, a nawet małe ognisko. Nam chodziło o to, żeby sprowadzić Leona do polskiej ligi. To jak będziemy się nim opiekować i czy poczuje tutaj rodzinną atmosferę i czy będzie mu się świetnie mieszkalo w Lublinie, a ja uważam, że to dobre miasto do życia, to wszystko spowoduje, że negocjacje będą łatwiejsze i że on sam będzie chciał zostać na dłużej. Żadnych terminów odnośnie rozmów jednak jeszcze nie było, poczekamy na odpowiedni moment. Niech najpierw się tutaj zaaklimatyzuje i wtedy ten odpowiedni moment na pewno znajdziemy.

• W Orlen Oil Motorze jest Bartosz Zmarzlik, w Bogdanki LUK Wilfredo Leon, kto może być następnym z wielkich gwiazd sportu, kto pojawi się w Lublinie...

– My życzymy wszystkim, jak najlepiej. Może piłkarski Motor ściągnie Roberta Lewandowskiego? A może pojawi się tutaj koszykarz typu LeBrona Jamesa? Wszystkim kibicujemy i mamy nadzieję, że kolejne kluby pójda naszymi śladami. Widać, że Lublin to miasto sportu.

ROZMAWIĄŁ
ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

KARTKA Z KALENDARZA

1589

Ustawą sejmową została
powołana Ordynacja
Zamojska

1943

urodził się Stanisław Koziej,
polski generał brygady

1947

Dokonano oblotu samolotu
pasażerskiego Boeing 377
Stratocruiser

1965

W trakcie przypadkowego
spotkania Jim Morrison
i Ray Manzarek podjęli
decyzję o założeniu grupy
The Doors

1980

Rozpoczął się strajk
w świdnickich zakładach
WSK, zapoczątkowujący
falę strajków i przemiany
polityczne w kraju

1982

Doszło do nieudanego
zamachu na Saddama
Husajna

1997

Powódź tysiąclecia: wylała
Odra w Raciborzu

1997

Węgry, Czechy i Polska
zostały zaproszone do
NATO

1988

Zakończono produkcję
samochodu osobowego
Moskwicz 2140

2003

117 osób zginęło
w katastrofie Boeinga 737
w Port Sudan

2007

W Seattle został
zaprezentowany Boeing 787
Dreamliner

Ćwierć wieku „Bardów”



Jubileuszowy koncert Lubelskiej Federacji Bardów odbył się w piątek w Centrum Kultury w Lublinie. Grupa muzyczna dobrze znana lubelskiej publiczności i niezwykle ceniona, zaprezentowała podczas

koncertu program „Od Kochanowskiego do Stachury”.

Muzycy od 25 lat zapraszają swoich fanów do świata poezji śpiewanej, piosenki literackiej a także utworów kabaretowych. Artyści mają również w swoim dorobku

muzycznym projekty solowe, tworzą utwory autorskie, jak również nowe interpretacje znanych utworów. Na „wirydażowej” scenie wybrzmiały kompozycje członków LFB do tekstów poetycznych: Mikołaja Reja, Jana

Kochanowskiego, Szymona Szymonowicza, Sebastiana Klonowica, Kajetana Koźmiana, Franciszka Karpińskiego, Józefa Czechowicza, Edwarda Stachury, Kazimierza Grześkowiaka. „Bardowie” rozpoczęli swoją

działalność w Kawiarni Artystycznej Hades, czyli w tym samym budynku, w którym odbył się niezapomniany koncert jubileuszowy - Centrum Kultury w Lublinie.

TEKST I FOT. KN

Wielki Sztukmistrz w 15 miejscach

NASZ PATRONAT Już w najbliższą środę startuje festiwal poświęcony wybitnemu nobliście. Artyści z całego świata odwiedzą wybrane domy kultury w województwie lubelskim. 15 miejscowości na XV edycję festiwalu „Śladami Singera”

Ismena Cieśla

O 11 do 25 lipca artyści cyrkowi, aktorzy i muzycy odwiedzą 15 miejscowości w województwie lubelskim. Festiwal nawiązuje do najpopularniejszej książki Singera „Sztukmistrz z Lublina”. Tak jak główny bohater, podróżuje z miasta do miasta na Lubelszczyźnie.

– W każdej z miejscowości dzień przed plenerowym przedstawieniem „Przyjaciele Sztukmistrza 2024” odbędzie się pokaz dwóch filmów: „Ukos światła” i „Czytając Sienkiewicza na pustyni Negev” – informuje Magdalena Bała z Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN, organizatora festiwalu.

Natomiast drugiego dnia festiwalu będzie królować teatr. Świętowanie rozpocznie się od performatywnego czytania „Sztukmistrza z Lublina” z udziałem publiczności, które prowadzi Witold Dąbrowski. Później odbędzie się przedstawienie plenerowe „Przyjaciele Sztukmistrza 2024”

– Teatralne widowisko plenerowe z muzyką na żywo i elementami tańca, żonglerki, hula-hoop, fire



show, cyr wheel, klauna-dy. W widowisku uczestniczą artyści z Argentyny, Chorwacji, Ukrainy oraz Polski. Widowisko, jak co roku reżyserowane przez Arkadiusza Ziętka inspirowane jest prozą i osobistymi wspomnieniami Izaaka Baszewisa Singera, autora „Sztukmistrza z Lublina” – opisuje Bała.

Z roku na rok festiwal ewoluuje korzystając z doświadczeń nabytych podczas poprzednich edycji. Obecnie wydarzenie jest przedsięwzięciem regionalnym i uniwersalnym na styku kultury, dziedzictwa, sztuki, turystyki i edukacji. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatne.

W tym roku festiwal „Śladami Singera” odwiedzi następujące miejscowości:

- 10 i 11.07 Łęczna
- 12 i 12.07 Lubartów
- 12 i 13.07 Bychawa
- 13 i 14.07 Piaski
- 14 i 15.07 Chełm
- 15 i 16.07 Krasnystaw
- 16 i 17.07 Goraj
- 17 i 18.07 Stary Dzików
- 18 i 19.07 Biłgoraj
- 19 i 20.07 Kraśnik
- 20 i 21.07 Józefów
- 21 i 22.07 Szczepietów
- 22 i 23.07 Janów Lubelski
- 23 i 24.07 Krasnobród
- 25.07 Lublin

FOT. DW/ARCHIWUM